



Kurier

SIERPIEŃ 2006

Rok XVI Nr 8/186

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

kurier.miedzyrzecki@wp.pl

Miedzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



W numerze:

**Zespół
MALWINKI**

* **WIELKI POWRÓT DAWIDA MURKA**

* **PYTANIA DO BURMISTRZA**

* **SPOTKANIE Z NAPOLEONEM**

* **SYF NA GŁĘBOKIM**

* **KLESZCZE W LUBUSKIM**

* **JUBILEUSZ 17 BRYGADY**

* **OTWARCIE OBWODNICY**

MAPA TRAS TURYSTYCZNYCH MIĘDZYRZECZA



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

e-mail: *afpol@wp.pl*

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz
Spółdzielcza Grupa Bankowa

KREDYT MIESZKANIOWY

Bardzo niskie oprocentowanie 4,6 %

Finansowanie do 100 % inwestycji

Rozpatrzenie wniosku bez opłat

Wcześniejsza spłata bez opłat

Spłata nawet do 30 lat



**Dla Ciebie
i Twoich bliskich**

Szczegółowe informacje:
Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 24

095 742 80 20

URODZENIA :

1. Kwietno Dawid s. Adama i Magdaleny
2. Dondaj Nadia Wiktoria c. Wiesława i Eweliny
3. Wolny Arkadiusz Dariusz s. Feliksa i Marii
4. Walczyk Martyna Magdalena c. Pawła i Iwony
5. Kimel Konrad Marek s. Marka i Elżbiety
6. Malicka Martyna c. Dariusza i Magdaleny
7. Szadkowski Mateusz Piotr s. Roberta i Agnieszki
8. Burchardt Julia c. Juliana i Łucji
9. Dybek Matylda c. Leszka i Moniki
10. Kupczyk Wiktoria c. Dariusza i Angeliki



ZGONY:

1. Huzar Andrzej r. 1948 zam. M-cz
2. Chomiak Stanisława r. 1931 zam. Bobowicko
3. Szukielowicz Józef r. 1937 zam. M-cz
4. Czujko Antoni r. 1929 zam. Św. Wojciech
5. Benklewski Tadeusz r. 1948 zam. M-cz
6. Kasperczyk Feliks r. 1927 zam. M-cz
7. Świata Franciszek r. 1935 zam. M-cz
8. Kuklińska Marianna r. 1927 zam. M-cz
9. Zołotarski Tadeusz r. 1929 zam. M-cz
10. Kościelniak Marian r. 1933 zam. M-cz
11. Prejna Marian r. 1950 zam. M-cz
12. Murawska Kazimiera r. 1917 zam. M-cz
13. Dziubiński Jan r. 1937 zam. M-cz
14. Jakubowska Wanda r. 1925 zam. M-cz
15. Krajcer Józefa r. 1942 zam. Bukowiec
16. Młynarczyk Władysława r. 1910 zam. Żółwin
17. Jachowicz Kazimierz r. 1961 zam. Kęszyc
18. Borys Arleta r. 1963 zam. M-cz
19. Augustyniak Ewa r. 1967 zam. M-cz
20. Gołębiowska Maria r. 1940 zam. Bukowiec
21. Boche Elżbieta r. 1943 zam. Bobowicko



Muzeum w Międzyrzeczu oraz Stowarzyszenie Regionalistów „Środkowe Nadodrze” zapraszają w dniach 1 sierpnia (zamiast 31 lipca) – 24 sierpnia 2006 roku na wystawę historyczną: „Nowa Marchia. Spotkanie z krajo-brazem historycznym”. Wystawa została przygotowana przez Dom Historii Brandenbursko-Pruskiej w Poczdamie (Haus Brandenburgisch - Preußischen Geschichte Potsdam).

Autorem wystawy jest Paweł Rutkowski. Problematyka przedsięwzięcia dotyczy zagadnień dziedzictwa kulturowego na terenie historycznej Nowej Marchii - krainie położonej w bezpośrednim sąsiedztwie Ziemi Międzyrzeckiej. Bliskość tego obszaru, a także ciągle przenikanie się zjawisk społeczno-kulturowych między Nową Marchią i zachodnią Wielkopolską muszą skłonić do poznania przeszłości tego obszaru. Zrozumienie historycznego pogranicza wielkopolsko-śląsko-brandenburskiego możliwe jest przez poznanie specyfiki krain sąsiednich. Wystawa ma charakter dwujęzyczny – polski i niemiecki. Wcześniej była prezentowana w Poczdamie, Gorzowie Wlkp., Bierzwniku. Po prezentacji w Międzyrzeczu wystawa trafi do Kostrzyna nad Odrą, gdzie będzie prezentowana w Bastio-

OBWODNICA

Od dawna chodzą słuchy o uroczystym otwarciu obwodnicy, na którą mieszkańcy Międzyrzecza czekają od ponad pięćdziesięciu lat.

Jak poinformował mnie Marek Sadowski z firmy Berger Baum zapowiadana uroczystość odbędzie się prawdopodobnie w II połowie sierpnia, między 21 a 25. Wszystko zależy od wolnego terminu Premiera Jarosława Kaczyńskiego, który będzie gościem honorowym. Obecnie trwają ostatnie ustalenia z Kancelarią Premiera.

A.K.S

KOMUNIKAT

Od 1 lipca 2006 roku ulegają zmianie numery telefonów Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz instytucji, organizacji, jednostek administracji publicznej korzystających z centrali telefonicznej Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego

Dotychczasowe numery telefonów rozpoczynające się od

0 - 95 7215xxx

zostają zastąpione przez numery rozpoczynające się od

0 - 95 7115xxx

Powyższa zmiana została podyktowana koniecznością obniżenia kosztów działalności Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego.

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w lipcu 2006r. biuro redakcji w okresie wakacyjnym czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 10.00 – 13.00 i w czwartek od godziny 13.00-16.00. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia **18 sierpnia**. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (*po wykorzystaniu zapewniamy zwrot*). Zebranie redakcji KM odbędzie się **24 sierpnia o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji**.

FESTYN RODZINNY

Parafia p.w. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu

zaprasza do udziału w

Festynie Rodzinnej

organizowanym dnia **13 sierpnia 2006**

roku o godzinie 15⁰⁰

w parku przy kościele parafialnym.

W programie festynu moc atrakcji, konkursów oraz loteria fantowa z cennymi nagrodami.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczony zostanie na wsparcie remontu organów w naszym kościele.

Gorąco zachęcamy do udziału w festynie.

Ks. Marek Walczak

nie Filip (26 – 28 sierpień 2006). Wystawa czynna w godzinach pracy Muzeum.

Polecamy nową stronę internetową Muzeum: www.muzeumcz.webd.pl gdzie znajduje Państwo wszystko o działalności naszej placówki.

W sierpniu Muzeum czynne:

- wtorek, środa, czwartek, sobota godz. 9 – 16
- piątek godz. 9 – 18
- niedziela godz. 10 – 16
- ponadto 15 sierpnia w godz. 10 – 16
- w poniedziałki nieczynne.

Z przeszłości Międzyrzecza

Spotkania mieszkańców Międzyrzecza z wojskami Napoleona w listopadzie 1806 roku.

Obecnym mieszkańcom Międzyrzecza znane są historie z pobytu Napoleona i jego wojsk w dniu 26 i 27 listopada 1806 roku. Wielokrotnie opisywano w „Kurjerze Międzyrzeczkim”, jak również w wielu innych publikacjach. Przypomnę tylko, że z 26 na 27 listopada 1806 roku nocował w domu kupca sukna Volmera. Dom mieścił

1 listopada obudził się dość wcześnie i wyszedł z domu na podwórze. Po deszczowych i mglistych październikowych dniach, zapowiadał się piękny, słoneczny dzień. Kiutzel wyprowadził ze stajni swego konia i postanowił urządzić poranny spacer w kierunku gór kęszyckich. Wolno jechał starym traktem frankfurckim w

kierunku lasu. Dojechał do jeziora kęszyckiego – Ocza, dalej trakt skręcał w kierunku zachodnim, do Kurska. Po prawej stronie w dali widoczne były budynki wioski św. Wojciech. A za wioską na wzgórzu rzucał się w oczy drewniany stary wiatrak. Za sobą pozostawił ukośne miasto z widocznymi budynkami rynku garnarskiego, a dalej na wschodzie górował nad okolicą kościół św. Jana. Jadąc wolno traktem rozmyślał o ostatnich zasłyszanych sensacjach, które docierały dzięki pocztom w Międzyrzeczu. W Berlinie przebywały wojska napoleońskie. Zastanawiał się, gdyby Napoleon postanowił iść dalej na wschód to niewątpliwie w ciągu najbliższych dni powinien zawitać do Międzyrzecza. W pewnym momencie zatrzymał gwałtownie konia i stanął jak wryty. Z drogi leśnej, z kierunku Kurska wyłonił się szwa-

dron wojska w zielonych mundurach z czerwonymi kołnierzykami. Były to niewątpliwie wojska napoleońskie. Szybko więc zawrócił i galopem zmierzał w kierunku miasta. Przy wjeździe do miasta napotkał ludzi wychodzących z karczmy pod „Złotymi Lwami”. Krzyknął więc do nich: „wojska francuskie, napoleońskie będą za chwilę w Międzyrzeczu! Są już na górach kęszyckich”. Za parę minut oddział kawalerii stanął przy karczmie, a dowódca oddziału Exelman, z urodzenia Alzatzczyk, odezwał się do zgromadzonych ludzi po niemiecku: „co to za budowle widoczne są za karczmą? Kilku z nich odpowiedziało: to jest stary polski zamek”. Za chwilę dowódca dał rozkaz „siad z koni!” i jeźdźcy wyprowadzili konie na przyległą łąkę oraz pola. Żołnierze z kolei zabrali się do przygotowywania biwaku. Zaczęli rozbierać drewniane ploty, które otaczały zamek i przygotowali duże ognisko. Mieszkańcy miasta widząc olbrzymi pożar w okolicy karczmy, sądzili, że palą się stodoły, które licznie stały za miastem trakcie frankfurckim. Wyprowadzili więc „sikawkę” i zamierzali gasić pożar. Jednak wkrótce się zorientowali, że wielkie ognisko rozpalili przybyli żołnierze francuscy. Tymczasem dowódca oddziału kazał się zaprowadzić do ratusza, do burmistrza. Burmistrzem był wówczas Carl Brown. Zarządził by burmistrz dał polecenie przygotowania dla żołnierzy 800 strawnych zup, 800 porcji mięsa, 10 ton piwa, 5 ton wina, dla 800 koni owsa i siana. I to jak najszybciej. A do odjazdu przygotować jeszcze: 20 zielonych płaszczy, 20 par butów, 40 par ostróg. Zapłatę za wydane żołnierzom produkty miasto miało otrzymać z kasy cesarskiej w Poznaniu. Oficerowie biwakowali na zamku i tam kupcy międzyrzecy dostarczali całe kosze najlepszych win. Razem ze służbą zamkową, która była przeważnie polska, wypito najwięcej win. Wznoszono też liczne toasty za szybkie powołanie w Warszawie polskiego państwa. Wojska francuskie, które przybyły do Międzyrzecza 1 listopada 1806 roku, miało za zadanie dotrzeć do Warszawy i tam przygotować grunt dla powołania przez Napoleona państwa polskiego.

Państwo polskie Napoleon powołał w 1807 roku. Zostało nazwane Księstwem Warszawskim. Powiat międzyrzeczki wszedł w granice tego Księstwa Warszawskiego. Przetrwowało 8 lat do upadku Napoleona w roku 1815.

Opracował: Stefan Cyraniak



Dom Volmera w Rynku, w którym mieszkał Napoleon. Spalony w 1945r.

się w rynku na wschód od ratusza. Właściwie wtedy Napoleon zamierzał dokonać u Volmera zakupu dużej ilości sukna na mundury dla żołnierzy. W tym też czasie omal nie doszło do zamachu na życie Cesarza. Zamachowiec w ostatniej chwili się rozmyślił widząc na rynku i przyległych ulicach dużą ilość wojska. Przebywało wówczas z Napoleonem w Międzyrzeczu około 3.000 żołnierzy. Nie jest natomiast znane i dotąd publikowane pierwsze spotkanie mieszkańców Międzyrzecza z żołnierzami francuskimi Napoleona, które miało miejsce daleko wcześniej, bo 1 listopada 1806 roku. Znane jest tylko z opowiadań Kasla Weiuharda Kiutzel, które opisał M. Matthias. Kiutzel był wówczas właścicielem dużego majątku ziemskiego. Folwark Kiutzelów był zlokalizowany na południe od kościoła św. Jana – dziś posesja gminnej spółdzielni. Majątek wyniósł ponad 200 ha ziemi. Pola należące do folwarku rozciągały się na południe od miasta (od byłej mleczarni do ulicy Szopena). Kiutzel był osobą wykształconą, studiował na Uniwersytecie Holla. Interesował się też sprawami politycznymi, jakie się aktualnie rozgrywały w Europie, a związane były z Napoleonem.



Dworek majątku Kiutzelów spalony w 1945r.. Mieścił się przy dzisiejszej ulicy Konstytucji 3 Maja, naprzeciw gminnej spółdzielni

SERWIS PRASOWY

NR 8/06

Święto jednostki

Uroczystą mszą św. i apelem rozpoczęły się obchody święta 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu, zbiegające się w tym roku z 10. rocznicą jej powstania. Dokładnie 10 lat temu przekształcono 17. Pułk Zmechanizowany w obecną 17. WBZ. 7 lipca, dla upa-



miętnienia tego wydarzenia, zorganizowano obchody rocznicowe. W części oficjalnej uroczystości m.in. odczytano rozkaz o mianowaniach na kolejne stopnie wojskowe, uhonorowano byłych dowódców medalami pamiątkowymi, a wyróżniając się kadrze wręczono Znaki Brygadowe. Odsłonięto również pomnik poświęcony żołnierzom, którzy służyli w jednostce. Tę część uroczystości zakończyła defilada i pokaz sprzętu wojskowego, a przy hali widowiskowo-sportowej MOSiW na osiedlu Kasztelańskim rozpoczął się festyn obfitujący w takie atrakcje jak turniej rycerski, pokazy sztuki walk czy skoki na bungee. Jednocześnie na poligonie we wsi Święty Wojciech można było obejrzeć i przetestować transportery opancerzone bwp i rosomaki. Wieczorny koncert Andrzeja Piasecznego i pokaz sztucznych ogni uświetniły tegoroczne święto brygady.

Sybiracy w Roklinie

Burmistrz Tadeusz Dubicki wziął udział w uroczystości poświęcenia i odsłonięcia tablicy upamiętniającej 60. Rocznice Powrotu do Ojczyzny z Zesłania. Tablica została wmurowana w ścianę kaplicy Zesłańców Sybiru przy Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Roklinie, a poświęcił ją ordynariusz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej ks. biskup Adam Dyczowski. Na uroczystości przybyło kilkuset sybiraków z województwa lubuskiego.

Wakacyjny egzamin

6 lipca w międzyrzeckim ratuszu odbył się egzamin na stopień nauczyciela mianowanego. To jeden z tych rzadkich momentów, gdy nauczyciele stają się stroną egzaminowaną, a nie egzaminującą. Wszyscy wyszli z próby zwycięsko, otrzymując zaświadczenie o pozytywnym wyniku



egzaminu. W nowym roku szkolnym akty mianowania otrzymają: Anna Grabska, Joanna Nowak, Anna Wiśniewska i Janusz Wilczyński z Gimnazjum nr 2, Przemysław Mrozek z Gimnazjum nr 1, Ewa Witkowska ze Szkoły Podstawowej nr 3 i Bernadeta Toczek-Kaczmarek ze Szkoły Podstawowej nr 4. Pracy komisji, składającej się z przedstawicieli Kuratorium Oświaty oraz dyrektorów szkół, przewodniczył burmistrz Tadeusz Dubicki.

Święto Policji

Uroczystość odbyła się 21 lipca w Komendzie Powiatowej Policji w Międzyrzeczu. Uczestniczyli w niej policjanci, przedstawiciele władz samorządowych z całego powiatu i zaproszeni goście. Burmistrz Tadeusz Dubicki przekazał na ręce komendanta KPP mł. insp. Wiesława Krawczyka, wyrazy uznania za trudną i ofiarną służbę oraz życzył za-



wodowego spełnienia i radości z pełnienia tej szczytnej misji. Święto Policji obchodzone jest w całym kraju 24 lipca i upamiętnia dzień przyjęcia ustawy o Policji Państwowej w 1919 roku. Dla wszystkich funkcjonariuszy stanowi uhonorowanie ciężkiej i pełnej poświęceń pracy. Przypomina także o randze zawodu.

Porządki w Obrze

Tradycyjnie już w lipcu ekipa pletwonurków spenetrowała i oczyściła na kilkukilometrowym odcinku dno rzeki w ramach VII edycji „Eko-akcji Międzyrzecz – Obrza 2006” o Puchar Burmistrza Międzyrzecza. Przedsięwzięcie jest organizowane corocznie przez Urząd Miejski w Międzyrzeczu przy współpracy z Nadodrzańskim Klubem Pletwonurków. Ideą akcji jest, oprócz utrzymania porządku w obrze-



bie rzeki, propagowanie zachowań proekologicznych. Niestety ilość wylanych z Obrzy śmieci nie zmniejsza się i, podobnie jak w ubiegłym roku, efektem pracy pletwonurków były łodzie pełne odpadów. Największym zbiorem mogła pochwalić się drużyna prezesa Klubu Lucjana Wąsowicza, zdobywając tym samym I miejsce. Uczestnicy, po otrzymaniu tradycyjnego klapsa pletwą, odebrali puchary i dyplomy z rąk burmistrza Tadeusza Dubickiego.

W Pieskach na ludowo

Statuetkę „Florian 2006” odebrał z rąk burmistrza Tadeusza Dubickiego zespół „Ale Babki” z Piesek. Nagrodę przyznała publiczność „IV Muzycznych Spotkań z Folklorem”.



głosując na najładniejszy jej zdaniem utwór, zaprezentowany w trakcie festiwalu. Impreza odbyła się 25 czerwca w Pieskach i wystąpiły na niej zespoły niemal z całej Polski. Gminę Międzyrzecz reprezentowały, oprócz „Ale Babek”, międzyrzeckie „Malwinki” – grupa młodsza i starsza, chór „Echo”, zespół „Las Gama” z Kęszycy Leśnej oraz zespół „Pod Gruszą” z Kurska. Podobnie jak przed rokiem, na przybyłych gości czekały atrakcje nie tylko artystyczne, ale również gastronomiczne. Można było też nabyć pamiątki i rękodzieło. Wieczorem międzyrzecka grupa Samy Swoi zaprosiła wszystkich do wspólnej zabawy.

Z wizytą na obozie

Na letnim obozie w Kęszycy Leśnej spędzi wakacje prawie 200 dzieci z sołectw gminy Międzyrzecz. Inicjatywa powstała z myślą o dzieciach ze środowisk wiejskich, w wieku 9 – 13 lat, dla których jest to często jedyna szansa na wakacyjny wyjazd. Wzorem ubiegłego roku zaplanowano tygodniowe turnusy, podczas których uczestnicy biorą udział w wycieczkach, wspólnych zabawach, grach i konkursach. Mają także zabezpieczone zaplecze socjalne i wyżywienie, a nad ich bezpieczeństwem czuwa kilkoro opiekunów i ratownik. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest sołtys wsi Andrzej Paszkowski oraz burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, który w lipcu odwiedził dzieci przebywające na obozie. Gmina wspiera podobne inicjatywy, zarówno materialnie, jak i organizacyjnie. Poza obozem w Kęszycy Leśnej,



poprzez Ośrodek Pomocy Społecznej, dofinansowała też turnus wakacyjny dla uczniów, organizowany przez Ochotniczy Hufiec Pracy w Międzyrzeczu, oraz dwa dwutygodniowe pobytu nad morzem dla młodzieży.

Nagrody dla prymusów

Burmistrz Tadeusz Dubicki ufundował i wręczył nagrody książkowe najlepszym uczniom szkół podstawowych i



gimnazjalnych z gminy Międzyrzecz. Na uroczyste spotkanie w sali ślubów międzyrzeckiego ratusza zaproszono uczniów wyróżniających się wybitnymi osiągnięciami w nauce, laureatów olimpiad przedmiotowych oraz dyrektorów placówek. Wręczenie nagród odbyło się u progu wakacji, stanowiło więc okazję do podziękowań za całoroczną pracę oraz życzeń dalszych sukcesów, aby wakacyjny wypoczynek był chwilą wytchnienia w zdobywaniu kolejnych szczebli edukacji, na tak wysokim poziomie jak dotychczas.

Kolejny dar dla szpitala

Na oddział neurologii Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Obrzycach trafił znów dar od burmistrza Tadeusza Dubickiego. Jest to nowy telewizor, który bur-



mistrz przekazał na ręce dyrektora placówki Andrzeja Kiełicha oraz ordynatora oddziału Iwony Grochockiej, podczas wizyty w szpitalu i spotkania z personelem. Sprzęt posłuży przede wszystkim pacjentom.

Ostatni dzwonek

Po miesiącach wytężonej nauki, nadeszły długo oczekiwane wakacje. W dniu ostatniego dzwonka i wręczenia świadectw, burmistrz Tadeusz Dubicki odwiedził uczniów z Gimnazjów nr 1 i 2. Dziękował nauczycielom, rodzicom i uczniom za cały rok pracy i życzył udanego wypoczynku w nadchodzących tygodniach - „Mam nadzieję, że wszyscy wypoczą i w dobrych nastrojach wrócicie 1 września do szkoły”. Wakacje w gminie Międzyrzecz rozpoczęło 1316 uczniów szkół podstawowych i 1026 gimnazjalistów. Ci, którzy nie wybierają się na letnie wojaże, mogą skorzystać z oferty wakacyjnych imprez przygotowanych m.in. przez Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku oraz Międzyrzecki Ośrodek Kultury.

Zapiski międzyrzeckie

Upadek komunizmu, obok wielu wartości, przyniósł bezcenną wolność słowa, a z nią – prasę środowiskową. „Kurier Międzyrzecki”, to jeden z pierwszych lubuskich miesięczników.

Pocytuję sobie za zaszczyt, iż udało mi się dorzucić choćby drobną cząstkę przemyśleń do jego treści i stylu. Wybór do samorządu ponad miejscowo – gminnego kazał przejść do „Powiatowej”. Stał felietonista ogólnopolskiego tygodnika i korespondent takowegoż dziennika, nie czułem się na siłach zdawać tematykę międzyrzecką, oraz lektury „Kuriera” i kontaktów ze znaczącymi jego Redaktorami nie zaprzestałem nigdy. Jestem rad, że w roku Wielkich Powrotów spotkało mnie tutaj ciepłe przyjęcie. Przez Redakcję, na obliczu której daro szukać tych 16 lat (wiedział Owidiusz, że „pisanie nie tylko unieśmiertelnia duszę, ale pielęgnuje ciało”). Sądze, że sprawa dotyczy oczekiwanych powrotów do normalności, np. do historii zagłuszonej historią. Przez to prawd często bolesnych.

Naziści i sowieci przetrzebili inteligencję, miliony patriotów – rolnicy czy uczeni – trafiło na wschód, innym nie dane było wrócić z zachodu. Wojna gangu WRON z narodem wypędziła kolejny milion, a kaleka transformacja ustrojowa każe ruszyć za chlebem 100-tysięcom najbardziej wartościowych każdego roku. Wielu Międzyrzeczian, to też ofiary ponurych zaszłości. A szkoda! Boć to miasto ma kolosalną przeszłość i zasługuje na dobrą przyszłość, o czym – chyba

wierny syn tej naszej małej ośrodku, lecz wielkiej dokonaniach ojczyzny – chcę na tych łamach pisać.

Wiem, że niełatwa to sprawa wkroczyć na pole tej miary umysłów i piór, jak P.P. A. Kuźmińska – Świder, S. Cyranik, W. Dramowicz, i inni, ale i to pole sięga po horyzont... bezkresny. I przyslaniający wiele niespodzianek. Które warto – i udaje mi się – odkrywać, co nagrodzono 2 miejsca temu wyjątkowo godnym medalem Wdzięczności Społecznej (depozyt M. Rataja), a serdecznym listem najwybitniejszego, moim zdaniem, polskiego publicysty, Prezesa TVP B. Wildsteina.

Bo, gdy głośno tu o zamierzonych eskapadach do Dublina, Barcelony, Owernii – na 3 Majowym Polonusów w Nadrenii przypomniany Norwida „Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez poszanowanie dla darów nieba tęskno mi Panie”. A w baraczkach pośród gajów pomarańczowych Katalonii, każdego wieczora można posłyszeć Ireny Santor: „Powrócisz tu, gdzie wierzby pośród pól... Powrócisz!”. Będę się starał odpowiedzieć na pytanie: po co? Przypomnieć fakty – zamazywane. S. Staszic nauczył, że „Naród, który traci pamięć spada do roli szczeni”. Najwybitniejszy statysta RP J. Zamojski konstatował „Gdybyż nie było Międzyrzecza, rychło należałoby go znieść”. Jeszcze Mieszko I nie wybierał się na ten świat, gdy już w dorzeczu Obry i Paklicy trwał gród nie byle jaki. Pojął

to nie tylko życzliwy nam Otton III, ale i wrogi Henryk II. Późniejszy król Przemysław stąd ruszył odbić Santok, a Prusacy dokonujący spacerkiem II rozbioru, jedynie na Ziemi Międzyrzeckiej nadziali się na polskie bagnety.

Dzisiaj historię odkłamuje IPN, któremu spłoszeni krytyczne przypisują ... ideologię. Nowy Minister E.N. przemysłał nawet kolejny przedmiot w szkole wyrosłej na pamięci. Thietmara, Gala, nawet Ptolomeusza w swojskiej interpretacji Miechowity. W szkole chlubiącej się wspaniałymi nauczycielami dzieł ojczystych!

To prawa, że jest taki związek pedagogii, który produkował 70% aparaczyków b. PZPR. F. wciąż wchodzi w skład Koalicji politycznej (!), co kłóci się z regułami niezależnej szkoły. F. wychowania wedle zasad demokratycznych UE i UNESCO.

Nie ja stawiam na bogactwa tej naszej, mojej ojczyzny. Na „Kurier Międzyrzecki”, na dziadków i babcię, te „z za Buga i Królestwa...”, na harcerzy, na zuchów, na towarzystwa zainteresowań, na sołtysów, wójtów i Burmistrza, którego wybierzesz 13 listopada br. Niech robi Europę tu i teraz. Stać nas na nią. Jak 1.000, jak 500 i jak 60 lat temu ... Gdy patrioci SL „Roch” i B. Ch. uszli przed sprzedawczykami PKWN by znaleźć tu spokój, dom, budować Polskę. Ogromadzi się pod drugim sercu Polaka imieniem Marii ... Dla bezpieki, zbrojnego ramienia partii, stanowili ... „bandę Maria”! Wytoczono im „proces”. W klasycznej zbrodni sądowej zapadły też wyroki śmierci. To także historia naszego grodu. Smutna, ale dumna i wielka, jak Międzyrzecz. O którym wiedział Chrobry, że dobry!

Aleksander Zielenka

RANKING Rzeczpospolitej

20.07.2006 roku w Warszawie odbyło się wręczenie nagród dla najlepszych gmin w Polsce, w rankingu ogłoszonym przez Rzeczpospolitą.

W kategorii najlepsza gmina miejsko-wiejska pierwsze miejsce zajął... MIĘDZYRZECZ!!!

Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego ma zatem zaszczyt poinformować wszystkich mieszkańców Międzyrzecza, którzy by tego jakimś cudem nie zauważyli, że żyją i mieszkają w najlepszej gminie w Polsce.

Od dzisiaj nie możemy, więc narzekać na nic, gdyż wszystko co jest w naszym mieście to najwyższy w Polsce poziom i szczyt marzeń mieszkańców innych gmin i każdego Polaka. Możemy być bardzo dumni z tak wysokiego standardu życia (pod każdym względem) panującego w Międzyrzeczu. Inne gminy mogą nam tylko zazdrościć i starać się jakoś dorównać, co zapewne nie będzie łatwe. Dlaczego? – chociażby dlatego, że w Międzyrzeczu (wg rankingu) wydatki na ochronę środowiska to ok. 7 tys. zł w przeliczeniu na 1 mieszkańca, zaś środki pozyskane z Unii Europejskiej to ok. 6 tys. zł na 1 mieszkańca. Zakładając, że w naszym mieście jest ok. 25 tys. mieszkańców pozyskaliśmy z Unii Europejskiej 158 mln zł, a na ochronę środowiska wydaliśmy 177 mln. Żadna Gmina w Polsce nigdy nie osiągnie takich wyników. Dlaczego? – gdyż jest to algebraicznie niemożliwe, bowiem całoroczny roczny budżet naszej gminy to ok. 50 mln zł!!! Skąd, więc te dane, czyżby w województwie lubuskim, były dwa miasta o tej samej nazwie? Zapewne tak. Jeden Międzyrzecz wirtualny – najlepszy w Polsce – duma i zasługa jego twórcy, obecnego burmistrza, drugi, to ten, rzeczywisty – taki jaki każdy widzi.

Małgorzata Kuś

Punkt Pomocy Rzeczej czynny jest codziennie

Przytulisko im. „Najśw. Marii Panny” informuje, że Punkt Pomocy Rzeczej na ul. Chrobrego jest czynny codziennie (od 11.00 do 13.00), jak również Biuro Przytuliska (w godz. od 8.00 – do 14.00), gdzie wydawana jest żywność dla ubogich i bezdomnych. Prezes Stowarzyszenia „Noclegownia – Przytulisko” Zbigniew Flak przywozi dla potrzebujących artykuły żywnościowe z Banku Żywności dwa razy w miesiącu, ostatnio 250 kg makaronu, kaszy, mleka, sera. Produkty są na bieżąco wydawane. Na stałe liście korzystających z pomocy jest 70 ludzi, w tym wielu bezdomnych. Dzięki ludziom dobrej woli w Punkcie Pomocy Rzeczej są zawsze do odebrania używane meble, sprzęt AGD, ubrania itd. Stowarzyszenie dziękuje za nie, i za wszelką pomoc, Jerzemu Słomińskiemu, firmie Gastron, Szpitalowi Obrzyce, Małgorzacie Gwałt

MAMMOGRAFIA BEZPŁATNA

Zapraszamy kobiety w wieku 50-69 lat

na BEZPŁATNE badania mammograficzne

Pracowania Mammograficzna – Szpital SP ZOZ Międzyrzecz

Rejestracja oraz informacja o badaniach:

Tel. (068) 452 77 19

w godz. 9.00 - 18.00

(095) 742 19 17

w godz. 9.00 - 12.00

z Gumtexu, Suszarni w Międzyrzeczu, Kazimierzowi Pawliszak za deski potrzebne do remontu Punktu, firmie Judek i mieszkańcom naszego miasta, którzy chcą zostać anonimowi. Stowarzyszenie otrzymało niedawno decyzję o przydziale 50 arów ziemi na uprawę dla osób bezdomnych i biednych, na ich potrzeby.

Iwona Wróblek

Z perspektywy czasu

– rozmowa Andrzeja Chmielewskiego z Panem Władysławem Biernatem

Większość czytelników „KM” kojarzy Pana z pracą radnego i dyrektora SP Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Obrzycach. Teraz jest Pan na emeryturze. Jak Pan związał się z naszym miastem i jaka była Pana droga zawodowa?

Z Międzyrzeczem związałem się od 1964 roku, po ukończeniu studiów na Poznańskiej Akademii Medycznej rozpocząłem pracę w Szpitalu Powiatowym, po kilku latach w Powiatowej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej, następnie w Zespole Opieki Zdrowotnej. W 1990 roku powołany zostałem przez Wojewodę Gorzowskiego na kierownika Urzędu Rejonowego, organizowałem go od podstaw. Ostatnim etapem mojej pracy zawodowej do chwili przejścia na emeryturę było stanowisko dyrektora Szpitala w „Obrzycach”.

W tym czasie ukończyłem specjalizację z zakresu analityki klinicznej, ukończyłem podyplomowe studia administracyjne na wydziale Prawa UAM oraz zdobyłem certyfikat uprawniający do kierowania zakładami opieki zdrowotnej.

Jak na jeden życiorys to nie-mało.

Niech czytelnicy sami to oceniają.

Jako kierownik Urzędu Rejonowego brał Pan udział w przejęciu (1993 r) Kęszycy Leśnej od wojsk Federacji Rosyjskiej. Dziś można uznać sam proces modernizacji i wdrażania infrastruktury w tej najmłodszej miejscowości naszej Gminy za sukces. Dlaczego Pana zdaniem nie nastąpił dalszy rozwój Kęszycy Leśnej? Mam namyśli choćby obiecane zakłady pracy.

Było to ogromne wyzwanie, a także wielka odpowiedzialność. Przecież urząd którym kierowałem nie mógł być przygotowany do zabezpieczenia i przejęcia tak dużego zespołu budynków w których w różnych okresach stacjonowało około cztery tysiące żołnierzy i ich rodzin. Ogromna życzliwość połączona z współpracą ze strony Pani Łucji Opali ówczesnego kierownika Rejonowego Urzędu Pracy, inżyniera Andrzeja Stefanowicza – kierownika oddziału administracyjnego Urzędu Rejonowego, dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego, ale również dowódcy Brygady Łączności z Kęszycy, także szefa łączności Północnej Grupy Wojsk Federacji Rosyjskiej gen Tracza; Ukraińca z Odessy, umożliwiło przejąć i zabezpieczyć ten zespół obiektów w takim stanie, że po czterech miesiącach zamieszkało tam kilkadziesiąt rodzin, co było ewenementem na skalę kraju. Często bywam w Kęszycy Leśnej i nie mogę zrozumieć, dlaczego władze lokalne przez przecież już czternaście lat nie potrafiły uporządkować części nieruchomości, na których ongiś usytuowane były zarówno garaże jak i zaplecze techniczne byłej brygady. Taki stan bałaganu nie może być przecież zachęca-

jącym dla inwestorów. Prawdopodobnie i promocja tej miejscowości może mieć też wiele do zyczenia.

Wiele dziś się mówi o obwodnicy, ale wszyscy wiemy, że plany budowy tego objazdu Międzyrzecza były od dawna. Jaki jest Pana zdaniem udział obecnych władz naszego miasta, a jaki poprzedników w

czuwają zniechęcenie i apatię spowodowaną brakiem możliwości awansu. Najbliższa kadencja będzie wiązała się z ogromną odpowiedzialnością i trzeba wykazać zarówno dużo roztropności, odwagi i ... wiedzy, bowiem należy przygotować projekty restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej i daleko idące zmiany w opiece społecznej.

W wypowiedziach na łamach prasy lokalnej i prywatnie zawsze był Pan zwolennikiem przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej. Jaka jest Pańska ocena naszego krótkiego członkostwa w UE z perspektywy wykorzystanych i nie wykorzystanych możliwości?

Myszę, że rzetelną ocenę wystawić mogą rolnicy, przecież dopłaty unijne, stabilność rynku rolnego, w sposób znaczący zmieniła ich sytuację życiową. Odpowiedzi udzielił tysiące kierowców, którzy przed 1 maja 2004 roku zmuszeni byli przez często kilkadziesiąt godzin, w warunkach urągających normalności, w oczekiwaniu na przejściach granicznych na odprawę celną, udzielił działacze samorządowi, jeżeli tylko wykazali się inwencją i aktywnością w uzyskaniu dotacji z Unii Europejskiej. Ocenę wystawiają młodzi ludzie, którzy na trudnym rynku pracy w Polsce, nie mogąc jej znaleźć, mają jednak przed sobą alternatywę uzyskania dobrze płatnej pracy w krajach „Starej Unii”.

Właśnie, a jak Pan ocenia tę inwencję i aktywność w wykorzystaniu środków unijnych w naszej Gminie i Powiecie?

Niestety, najnowsze opracowanie Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową dla województwa Lubuskiego dało negatywną ocenę w kwestii absorpcji środków pomocowych z Unii Europejskiej i dynamiki rozwoju, zarówno naszej Gminy jak i Powiat nie stanowią zapewne wyjątku.

Dziękuję za rozmowę i życzę sobie i wszystkim mieszkańcom Międzyrzecza doczekania tej nowej jakości rządów w naszym mieście.



realizacji tej potrzebnej i długo oczekiwanej inwestycji?

Często spotykaną manierą władz lokalnych jest lansowanie zachowań ahistorycznych, jak gdyby nikt i nic przed nimi nie istniało. Przypomnę, że w 1999 roku zostały przeznaczone środki finansowe przez ówczesnego Ministra Transportu Tadeusza Syryjczyka dla opracowania projektu tej obwodnicy, a więc proces inwestycyjny rozpoczął się przed siedmiu laty. Należy zauważyć, że jest to inwestycja rządowa, a tak imponujące tempo realizacji zawdzięczamy w ogromnej mierze finansowaniu ze środków uzyskanych z Unii Europejskiej.

Od wielu lat zajmuje się Pan działalnością społeczną. Jakie są Pana największe sukcesy, a jakie porażki w pracy społecznej?

Mam nadzieję, że moim staraniami Międzyrzecz trochę zawdzięcza. W jednym z wcześniejszych wywiadów w „KM” usiłowałem je przybliżyć. Jeżeli chodzi o porażki to czuję pewien niedosyt, zawsze można było więcej zdziałać, być bardziej wymagającym w stosunku do władzy wykonawczej i obraz Międzyrzecza byłby korzystniejszy.

Dlaczego postanowił Pan wrócić do życia publicznego?

Z gronem osób chcących zaangażować się w życie publiczne, tworzymy Komitet Wyborczy Wyborców „Nasz Powiat”. Jestem zgorzchny sposobem sprawowania władzy, prawo obywatelstwa zyskuje nowy termin, do niedawna nie funkcjonujący w życiu publicznym, w Gminie nepotyzm ludzi władzy, w Powiecie nepotyzm polityczny. Pracownicy tych urzędów od-

Szanowna Redakcjo!

Chciałbym zwrócić uwagę Szanownej Redakcji na skandaliczne zaniedbanie pozwolenie na dewastację starego cmentarza w Międzyrzeczu - miejsca pochówku wielu zasłużonych obywateli naszego miasta (chociażby powstańców wielkopolskich).

Cmentarz niszczy się na naszych oczach - zróbmy coś by go ratować!

Michał

LUDZKIE LOSY...

Rozmowa z Władysławem Szczęsnym, 89 – letnim międzyrzeczaninem, od 15 lat kombatanem, rzeźbiarzem, żołnierzem spod Monte Cassino. (część I)

W lipcowy, gorący dzień rozmawiam z Władysławem Szczęsnym. Siedzimy w pokoju, oglądamy pożółkłe zdjęcia z albumu rodzinnego: ślubne z żoną Katarzyną z 1951 roku (Holandia), wyrzeźbiony Krzyż z 1987 roku, który wyrzeźbił z 25 kawałków dębowego drzewa w Holandii, a poświęcił go ks. Tawern, Krzyże z Panem Jezusem, podziękowanie (list) od Franciszka Kardynała Macharskiego (Kraków) z dnia 19 grudnia 1987 roku – za pięknie wyrzeźbioną Figurę Chrystusa Ukrzyżowanego, książeczki polskich i brytyjskich medali, zaświadczenia z holenderskich zakładów pracy, Figurę Świętego Michała Archanioła, który pokonał szatana, Marii Medjugorje – miejscowość w Bośni i Hercegowinie, miejsce

kultu maryjnego z katolickich pielgrzymek, Krzyż Monte Cassino, Krzyż Zesłańców Sybiru, wystrugane skrzypce, rzeźbę Chrystusa z Limpas w Hiszpanii.

Mimo podeszłego wieku, międzyrzeczanin nie odczuwa zmęczenia, nie zakłada okularów jest w świetnej dyspozycji fizycznej i psychicznej, zawsze na uwadze gotowość pamięci.

Mój bohater, Władysław Szczęsny, wraz z żoną Katarzyną należeli do Związku Mszalnego na rzecz Misji Afrykańskich, założonych przez Sodalację św. Piotra Klawera, a zaprowadzony kanonicznie 5 maja 1903 roku przez Wikariusza Generalnego św. Piusa X.

Związek Mszalny na rzecz Misji Afrykańskich

stanowi 300 Mszy św. rocznie, odprawianych dzięki staraniom Sodalacji św. Piotra Klawera Klasyra intencji uczestników Związku Mszalnego.

Doskonale pamięta część swego życia. Mówi – „Ja, Władysław Szczęsny urodziłem się dnia 21 lutego 1917 roku z rodziców: Piotra i Katarzyny, w miejscowości Pierocice, pow. Pińczów, na pięknej Ziemi Kieleckiej. Było nas troje dzieci. Rodzice zajmowali się uprawą ziemi, nie było wówczas takiego sprzętu rolniczego jak dziś. Nauczyli nas rzetelnej pracy, zaszczepili wiarę w Boga i do ludzi. Mama w domu czytała prasę katolicką, należała do Kółka Różańcowego. Przed wojną postanowiliśmy wyjechać na Białoruś. Tam kupiliśmy ziemię, zbudowaliśmy zagrodę we wsi Kolońsk, w gminie Święta Wola, na pięknym stepowym Polesiu – znanej krainie historycznej”.

W II i III rozbiórze Polesie weszło w skład Rosji. Było areną kampanii napoleońskiej (powstanie styczniowe). W 1939 roku polskie Polesie zostało zagarnięte przez Związek Sowiecki. W czasie II wojny światowej rozgrywały się tu działania wojenne i walki partyzanckie. Dziś Polesie należy do Białorusi.

(ciąg dalszy nastąpi)

Spisał: Kazimierz Kulas



ROKITNO

Scenariusz uroczystości

1. Poświęcenie i odsłonięcie Tablicy 60-tej Rocznic Powrotu do Ojczyzny.

2. Apel poległych w wykonaniu Kompanii Honorowej 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. J.D. Muśnickiego z Międzyrzecza.

3. Msza św. Koncelebrowana przez J.E. ks. bp Adama Dyczkowskiego.

21 czerwca 2006 roku odbyły się uroczystości poświęcenia i odsłonięcia Tablicy 60-tej Rocznic Powrotu z „nieuludzkiej ziemi” do Ojczyzny, przez Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie. To jedna ze stacji Kalwarii Rokitniańskiej.

Tablicę poświęcił ordynariusz Diecezji Zielonogórsko – Gorzowskiej bp Adam Dyczkowski, któremu asystował ks. Józef Tomiak z rokitańskiego sanktuarium, ks. Marek Walczak – proboszcz z Międzyrzecza, ks. kap. mjr Jerzy Niedzielski – z parafii Wojskowej, ks. Andrzej Kugielski – proboszcz z Bobowicka. W uroczystości uczestniczył również gorzowski wojewoda, władze samorządowe z Międzyrzecza, poczty sztandarowe, młodzież, kombatanzi, Sybiracy.

Gospodarzami uroczystości byli: Prezes Zarządu Oddziału Zw. Sybiraków Sybiraków Gorzowie i Zielonej Górze – Jadwiga Ostrowska, Lucja Czyrska, Jan Antonowicz – Zarząd Koła Zw. Sybira-

ków w Międzyrzeczu.

Uroczystość rozpoczęto hymnem – „Jeszcze Polska nie zginęła...”, Hymnem Sybiraków w wykonaniu orkiestry wojskowej.

Głos zabrali m.in. Jadwiga Ostrowska, siostry Ryta Stachowiak i Maria Sawczuk z Sulęcina, wojewoda gorzowski, burmistrz Międzyrzecza, Jan Antonowicz, prezes Koła Zw. Sybiraków – podkreślił – dzisiejsza uroczystość jest kolejnym dowodem naszej troski o kontynuowanie pamięci o tamtych tragicznych dla naszego narodu czasach, pragniemy by pamięć o naszych przodkach była podtrzymywana przez młode pokolenie, dlatego też głęboko doceniamy udział młodzieży w dniu dzisiejszym i serdecznie dziękujemy.

Na zakończenie – prezes Jan Antonowicz podkreślił: „Niech nasza pamięć o męczeńskiej śmierci milionów Polaków, którzy przez wieki torowali nam drogę do wolności i umożliwili dziś żyć w wolnym i niepodległym kraju, stanowi wyraz hołdu złożonego im w darze. Przebaczymy naszym przeladawcom, ale pamięć pozostanie...”

Centralnym punktem uroczystości była Msza św. Za pomordowanych na nieuludzkiej ziemi i żyjących Sybiraków, którą odprawił i homilię wygłosił bp Adam Dyczkowski w Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej, w kościele przy Głównym Ołtarzu. Kościół był wypełniony po brzegi, organista wraz z pielgrzymami bardzo pięknie grał i śpiewał Pieśni Maryjne.

Po Mszy świętej w Zespole Szkół Rolniczych

im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku odbył się wspólny obiad, następnie występ patriotyczny młodzieży pod kierunkiem kompozytora – Andrzeja Korzeniowskiego.

W czasie uroczystości – Prezes Zarządu Oddziału Zw. Sybiraków Sybiraków w Gorzowie – Jadwiga Ostrowska – w postaci dyplomów, podziękowała za szczególne zasługi w upowszechnianiu wiedzy o „Syberyjskiej Golgocie” w mediach następującym osobom: Izabeli Stopyrze, Annie Kuźmińskiej – Świder, Adamowi Żyłe oraz Kazimierzowi Kulasowi.

Wszystkim przybyłym uczestnikom za wzięcie udziału w uroczystości podziękowali gospodarze...

Kazimierz Kulas



Muzyka jest czymś najpiękniejszym na świecie.

II Wielki Galowy Koncert Absolwentów Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu

Otwarty fortepian w auli Szkoły Muzycznej. Jest przed osiemnastą, schodzą się widzowie. Zza ścian dochodzą dźwięki strojenia instrumentów przed koncertem, ostatnie próby. Absolwenci Szkoły Muzycznej na koniec swojej nauki zawsze koncertują. To jeden z etapów szkolnej edukacji. Pan **Zdzisław Musiał**, nauczyciel gry na gitarze – i jeden z organizatorów corocznych koncertów gitarowych, rozdaje zebranym zaproszenia na jeszcze jeden koncert, a raczej trzy – w ramach V Lubuskiego Weekendu Gitarowego, również pod patronatem na-

Telega (nauczycielka gry na fortepianie) i **Czesław Nowakowski** (uczy gry na saksofonie i klarnecie) przybliżają nam sylwetki następnych wykonawców.

Marek Kubiszyn – PSM I st. ukończył w 2004 r. w klasie akordeonu, p. **Elżbiety Skibickiej**. Obecnie uczy się w Szkole Muzycznej I i II stopnia w Gorzowie. Osiąga celujące i bardzo dobre wyniki, kontynuując naukę na dwóch instrumentach jednocześnie, na trąbce i akordeonie oraz dodatkowo na fortepianie. W przyszłości zamierza studiować na Akademii Muzycznej.

Ewelina Rachel w tym roku zakończyła naukę w PSM I st. w klasie fortepianu p. **Małgorzaty Telegi**, jednak jej największą pasją jest śpiew i z nim chce związać swoje przyszłe życie zawodowe. **Ewelina** jest tegoroczną laureatką Ogólnopolskiego Festiwalu Nowej Piosenki w Starym Krakowie. Śpiewa utwór z musicalu „Metro” i piosenkę Maryli Rodowicz „Ale to już było”.

Gość znakomicie uświetniający dzisiejszy Galowy koncert: **Piotr Furtak**, Absolwent międzyrzeckiej PSM (1991 – 1997 r), następnie Liceum Muzycznego w Poznaniu w klasie oboju



szej międzyrzeckiej Szkoły Muzycznej.

Krótki wstęp. Dyrektor Szkoły Muzycznej **Kazimierz Dziembowski** – „10. lecie Szkoły Muzycznej uczczono I. Galowym Koncertem, dzisiaj po 2 latach jest II. Galowy Koncert... Najlepszą wizytówką Szkoły” – mówi – „są jej uczniowie. Muzyka jest najważniejsza, oddajmy głos muzykom”.

Aleksandra Galert. PSM I st. ukończyła w 2004 r. Naukę gry na fortepianie rozpoczęła w wieku 6 lat i tak ją pokochała, że kontynuuje do dzisiaj. Obecnie uczy się w klasie fortepianu p. **Alicji Zielińskiej** w PSM II st. w Gorzowie Wlkp. Bardzo lubi śpiewać i marzy, aby w przyszłości uczyć się śpiewu. Dzisiaj w wykonaniu Oli usłyszemy: *W. A. Mozart – Sonata F – dur nr 12 KV 332* i *F. Chopina – Nokturn Es – dur nr 12 KV 332*.

Katarzyna Kmiecik. Tegoroczna absolwentka PSM I st. w Międzyrzeczu. Uczyła się w klasie skrzypiec p. **Jolanty Helwig**. Skromna, bardzo pilna i pracowita. Brała udział w konkursach i przeglądach regionalnych; aktywna – przez cały okres nauki grała w zespole skrzypcowym. Pomyślnie przeszła egzaminy wstępne i dostała się do szkoły Muzycznej II stopnia w Gorzowie Wlkp. Dzisiaj zagra nam koncert *e-moll* cz. I *Anatolija Komarowskiego*. Przy fortepianie będzie akompaniował **Kamil Dziembowski**.

W duecie skrzypcowo – gitarowym słuchamy uczennicę p. **Zdzisława Musiał** – **Katarzynę** i **Małgorzatę Kmeciak**: *J. Brahmsa – „Taniec węgierski”* i utworu z repertuaru zespołu Metalika – „Nothing else Matters”.

Następnie wystąpi **Małgorzata Korol**. PSM I st. ukończyła w 2004 r. aktualnie jest uczennicą PSM II st. w Gorzowie Wlkp., uczy się w klasie fortepianu p. **Ewy Wyszomirskiej** – **Łukowskiej**. Od 6. lat uczęszcza także na zajęcia tańca współczesnego w zespole „Trans”. Jak sama mówi, nie wie jeszcze, kim chciałaby zostać w przyszłości. Zagra nam *J. S. Bacha – Inwencje trygłosowe a-moll nr 13*.

Słuchamy w ciszy dzisiejszego wspaniałego koncertu muzyków naszej międzyrzeckiej szkoły muzycznej. Muzyków, którzy osiągnęli już pewną klasę. Prowadzący koncert **Małgorzata**

Dla nas na dzisiejszym koncercie wykona *Suite nr 6 cz. 1 – Zolotariowa* oraz *Azarija Iwanowa* – rosyjską melodię ludową pt. „Świeci miesiąc”.

Tegoroczna absolwentka **Katarzyna Ficner-Surdy** uczyła się w klasie gitary p. **Krzysztofa Nieboraka**. Wielokrotnie reprezentowała szkołę na konkursach i przeglądach regionalnych. Pomyślnie zdała egzaminy wstępne do PSM II st. w Gorzowie Wlkp. w wykonaniu *Kasi* usłyszemy dwa utwory: *Gaspára Sanza – „Españoleta”* i *Miroslawa Drożdżyńskiego – „Stara baśń”*.

Hanna Korol. Absolwentka szkoły z 2003 r. w klasie fortepianu p. **Małgorzaty Telegi**. Obecnie jest uczennicą klasy fortepianu p. **Ewy Wyszomirskiej** – **Łukowskiej** w PSM II st. w Gorzowie Wlkp., uczy się także w IV L.O. w Gorzowie. Jej pasją to taniec, jednak dzisiaj zagra dla nas na fortepianie – *J. S. Bacha: inwencje trygłosowe G-dur nr 10*.

Marta Dziembowska – absolwentka PSM I st. w Międzyrzeczu i Liceum Muzycznego w Poznaniu. Tam rozpoczęła naukę gry na waltorni, którą dziś kontynuuje w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego, w klasie prof. **Adama Wolnego**. Chciałaby realizować się muzycznie grając w orkiestrze i być może tworząc własny zespół waltorniowy. Z **Kamillem Dziembowskim** – przy fortepianie zagrają: *Bernarda Karla – „Laudatio”* i *J. A. Rosettiego – Koncert Es-dur nr 16*.

prof. **M. Koczorowskiego**, student Akademii Muzycznej im. I. J. Padarewskiego w Poznaniu. W czasie studiów grał w zespołach kameralnych, ponadto był pierwszym oboistą orkiestry symfonicznej Akademii Muzycznej. Obecnie współpracuje z różnymi zespołami i orkiestrami. Koncertował z takimi dyrygentami jak: **Zygmunt Rychert**, **Bogusław Madey**, **Jerzy Salwarowski**, **Grzegorz Nowak** i **Stefan Stulgrosz**. Prywatnie – jak się przekonałam – bardzo miły młody człowiek. Koncertuje jako solista i kameralista. Od września 2004 r. jest zatrudniony jako drugi oboista orkiestry symfonicznej opery Poznańskiej Teatru Wielkiego im. St. Moniuszki w Poznaniu. Słuchamy w jego wykonaniu – *G. Ph. Telemanna: Sonata e-moll* i *T. Lalliet – Karnawał wenecki*. Na fortepianie towarzyszy mu **Kamil Dziembowski**. Wspaniały koncert, bardzo galowy. Prześwietne grono absolwentów PSM I st., których mieliśmy dzisiaj przyjemność słuchać, naszej kulturalnej wiodącej placówki w mieście. Uczta duchowa dla widzów. Artystyczny potencjał naszej szkoły muzycznej.

Na koniec dyrektor pan **Dziembowski** życzy swoim wychowankom, by dochodzili do jak największego profesjonalizmu nieustannie doskonalić swoje umiejętności. **Piotr Furtak** dodaje ze swojej strony, że tu do Międzyrzecza, do tego miejsca, się po prostu...wraca...

Iwona Wróblek



Najnowsza książka dra Marcelego Tureczka: „Inskrypcje na zabytkach powiatu międzyrzeckiego do 1815 r.”

W Muzeum, a sali portretów trumiennych, na stole, gruba monografia autorstwa pana **Marcelego Tureczka**, wydana przez jedno z najpoważniejszych wydawnictw naukowych. Dla badaczy epigrafów to wydanie encyklopedyczne. Autor obiecuje, że książka będzie dostępna w naszych międzyrzeckich bibliotekach. To przewodnik po inskrypcjach, czyli napisach wykonanych w materiałach twardych. Ważny, bo te zabytki niszczą, jak mówi współautor książki prof. **Joachim Zdręka**. Praca stanowi pierwsze polskie wydanie zabytkowych inskrypcji z terenu Międzyrzecza i okolic i jest jednocześnie pierwszym z dwunastu zeszytów przewidzianych dla województwa lubuskiego. Całość została zrealizowana w ramach prac badawczych Pracowni Epigraficznej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Książkę wydało wydawnictwo Adam Marszałek w Toruniu. Dzisiejsze spotkanie, w ramach „Międzyrzeckich spotkań z historią” zorganizowała Pracownia Epigraficzna Uniwersytetu Zielonogórskiego, Muzeum w Międzyrzeczku oraz Stowarzyszenie Regionalistów „Środkowe Nadodrze”. Prowadzi je **Bogusław Mykietów**.

Pasję badań nad inskrypcjami **Marceli Tureczek** przejął od swojego profesora **Joachi-**

ma Zdręki, który już wydał podobną książkę o Rugii. Pan **Tureczek** zabytków szukał na dzwonach, portretach trumiennych, naczyniach liturgicznych, monstrancjach, lichtarzach, kaflach piecowych, płytach nagrobnych, na przydrożnych kapliczkach. Motywach w malarstwie sakralnym – w Bledzewie, Paradyżu, na belkach konstrukcyjnych – Chociszewie. Dlaczego książka mówi o zabytkach do 1815 r.? Chodzi o podział administracyjny, czasy napoleońskie, okres do końca XIX w., do czasu formalnej likwidacji Księstwa Warszawskiego. Najstarsza inskrypcja pochodzi z 1500 r., jest zamieszczona na dzwonie w Chociszewie. Na terenie powiatu międzyrzeckiego inskrypcje są w języku niemieckim i łacinie (polskim tylko w 3 %). W książce pana **Tureczka** wszystkie są tłumaczone. Największej pracy wymagało poszukiwanie materiału, w obiektach sakralnych i niesakralnych, prace archiwalne, bazowanie na wcześniejszej inwentaryzacji, wertowanie wydawnictw niemieckojęzycznych. Wiele jest obiektów zaginionych, wiemy o nich tylko z opisów.

Kim byli autorzy i adresaci inskrypcji? Wspólnym mianownikiem tych zabytków była jej funk-

cja informacyjna. Może nią być np. umiejscowienie obiektu, jej otoczenie semantyczne. Przede wszystkim funkcje proste – data powstania, imię fundatora. Rola informacji, jej wydźwięk propagandowy, również praktyczny, informacje o inwestycjach. Na portretach trumiennych w Międzyrzeczku, płytach nagrobnych – koligacje rodzinne, sylwetka zmarłej osoby. Świadczenie bogatej kulturowości naszych terenów. Jeśli chodzi o język – uniwersalność łaciny, języka kancelarii i obecność niemieckiej kultury – w postaci fraktury – formy pisma, stylu, charakterystycznego, niemieckiego, ozdobnego, postgotyckiego („gotyku”). Informacji dla badaczy zawierają inskrypcje bardzo wiele, pierwszej rangi i kategorii, jako źródła historycznego. Mówią o mentalności ludzi.

Trzonem prezentowanej dzisiaj książki jest katalog inskrypcji, poprzedzony obszernym wstępem, rysem historycznym obszaru powiatu międzyrzeckiego, z uwzględnieniem wielokulturowości terenu. Oprócz analizy strictly epigraficznej, treści napisu, ich rodzajów i funkcji, indeksów rodzajów i osób, postaci, miejscowości jest trochę statystyki. I bogata dokumentacja fotograficzna. Publikacja przejrzysta, bardzo ułatwia poruszanie się po źródłach, nawet laikom.

Spotkanie z nauką, z historią, w sali naszego Muzeum było bardzo ciekawe. Obecność pana **Tureczka** i innych osób z jego otoczenia naukowego, ich dostępność była szalenie intrygująca. Teraz tylko wybrać się z książką w rękę w renesans po zabytkach inskrypcjach – chociażby w naszym Muzeum...

Iwona Wróblak

Wakacyjne warsztaty fotograficzno – plastyczne w MOK

Cztery dni przygody. **Martyna Gugul**, **Patrycja Pawłowska** ze swoim bratem **Karolem**, **Natalia Mikowska**, **Ola Guzowska**, **Kornelia i Izabela Wojtaś**, **Ola Sobkowiak**, **Julia Kasprowicz**.

Rutynowe zajęcia, jak co roku na wakacje, zorganizowało dzieciom MOK - **Aleksandra Banak** wspólnie z **Filipem Pieleśnikiem** (na zdjęciu) - studentem fotografii. Tematem było zapoznanie dzieci z techniką luksofotografii. Na papierze fotograficznym kładzie się przedmioty o różnych kształtach i strukturze. Zostają one naświetlone i tak powstaje kompozycja. Dzieci miały okazję zapoznać się z warsztatem fotografika, sprzętem, dokładnie przyrzeć się w całości procesowi powstawania zdjęcia fotograficznego, jego poszczególnym etapom. Twórczej zabawie z negatywem, kilkugodzinnej wizycie w ciemni towarzyszyły ogromne emocje. Dzieci zaczęły od budowy własnego aparatu fotograficznego, najprostszej kamery obskura, którym robiły potem, w dziennym świetle, swoje pierwsze zdjęcia. Papier fotograficzny i wszystko, co potrzebne, w 100 % zapewnił międzyrzecki MOK. Dzieciaki mogły więc, wspomagane inspiracją swoich opiekunów, dać pole swojej naturalnej wyobraźni. Magia działa się w ciemni, gdzie wywoływano zdjęcia, a tym było to nagłe pojawianie się obrazów na papierze. Ciekawe wyszły im dzieła, tajemnicze brakiem szczegółów, tak wiele można zrobić umiejętnie operując światłem i cieniem, tak wiele znaczeń można wydobyć ze zwykłych przedmiotów. Działa to na wyobraźnię, siedmiolatkowie nie chcieli wyjść z ciemni, tak spodobało im się zaklinanie prostych przedmiotów znalezionych w najbliższym otoczeniu. Na pewno zapamiętają wspaniałą przygodę z fotografią, kto wie, czy dzięki temu nie zakiełkował w naszym mieście jakiś fotograficzny talent...

Trzeba kształtować gusty plastyczne i wrażliwość artystyczną, również w czasie wakacji. Może to być, i powinno, wspaniała, fajna zabawa, z mnóstwem śmiechu i radości. W ciągu dwóch następnych dni warsztatów dzieci robiły mobilne, czyli poruszające się, zabawki z kartonu i sznurka. „Prawie” fruwające motylki, ptaszki, kotki z ruszającymi się ogonkami, kolorowe, to była uciecha! I satysfakcja oczywiście, bo zabawki zostały stworzone osobiście przez małych artystów. Będzie wystawa, w budynku Biblioteki, na dole w holu i na górze, można będzie obejrzeć, podpatrzeć, a zdjęcia i wszystkie rzeczy, które zrobili dzieci, są naprawdę ciekawe.

Iwona Wróblak



Uroczyste święto 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej

W dniu 7 lipca 2006 roku w Garnizonie Międzyrzecz odbyły się uroczyste obchody święta 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej oraz 10-tej rocznicy powstania Brygady. To właśnie dziesięć lat temu nastąpiło przeformowanie 17 pułku zmechanizowanego w 17 Brygadę Zmechanizowaną.

Zgodnie z Decyzją Ministra Obrony Narodowej z dnia 20.03.1996 roku w sprawie przejęcia dziedzictwa tradycji 17 Brygady Zmechanizowanej przejął dziedzictwo i kontynuuje tradycje 17 Dywizji Piechoty oraz Pułków Piechoty oznaczonych cyfrą „17”. Jednocześnie 17 Brygada Zmechanizowana przyjęła nazwę wyróżniającą „Wielkopolska” oraz imię patrona - gen. Broni Józefa Dowbora-Muśnickiego. Doroczne Święto ustalono w dniu 5 lipca. Tegoroczne Obchody święta rozpoczęły się Mszą Świętą w Kaplicy Garnizonowej, w której udział wzięli: Dowództwo, szefowie pionów i sekcji, zaproszeni goście, pracownicy wojska oraz kompania honorowa. Mszę odprawił ksiądz kapelan mjr Jerzy NIEDZIELSKI. Po Mszy Świętej na ulicy Wojska Polskiego, przed bramą główną jednostki odbyła się uroczysta zbiórka Brygady.

O godzinie 13.00. Dowódca Brygady gen.bryg. Mirosław RÓŻAŃSKI przyjął meldunek od dowódcy uroczystości - Szefa Sztabu Brygady ppłk. Piotra MALINOWSKIEGO, po czym przywitał się ze sztabami oraz żołnierzami Brygady. Następnie wciągnięto flagę państwową na maszt, a pododdziały odśpiewały Hymn Państwowy przy dźwiękach orkiestry.

W trakcie zbiórki odbyła się uroczystość przejęcia tradycji pododdziałów 15 WBKPanc będących już w strukturach 17 WBZ. Po odczytaniu Decyzji Ministra Obrony Narodowej w tej sprawie Dowódcy brygad 17 WBZ i 15 WBKPanc przekazali sobie lance pododdziałów z historycznymi barwami. Z okazji 10-tej rocznicy powstania 17 WBZ Dowódca Brygady - gen.bryg. Mirosław RÓŻAŃSKI uhonorował byłych dowódców 17pp, 17pz i 17WBZ, medalami pamiątkowymi.

Medale otrzymali:

- płk Jerzy SŁOMIŃSKI (1978-81);
- płk Józef MROCZKA (1983-87);
- płk Bolesław WISS (1987-91);
- gen.bryg. Kazimierz JAKLEWICZ (2002-2005).

Ponadto Dowódca uhonorował medalem pamiątkowym:

- Dowódcę 11 LDKPanc gen.dyw. Waldemara SKRZYPCZAKA;
- Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu;
- Urząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu;
- Towarzystwo Pamięci gen. Józefa Dowbora Muśnickiego /na ręce Hanny i Józefa GRAJKÓW/;
- mjr. w stanie spoczynku Teofila RUBASIŃSKIEGO;
- byłego żołnierza jednostki mjr.rez. Konrada BUJNOWICZA.

Wyróżniając się kadrze jednostki Dowódca wręczył Znaki Brygadowe, a Dowódca 11LDKPanc gen.dyw. Waldemar SKRZYPCZAK wręczył dwóm oficerom akty mianowań na wyższe stopnie wojskowe oraz uhonorował książką - monografią Dywizji najbardziej wyróżniających się w szkoleniu żołnierzy Brygady, którą wręczył

osobiście następującym żołnierzom:

- kpt. Grzegorzowi KALICIAKOWI;
- sierż. Radosławowi MIELCZARKOWI;
- st.plut. Arturowi MIELCZARKOWI;
- st.szer. Przemysławowi KORPAL.

W trakcie zbiórki nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika. Aktu tego dokonał były dowódca jednostki płk Józef MROCZKA w towarzystwie obecnego Dowódcy 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej gen.bryg. Mirosława RÓŻAŃSKIEGO. Pomnik został poświęcony wszystkim żołnierzom, którzy służyli w szeregach „17”.

Po ceremonii odsłonięcia pomnika głos zabrał Dowódca Brygady gen.bryg. Mirosław RÓŻAŃSKI, który powiedział:

Szanowni Państwo, Żołnierze !!!

W 1945 roku stopa żołnierza polskiego stanęła przed kompleksem koszarowym w Międzyrzeczu. Od tego czasu nieprzerwanie Wojsko Polskie jest ukomponowane w krajobraz i środowisko naszego regionu.

Tysiące młodych ludzi zdobywało tu swoje doświadczenia wojskowe i lekcje patriotyzmu. Wśród nich był również kpr. Różański - mój ojciec.

Ten proces trwa i trwa, a jest to możliwe dzięki moim wspaniałym poprzednikom, Dowódcom pułków, piechoty i zmechanizowanego oraz Brygady.

Wśród nas są obecni:

- płk Jerzy SŁOMIŃSKI /1978-81/;
- gen.dyw. Marian MAINDA /1981-83/;
- płk Józef MROCZKA /1983-87/;
- płk Bolesław WISS /1987-91/;
- płk Jerzy PIASKOWSKI /1991-95/;
- gen.bryg. Kazimierz JAKLEWICZ /2002-2005/

To ich poświęcenie, trud i zaangażowanie są fundamentem dzisiejszego wizerunku Brygady.

DZIĘKUJĘ PANOWIE.

O sile jednostki stanowi jej potencjał ludzki i dlatego dziś odsłonięty postument poświęcony wszystkim, którzy służyli w „17”. Tym samym oddając hołd i uznanie wszystkim korpusom osobowo naszych poprzedników w służbie.

PAMIĘTAMY RÓWNIEŻ O WETERANACH, EMERYTACH I REZERWISTACH.

Jednostka może funkcjonować dobrze jeżeli istnieje sprzyjające ku temu warunki w otaczającym ją środowisku, a nasza Brygada takie warunki posiada. Przychylność instytucji, organizacji, stowarzyszeń, podmiotów gospodarczych, jak i społeczeństwa jest nieoceniona. Przez lata dawane były ku temu liczne dowody. Jednak najbardziej wymiernym było poparcie dla przyszłości Brygady wyrażone w 2001 roku przez blisko 80% naszego pełnoletniego społeczeństwa międzyrzeckiego.

WSZYSTKIM W IMIENIU MOICH ŻOŁNIERZY DZIĘKUJĘ.

Cieszy troska i zainteresowanie jakim otaczają nas władze administracyjne i samorządowe regionu. Współpraca ze starostwem międzyrzeckim i urzędem Burmistrza jest wręcz modelowa. Budującym jest to, że równie dobrej współpracy nie odmawiają ościennie Sulęcina, Świebodzin czy Trzciel.

PROSIMY O JESZCZE.

Mamy świadomość, że liczyć możemy na wsparcie duchowe oraz modlitwę duchowieństwa. Nie tylko ordynariatu polowego Wojska Polskiego ale i diecezjalnego z jego przewodnikiem i pasterzem na czele. A nasi przyjaciele z Paradyża, zawsze mają dla nas otwarte drzwi, by móc oddać się refleksji i kontemplacji.

ZA POWYŻSZE BÓG ZAPŁAĆ.

Przez ostatnie lata trwa modelowanie struktur Sił Zbrojnych. W tym okresie nasza Jednostka była pułkiem piechoty potem pułkiem zmechanizowanym by w 1996 roku przyjąć strukturę brygadową. Jest to proces typowy dla wszystkich armii.

Sytuacja geopolityczna minionej dekady, zapisy Strategii Bezpieczeństwa Narodowego stawiają kolejne wyzwania. Wyrazem tych kryteriów jest konieczność posiadania przez państwo jednostek wojskowych zdolnych do przetrwania w zapalne miejsca na całym świecie. Jesteśmy dumni że otrzymaliśmy zadanie tworzenia takiej jednostki. Proces uzawodowienia, wyposażenia w najnowszy sprzęt i integracja jednostek z NATO jest również naszym udziałem.

Dziś 17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana im. gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego przejmując tradycje i dziedzictwo naszego wspaniałego sąsiada, jakim jest 15 Wielkopolska Brygada Kawalerii Pancernej im. gen. Władysława Andersa. Jest to kolejna historyczna chwila dla Brygady ponieważ generałowie ci w historii wojskowości krótko służyli razem. Gdy gen. Dowbor-Muśnicki dowodził Dowództwem Głównym Powstania Wielkopolskiego w 1919 roku, jego Szefem Sztabu, przez parę miesięcy, był właśnie Władysław Anders. Zrzęcenie losu, a raczej decyzje przełożonych, ponownie zestawili tych dwóch wielkich dowódców. Od dziś „17” Dowbora i „15” Andersa już pod jednym sztandarem kształtować będzie przyszłość Wojska Polskiego na tych ziemiach.

Praktyczna realizacja rozmieszczenia i przyjęcia pododdziałów Brygady w Garnizonie Wędrzyn została już zakończona. Jako Dowódca realizujący ten proces ze zrozumieniem odnoszę się do bólu i nawet rozgoryczenia żołnierzy 15-stki oraz środowiska Wędrzyna i Sulęcina. Jednak ważnym jest, że w Garnizonie Wędrzyn wojsko pozostaje, a nawet będzie się rozwijać.

Kończąc pragnę zapewnić, że tak jak gen. Dowbor-Muśnicki poprowadził do zwycięstwa powstańców wielkopolskich, wspierany przez swojego Szefa Sztabu, tak ja zamierzam poprowadzić naszą Brygadę do zwycięstwa, a zwycięstwem tym będzie:

- nasz pozytywny wizerunek w społeczeństwie;
- profesjonalizm żołnierzy zauważalny przez przełożonych;
- satisfakcja ze służby podwładnych oraz przydatność w razie potrzeby naszej Ojczyźnie.

Dziękuję za uwagę

Następnie do zebranych przemówił Dowódca 11LDKPanc gen.dyw. Waldemar SKRZYPCZAK. List od Wojewody Lubuskiego Pana Marka Asta - odczytał Dyrektor Generalny Gabinetu Wojewody Województwa Lubuskiego Pan Marek LEWANDOWSKI. Głos również zabrał Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Pan Edward FEDKO, a następnie Dowódca jednostki w latach 1981-83 gen.dyw. Marian MAINDA i Dowódca 15 Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancernej płk.dypl. Jarosław HOFFMANN. Odczytane zostały życzenia i listy gratulacyjne jakie wpłynęły na ręce Dowódcy Brygady.

Po przemówieniach na sygnał dowódcy rozpoczęła się defilada. Na ulicę Wojska Polskiego wjechały KTO „Rosomak”, TO BRDM-2, SO „SZAKAL” a także haubice samobieżne i czołgi

(ciąg dalszy na str. 12)

(ciąg dalszy ze str. 11)

PT 91 „TWARDY”. Po defiladzie zaproszeni goście udali się do Sali Tradycji Brygady, gdzie zapoznali się z historią jednostki i jej tradycjami. Był to ostatni punkt części oficjalnej obchodów święta.

O godzinie 14.00 rozpoczął się festyn przy Hali Widowiskowo-Sportowej na os. Kasztelańskim, w którym uczestniczyli zaproszeni goście, kadra zawodowa z rodzinami oraz mieszkańcy Międzyrzecza i okolicznych miejscowości.

W ramach festynu każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Odbłyło się szereg atrakcyjnych pokazów i prezentacji m.in.:

- ◆ Pokaz działania na Punkcie Kontrolnym w wykonaniu żołnierzy 1bpzmot;
- ◆ Pokaz ratownictwa górskiego – GPR demonstrowany przez Grupę walbrzysko-kłodzką GPR;
- ◆ Pokaz ratownictwa medycznego w wykonaniu Patrołu Pokojowego Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy;
- ◆ Pokaz działania Straży Pożarnej prezentowany przez Powiatową Straż Pożarną w Międzyrzeczu;
- ◆ Pokazy walki wręcz w wykonaniu kompanii rozpoznawczej Brygady;
- ◆ Pokazy i turnieje rycerskie w wykonaniu rycerzy ze Szczytna;
- ◆ Prezentacja najnowszej techniki i sprzętu wojkowego;
- ◆ Strzelanie z broni pneumatycznej;
- ◆ Jazda wozami bojowymi: BWP i KTO „RO-SOMAK” oraz motocyklami „Arctic”;
- ◆ Skoki na bungee;
- ◆ Pokazy sztucznych ognii;
- ◆ Konkursy, quizy, turnieje z licznymi nagrodami;
- ◆ Jako gwiazda wieczoru wystąpił Andrzej Piaseczny „Piasek”.

Podczas festynu Brygada zaprezentowała sprzęt bojowy jaki aktualnie posiada na swoim wyposażeniu oraz podstawowe wyposażenie i uzbrojenie 1bpzmot. Wystąpiły również kompletne wyposażone drużyny. Obok sprzętu najnowszej generacji pokazano sprzęt i mundury z okresu II wojny światowej. Żołnierze zaprezentowali sposoby działania na kompletnie uzbrojonym punkcie kontrolnym, takim jakie organizowali podczas misji stabilizacyjnej w Iraku. Można się było zapoznać z bronią indywidualną i zespołową będącą na wyposażeniu żołnierzy Brygady.

W trakcie festynu międzyrzeczscy strażacy zaprezentowali możliwości sprzętu gaśniczego. Praktycznie pokazano sposób gaszenia palącego się samochodu. Zainscenizowano kolizję drogową, podczas której przedstawiono sposób działania podczas akcji niesienia pomocy poszkodowanym w kolizji drogowej. Przedstawiciele GPR zapoznali zgromadzonych ze swoim sprzętem i sposobami działania podczas akcji ratowniczych.

Co odważniejsi mogli się zmierzyć z wysokością i zafundować sobie skok na bungee.

Prezentowano walki judo. Chętni mogli praktycznie się sprawdzić w „boju”. Taki sposób pokazania tej orientalnej sztuki walki spotkał się z dużym uznaniem zgromadzonych obserwatorów. Podczas zorganizowanej licytacji zbierano pieniądze z przeznaczaniem dla osieroconych dzieci z rodzin wojskowych.

Fascynaci sprzętem bojowym mogli zakosztować jazdy pojazdami wojskowymi na Strzelnicy Wojciechowo w oparciu o autodom, przygotowany na tą okazję. Wieczorne koncerty zespołów muzycznych i gwiazdy wieczoru Andrzeja Piasecznego „Piasek” połączone z pokazami sztucznych ognii uświetniły obchody Święta 17 WBZ.

Fotoreportaż str. 21

Organizacja tak bogatego w liczne atrakcje festynu nie byłaby możliwa bez udzielonego nam wsparcia i pomocy wielu życzliwych. Dlatego też:

Dowódca 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. broni Józefa Dowbora - Muśnickiego w Międzyrzeczu składa szczególne podziękowania instytucjom państwowym i samorządowym województwa lubuskiego, firmom i osobom prywatnym za udział i wsparcie obchodów Święta Brygady w dniu 07 lipca 2006 roku:

WOJSKOWE ZAKŁADY MECHANICZNE S.A. W SIEMIANOWICACH ŚLĄSKICH
PATRIA POLSKA sp. z o.o.
URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO
STAROSTWO POWIATOWE W MIĘDZYRZECZU
STAROSTWO POWIATOWE W ŚWIEBODZINIE
URZĄD MIASTA I GMINY W MIĘDZYRZECZU
MIĘDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNKU

MIĘDZYRZECKI DOM KULTURY
KLUB GARNIZONOWY W MIĘDZYRZECZU

NADLEŚNICTWO W MIĘDZYRZECZU
KOMENDA POWIATOWA POLICJI W MIĘDZYRZECZU
KOMENDA POWIATOWA STRAŻY POŻARNEJ W MIĘDZYRZECZU
PLACÓWKA ŻANDARMERII WOJSKOWEJ W MIĘDZYRZECZU
GINNAZIUM NR 2 W MIĘDZYRZECZU
ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ PZU „ŻYCIE”
- ODDZIAŁ ZIELONA GÓRA
RZEŹNICTWO - WĘDLINIARSTWO - Augustyn SZCZERBA
GRUPA WALBRZYSKO-KŁODZKA GPR
FIRMA „STEKOP” S.A.
FUNDACJA „GROM”
FUNDACJA „WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY”
FIRMA KAMIENIARSKA „JUDEK” MIĘDZYRZECZ
GOSPODARSTWO ROLNE - Mieczysław BRODNICKI
P.H.U. Jerzy GADEK

Plener plastyczny graffiti w Międzyrzeczu

Kilka słów o historii graffiti

To, co dzisiaj możemy dostrzegać prawie już na całym świecie i określamy potocznie mianem graffiti zaczęło się na przełomie lat 60. i 70. w USA w Philadelfii. Wraz z pojawieniem się na rynku wodoodpornych flamastrów młodzi ludzie zaczęli pisać na ścianach domów, skrzynkach pocztowych, budkach telefonicznych, przejściach podziemnych, metrze, swoje imiona lub ksywki. Nazywało się to „single hitting”, a później „tagging”. Manhattan – początek lat 70. – tam pojawili się pierwsi „taggerzy”, tacy jak Julio 204, Frank 207. Liczby występujące po pseudonimie „taggera” oznaczały numer ulicy, z której pochodził. Wkrótce całe dzielnice zostały obisypane „tagami”. Z czasem, podpisów było coraz więcej i wytworzyła się swoista konkurencja pomiędzy piszącymi. Podobno najwięcej miał ich wówczas TAKI 183, pracował jako chłopiec na posyłki, jeździł metrem po całym Nowym Jorku, przy okazji pisząc swoje imię. Tą formę przekazu wykorzystali również gangi dla oznaczania swojego terytorium i później zdobywania sławy. Po opublikowaniu wywiadu z TAKI-m 183 setki dzieciaków w całym mieście zaczęły pisać, dosłownie wszędzie, gdzie się dało. Imiona, tych było najwięcej, ich właściciele stali się nieomal bohaterami lokalnych społeczności. Z czasem tagi stały się swoistymi formami graficznymi czy wręcz logami, charakterystycznymi dla danych writerów. Litera stawała się coraz większa, dodawano im kontur (outline), wypełniano. W 1973 r. gazeta New York Magazine prowadziła na swych łamach konkurs na najlepsze graffiti i przyznawała nagrody. Pracowano nad rozwojem stylów dla zamknięcia kompozycji z liter, dodawano kropki, przecinki, łączono litery w niekonwencjonalny sposób i deformowano je. W 1983 r. Yaki Kornblit, handlarz dziełami sztuki z Amsterdamu chce zaprezentować sztukę graffiti na europejskim rynku dzieł sztuki. Robi to z powodzeniem. Ten nurt graffiti jest bardziej złożony, wyrafinowany, a także dobrze się sprzedaje. Są też writerzy wierni malowaniu na ulicy. Tych przybywa i są coraz bardziej związani z kulturą łączenia writerów, breakerów, raperów i DJ –ów. To kultura HIP HOP.

Do Polski graffiti dotarło stosunkowo późno – na przełomie lat 80. i 90. Formą, która rozwijała się od początku w Polsce były szablon – nierzadko bardzo fantazyjne i

wymyślne, tworzone przez przeciwników ustroju politycznego. W obecnych czasach graffiti opuściło chaotyczne formy wkraczając na ścieżkę sztuki. Technika rozwinęła się mocno, stworzono cały komplet akcesoriów do profesjonalnego malowania, począwszy od specjalistycznych końcówek, a skończywszy na farbach, czy nawet tlenie dla malarzy. Zakupów można dokonywać przez Internet, gdzie odnaleźć też można setki galerii z produktami oraz fora dyskusyjne.

Miejsce pleneru graffiti w Międzyrzeczu zostało uzgodnione z dyrektorem L. O. Jest nią murek okalający podwórzec szkoły. Sponsorem imprezy są: MOK, Sklep Neo Auto, Sklep Studio DEKORAL. Z Aleksandrą Banak z MOK-u idziemy na miejsce, popatrzeć jak powstaje graffiti, porozmawiać z uczestnikami 5. dniowego pleneru. Są z Międzyrzecza, niektórzy ze sporym stażem w tej dziedzinie twórczości.

Każdy stary brzydko mur powinien być zamalowany, tak mówią. Ścianę najpierw trzeba przygotować. Zagruntować na białą, zrobić szkic. Potem jest dużo pracy, kilka godzin. Zużywa się na przykład dziesięć puszek sprayu, to zależy, ile jest kolorów. Pomysł najpierw powstaje w głowie. Najlepiej przenieść go na papier. Zgłaszający chęć uczestnictwa w plenerze przynosili ze sobą takie projekty. Już są na miejscu. Obserwuję ich. Lekkie muśnięcia sprayem, potem spojrzenie na rysunek, dwa kroki w tył, by ogarnąć całość. **Martyna Siwko, Dorota Figura, Ela Czajka, Mateusz Maciesza, Krystian Michałowski, Mariusz Michałowski, Rafał Kokoszko** oraz **Rafał Wieczorek** – inicjator pomysłu pleneru graffiti w Międzyrzeczu.

Rafał zajmuje się graffiti od 6 lat. Wie na ten temat bardzo dużo. I dzieli się tą wiedzą. Jak zaczął swoją przygodę z graffiti? Opowiada o tym, jak kilka lat temu zafascynował go widok graffiti w metrze w Wiedniu. Potem zobaczył, jak to robią w Polsce, w Poznaniu. Podziwiał portret Boba Marleya autorstwa **Rafała**. To już jest na pewno dzieło sztuki. Wycieniony na szaro, pełen wyrazu – jak mówi **Rafał** – radości i wolności wewnętrznej. Galeria, nawet bardzo dobra, nie powstydziłaby się takiego nabytku, szkoda że Bob jest od strony rzeki, mało widoczny z miasta, że trzeba obejść szkołę ścieżką rowerową. Zachęcam jednak, by to zrobić.

Fotoreportaż str. 22

Iwona Wróblak

IV Muzyczne Spotkania z Folklorem – Pieski 2006

Dziewczynki pięknie ubrane w ludowe krakowskie stroje. Ile masz lat, Daria? Dwa i pół. To jedna z najmłodszych **MALWINEK**. Pani **Henryka Janas** poprawia jedną z nich wyprasowany białutki fartuszek. Sama też jest „w pełnym rynsztunku”, w stroju ludowym. W Pieskach występować będą jako pierwsze.

Wianki na głowach. Jedna z mam poprawia małej artystce kucyki, wiąże serdaczek. Rajstopy – czy wszystkie dzieci mają białe rajstopy? – pyta pani **Henia**. To nic, że dzisiaj bardzo gorąco, przecież to koncert. Ach, to życie artysty... Pani **Janas** taszczy wielkie torby. Parę zapasowych fartuszków czy innych niezbędnych rzeczy trzeba mieć zawsze przy sobie.

Czekamy na autobus, i na pozostałe dzieci z opiekunami. 31 dzieciaków w „małych” **MALWINKACH**, w „dużych” 10. **Wiktoria** ma też prawie trzy lata. W autobusie wiozącym nas do Piesek atmosfera „śpiewająca”. „*Bo moim gościem do domu pora*” – słyszę. Pani **Henia** szykuje podobno nowy repertuar, być może ludowe pieśni ukraińskie, dostała niedawno oryginalny śpiewnik. Po drodze zabieramy pięknie ubrane kęszyczanki z Kęszycy Leśnej i kilku chłopców – widzów i kibiców.

Wkrótce napis – Pieski – Muzyka Folkloru – To tu (strzałka). Spory plac przed sceną, gdzie już wszystko gotowe do rozpoczęcia imprezy. Namioty rozstawione na obrzeżach: **Stowarzyszenie Pomocy Szkole „Międzyrzeckie Koło Wspieramy Młode Talenty”**. Pani **Czesławy Kacmaja** miseczki i inne śliczne drobiazgi dziergane, usztywnione na blaszkę metodą na cukier i wodę, serwety, pisanki, dużo motyli. Pana **Tomasza Owsiannego** malowane kolorowe dziełka na szkle. Prowadzą dzisiejszy koncert panie **Hanna Barczewska** i **Maria Sobczak** – Siuta. Zaczynają od korowodu. Na głowach wianki. Pytam – z czego są te wianki. Oczywiście, jak inaczej, – „z dziewczęcych marzeń”... – odpowiadają. Klimat ludowych tradycji wielopokoleniowych musi być zachowany. Te pieśni folkloru naszych ziem z czegoś wyrastają, z jakiegoś podglebia. Z prawd ludzkich, doświadczeń minionych wieków. Czy

wiemy, jak wielką i ważną spuścizną dysponujemy...

Blisko realnie loteria fantowa, popcorn, wata cukrowa, baloniki, napoje. Kuchnia dla niemieckich gości z Berlina, którzy przyjechali zobaczyć, jak pielęgnuje się tradycję ludową w Polsce (i jak organizuje się imprezy kulturalne – to znaczy, bardzo sprawnie).

Pani **Edyta Dubojska** z międzyrzeckiego **Koła Diabetyków „Jeż”** prezentuje rzeczy, które tworzy u siebie w domu od wielu lat – wyszywanki haftem krzyżykowym, piękne kartki świą-

czynają **MALWINKI** – Dziecięcy Zespół – grupa młodsza z **MOK Międzyrzecz**. Po nich wystąpią: **Kapela MAŁE CISY** ze Szkoły Podstawowej w Boleszkowicach, **Dziecięcy Zespół LASGAMA** – Sołectwo Kęszycy Leśnej, **Zespół WESOŁA GROMADKA** – Gminny Ośrodek Kultury w Krzeszycach, **Dziecięcy Zespół MALWINKI** – grupa starsza – **MOK Międzyrzecz**, **Kapela CISY** – Gminny Ośrodek Kultury w Boleszkowicach, **Zespół BRZEZINKI** – Urząd Gminy Kłodawa, **Zespół Śpiewaczy OSORIA** – Szczaniecki Ośrodek Kultury w



Szczańcu, **Zespół ALE BABKI** – Koło Gospodyń Wiejskich w Pieskach, **Zespół RUDNICZANKI** – Gminny Ośrodek Kultury w Krzeszycach, **Zespół BLEDZEWIACY** – Koło Gospodyń Wiejskich w Bledzewie, **Zespół ECHO** – Klub Seniora w Międzyrzeczu, **Zespół PROMYK** – Ośrodek Pomocy Społecznej – Centrum Usług Społecznych w Kru-

teczne, butelki z kolorowym wypełniaczem w środku i wiele innych pamiątek. Najbardziej sprzedają się woreczki z lawendą.

Gospodarstwo Rolne Mistrz Pszczelarski pan Wiesław Dudek z Gralewa. Co trzeba zrobić, by zostać pszczelarzem? – „Trzeba nie być uczulonym na jad pszczoły”. Poza tym 6 lat udokumentowanej praktyki, jeździ się na kursy. Obok litrowych słoików z miodem woskowe figurki sów i innych postaci. – „Trzeba walczyć o produkt regionalny” – mówi. Nieopodal stoisko **Koła gospodyń Wiejskich z Kęszycy Leśnej**. Dalej naczynia i noże kuchenne z Tupperware. Jeszcze tylko sesja zdjęciowa młodszych **MALWINEK** i rozpocznie się.

Przemówienie burmistrza miasta **Tadeusza Dubickiego**. Otwarcie, wraz z panią **Jolantą Pacholak** – **Stryczek** i, oczywiście, współgospodarzami – **Kołem Gospodyń Wiejskich**, **Radą Sołecką** i społecznością **Piesek** – IV już, **Muzycznych Spotkań z Folklorem** w Pieskach. Za-

szynie, **Zespół KĘSZYCZANKI** – Międzyrzecki Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu, **Zespół POD RÓŻĄ** – Żagański Pałac Kultury w Żaganiu, **Zespół CANTO** – Koło Gospodyń Wiejskich w Kamieniu Wielkim, **Zespół WICHOWIANKI** – Urząd Gminy w Brzeźnicy, **Zespół POD GRUSZĄ** – **MOK Międzyrzecz**, **Zespół śpiewaczy NIEZAPOMINAJKI** – Świebodziński Dom Kultury w Świebodzinie, **Zespół DRZEWICZANKI** – Kostrzyńskie Centrum Kultury w Kostrzynie i **Zespół GUBIŃSKIE LUŻYCZANKI**.

Sponsorzy dzisiejszej imprezy: **RSP i OSP Pieski**, **Ireneusz Pietrasz**, **Mariusz Batura**, **Piotr Rogala**, **M. S. Pastuszyński**, firma **Osadkowski**, **Marian Pawłowski**, **Henryk Witkowski**, **Bernard Lachman**, **Kazimierz Sobota**, **Suszarnia Międzyrzecz**, **Edward Suchecki**, **Firma Wiewład**, **Roman Tobiasz**, **D. R. Czarnecy**.

Iwona Wróblak

SZKOŁA MUZYKI ROZRYWKOWEJ MUSIC STORE ŚWIEBODZIN OGŁASZA ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2006/2007

Szkoła Muzyki Rozrywkowej Music Store w Świebodzinie ogłasza zapisy na rok szkolny 2006/2007. Zajęcia rozpoczną się pierwszego września. Minęły już trzy lata działalności szkoły, okres ten obfitował wieloma koncertami oraz imprezami. Uczniowie Music Store od samego początku występują w całym woj. lubuskim oraz poza jego granicami, na różnych im-

prezach, koncertach oraz wydarzeniach kulturalnych. Obecnie do Szkoły Music Store uczęszcza ponad 60 uczniów w różnym wieku. Z nowym rokiem szkolnym na uczniów czeka wiele atrakcji. Poza istniejącymi już przedmiotami (keybord, wokal, perkusja, gitara klasyczna - elektryczna - basowa) Szkoła poszerza swoją ofertę o lekcje gry na instrumentach dętych (trąbka, saksofon, klarnet, puzon) jak również lekcje gry na skrzypcach. Powstanie także klasa akordeonu. Zgodnie z nazwą i założeniami szkoły uczniowie

wie tych przedmiotów będą kształceni w kierunku muzyki rozrywkowej. Dla osób pasjonujących się muzyką elektroniczną powstaną zajęcia dla DJ, które będą miały na celu naukę początkujących oraz grających już DJ. Powstanie również klasa realizacji dźwięku gdzie będzie można zagłębić się w tajniki pracy z programami muzycznymi. Słuchacze tej klasy będą poznawali proces tworzenia muzyki przy pomocy instrumentów oraz komputera jak i obróbki cyfrowej dźwięku. Poza tym w klasie wokalne będzie możliwość pobierania zajęć choreograficznych mających na celu naukę ruchu scenicznego, oraz tańca w trakcie występów wokalnych.

MUSIC STORE ŚWIEBODZIN SZKOŁA MUZYKI ROZRYWKOWEJ



Serdecznie zapraszamy do wspólnej nauki oraz koncertowania

kom. 0 606 308 264

www.musicstore.szkoła.pl

V Lubuski Weekend Gitarowy

Gitarzysta Artur Vanyan zainaugurował 1 lipca br. w Pszczewie V Lubuski Weekend Gitarowy 2006. Artysta ciepło przyjęty przez publiczność wykonał rosyjskie ballady i romanse. W dorobku A. Vanyan ma krążek CD „Barwy Duszy Ballady i Romanse” nagrany ze skrzypkiem Igorem Łysenko i Jurijem Tieplowem - bajan. Kto lubi takie klimaty - a koncert dowiódł, że spore grono słuchaczy - temu płytę tę polecam. Doskonały koncert w którym wykonawcy udało się wytworzyć odpowiedni klimat i nastrój, akompaniując na gitarze klasycznej oraz z wykorzystaniem współczesnej techniki urozmaicając aranżę. Artysta wykonywał utwory min. kultowych piosenkarzy Bułata Okudźawy czy Włodzimierza Wysockiego, które przeplatał krótkimi dźwiękami z Odessy. Koncert sfinansowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie otworzyła dyr. Wanda Żaguń, słów kilka o wykonawcy powiedział Zdzisław Musiał. Organizatorem serii koncertów V Lubuskiego Weekend Gitarowy jest Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Międzyrzeczu. W części II wystąpił Pszczewski kwartet „Bateria”. Muzyka etniczna zespołu, to konglomerat klasyki, muzyki orientalnej z niemal całego świata i osobistych przemyśleń z przeplataniem ciekawym wokalem Ewy Melcer. Dominik Wilczyński - flety, bongosy, Krystian Grabowski - gitara klasyczna, kij deszczowy i Rafał Lemański grający na Cornamuzie. Niebanalne kompozycje oraz instrumentarium Baterii przyciągają uwagę słuchaczy. Tej muzyki nie sposób opisać słowami, trzeba jej posłuchać.

Zdzisław Musiał

Upalny letni wieczór. Aula w Szkole Muzycznej w Międzyrzeczu. Stali widzowie, koneserzy muzyki gitarowej, których nie skusił koncert „Piaska” Piasecznego pod halą sportową. Dziś drugi z koncertów w ramach V Lubuskiego Weekend Gitarowy. Jak wytchnienie po skwarowym dniu.

W programie 3. duety gitarowe uczennic pana Zdzisława Musiała. Zagrają Agata i Dorota Bazydło - *Romanse - Józef Kufner i Grecka miniatura - Maria Linemann*. Małgorzata i Katarzyna Kmieciak: „*Taniec Węgierski*” Johannes Brahms i „*Nothing else matters*” - Metalika. Aleksandra Frankiewicz i Agnieszka Wojtkowiak: *Druga melodia indyjska - w oprac. Romana Ziemiańskiego i Honky Tong Guitar Rag*.

Skupione twarze młodych wykonawczyń. Przed szerszym gronem widzów występowały już

niejednokrotnie. Znamy je z koncertów.

V Lubuskiemu Weekendowi Gitarowemu patronuje Urząd Miasta i burmistrz.

Dalsza część wieczoru to polsko - słowacki duet gitarowy Katariny i Franciszka Wieczorków, pierwszy w historii Weekendów międzynarodowy zespół muzyków. To część oktetu gitarowego. Zagrają utwory z okresu renesansu, Franza Schuberta i Fryderyka Chopina - który podobno powiedział, że nie ma piękniejszego instrumentu niż gitara, chyba że...dwie gitary. W wykonaniu państwa Wieczorek to wirtuozowski popis kunsztu gry na tym instrumencie. Na zachodzie coraz bardziej się popularne transkrypcje utworów F. Chopina na gitarę. Muzycy prezentują nam jeszcze trzy utwory największych hiszpańskich twórców muzyki gitarowej.

Po koncercie w Zajeździe na Głębokim dalsza część dzisiejszego ciekawego wieczoru. Rozmowa z państwem Wieczorek o realiach działalności społecznej, finansowaniu imprez i festiwali muzycznych. Wymiana doświadczeń z organizatorami naszych międzyrzeckich weekendów gitarowych Zdzisławem Musiałem i Krzysztofem Nieborakiem. Bardzo ciekawa dyskusja. Państwo Wieczorek są działaczami społecznymi w Żarach, nie tylko muzykami. Mimo wielu przeszkód i nie zawsze dobrych doświadczeń mają wielkie plany, podobnie jak nasi działacze. Jest też pora zadawania pytań. Jak zgrać ze sobą oktet gitarowy? A jak 50 (pięćdziesiąt) gitar, całą orkiestrę? Długi lipcowy wieczór, cisza zachodzącego słońca, mnóstwo czasu na dyskusje z ciekawymi ludźmi. A co przyniesie następny dzień, koncert na plaży w Pszczewie?

Ciepła woda w jeziorze. Plaża „Instalko” Romana Strzelczyka w Pszczewie. Biała flaga zatknięta na maszcie, ale wieje coraz mocniej. Czy będzie burza? Scena nie jest zadaszona. Jeszcze godzina do koncertu, ale próbę już czas zacząć, sprawdzić nagłośnienie. Panowie Krzysztof Pelech i Jan Jakub Bokun próbują. Od razu wzbudzają zainteresowanie gości Ośrodka. Żeby tylko nie było deszczu, zaklinamy wszyscy. Plażowicze na deskach surfingowych śmigają w poprzek jeziora, ci bliżej plaży pływają na materacach i łódkach. Przygrywki przed koncertem, na zmianę - na gitarze Pelech, na klarnecie Bokun.

Krzysztof Pelech był uczniem Krzysztofa Nieboraka, kiedy ten był jeszcze studentem. Znają się więc bardzo długo. Mają też wspólnego profesora - Piotra Zalewskiego. Pan Pelech Akademii Muzyczną we Wrocławiu ukończył w

1995 r. z wyróżnieniem. Studiował też w Royal Northern College of Music w Manchesterze. Uczestniczył w 21 konkursach krajowych i międzynarodowych zwyciężając w kilkunastu. Koncertował we wszystkich niemal krajach europejskich, w USA, Brazylii, Południowej Afryce, Singapurze, Indonezji, Malezji, Tajlandii, Argentynie, Chile i Egipcie. Jest współtwórcą i dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu Gitarowego we Wrocławiu, a także inicjatorem i pomysłodawcą Letniego Kursu Gitary w Krzyżowej. Od 2005 r. prowadzi klasę gitary w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Z Janem Jakubem Bokunem tworzą duet gitarowo - klarnetowy od 10 lat. To rzadkie połączenie instrumentów. Aranżacje robią sami, mają też swoje kompozycje. Wydadzą teraz jubileuszową płytę pt. „Światło i cień”. Bokun jest wykładowcą w Akademii Muzycznej i również bardzo dużo koncertuje, z licznymi sukcesami. Do nas do Międzyrzecza przyjechali wprost z Argentyny i Chile.

Koncert na plaży w Pszczewie krótkim wstępem otwiera Krzysztof Nieborak. Wysokiej klasy muzyka ściąga w krótkim czasie słuchaczy, okolicznych plażowiczów. Nagłośnienie jest wystarczające, dźwięki duo gitarowo - klarnetowego dochodzą pewnie na drugi brzeg jeziora. Wspaniały przerwany w sobotnio - niedzielnej rekreacji. Dyrektor GOK w Pszczewie Wanda Żaguń już po raz któryś chętnie gości muzyków gitarowych na swoim terenie. Wokół sceny atmosfera skupienia i wyciszenia. Gitara solo - Pelech gra utwory w klimacie latynoskim, brazylijski utwór Jaime Zenamona. Nieprawdopodobny kunszt osiąga klarnet Bokuna. Wyraźnie rysowana akcja dramaturgiczna kompozycji, pozorna lekkość, z jaką wykonuje trudne sekwencje. Wspinali nasi goście powoli kończą koncert. Jeszcze tylko na bis „Liber tango”, smakujemy utwór z lubością, zgęzamy się z plażą, gościnnym GOK w Pszczewie. Dzięki osobistym prywatnym kontaktom powstają, są realizowane koncerty w naszym mieście. Kontaktom z wybitnymi muzykami naszych lokalnych działaczy, nauczycieli i pedagogów ze Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu, którzy poza swoją pracą znajdują czas - i organizują środki, propagując kulturę muzyczną w naszej społeczności. Bez wynagrodzenia, dokładając często z własnej kieszeni na telefony i SMS-y.

Fotoreportaż str. 21

Iwona Wróblak

PSM I st. w Międzyrzeczu składa serdecznie podziękowania dla: Burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego i pracowników Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, Wandy Żaguni - dyr. GOK w Pszczewie, Romana Strzelczyka - właściciela Centrum Relaksu „Instalko” w Pszczewie, Gospodarstwa Bankowi Spółdzielczemu w Międzyrzeczu, Firmy Fonograficznej „DUX” z Warszawy, Sklepowi Muzycznemu „FAN” ze Szczecina, Romanowi Galkowskiemu - właścicielowi Zajazdu „ALMAREX” na Głębokim. Mediom: Romanowi Sulkowskiemu - TV Planszowa, Kurierowi Międzyrzeckiemu oraz Gazecie Lubuskiej.

ODZNACZENIA DLA POLICJANTÓW

Z okazji Święta Policji, które przypada 24 lipca zostały przyznane następujące awanse i odznaczenia dla policjantów:

- Brazowa Odznaka Zasłużony Policjant przyznana przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji został nagrodzony **Daniel Włski**
- Komendant Wojewódzki Policji wyróżnił nadkom. **Piotra Karkucińskiego**
- Komendant Wojewódzki insp. Henryk Rud-

nik awansował:

- NA STOPIEŃ ASPIRANTA SZTABOWEGO POLICJI

- st. asp. **Leszka Karczmarska**
- st. asp. **Janusza Szewczyka**

- NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA POLICJI

- asp. **Roberta Bierezińskiego**
- asp. **Mariusza Kowalczyka**

• asp. **Waldemara Sobańskiego**

- NA STOPIEŃ ASPIRANTA POLICJI

- mł. asp. **Mirosława Sieraja**
- mł. asp. **Pawła Szmyta**
- mł. asp. **Lucjana Wąsowicza**

- NA STOPIEŃ SIERŻANTA SZTABOWEGO

- st. sierż. **Sylwestra Napierałę**
- st. sierż. **Roberta Wojnowskiego**

Ponadto Komendant Powiatowej Policji w Międzyrzeczu mł. insp. **Wiesław Krawczyk** z okazji Święta Policji wyróżnił policjantów za wzorową służbę nagrodami pieniężnymi.

Oficer Prasowy KPP
st. post. **Beata Gromadecka**



KONCERT NA ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

Stało się tradycją w Państwowej Szkole Muzycznej I st. w Międzyrzeczu, że na zakończenie roku szkolnego organizowany jest koncert. Zdaniem wielu słuchaczy, nauczycieli i uczniów ów występ 22 czerwca br. należy do bardziej udanych pod każdym względem. Udział w nim biorą uczniowie, reprezentujące najciekawsze składy instrumentalne, jak i uzdolnieni wokalne. Przykładem może być śpiewająca Ewelina Surma. Duety – fortepianowy Kazimierza Dziembowskiego: Paulina Ostrowska i Paulina Pałczyńska; gitarowy: Dorota i Agata Bazydło; skrzypcowo – gitarowy: Katarzyna i Małgorzata Kmiecik. Trio gitarowe: Aleksandra Frankiewicz, Agnieszka Wojtkowiak i Adrian Buszczak. Zdzisław Musiał. Kwartety – gitarowy Ireny Matusznej: Karolina Kucharska, Maciej Gajewski, Damian



Dalkowski i Gabriel Pichan; saksofonowy Czesława Nowakowskiego. Zespół akordeonowy, chór dziecięcy i orkiestra szkolna Elżbiety Skibickiej. Chór młodzieżowy Aliny Plebanek-Trzecieckiej, chór szkolny Iwony Skwarnej. Koncert prowadziła Małgorzata Telega. Przygotowanie uczniów i zespołów z całą pewnością to efekt długotrwałej pracy nauczycieli, ale bardzo udany krok do ubogacania muzycznej wrażliwości dzieci i młodzieży. Wspólne muzykowanie może być pasją dla wielu młodych wykonawców, sposobem na nudę i samotność, a może przyszłym powołaniem?

Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał

DYPLOMANCI SZKOŁY MUZYCZNEJ

Uroczyste zakończenie roku szkolnego, to dla uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu czas wypoczynku i rozstania na kilka tygodni z ulubionym nauczycielem. Dla wielu absolwentów to ostatnie chwile w murach naszej szkoły. Dyplomanci szkoły artystycznej – gitara: Krzysztof Szewczyk, Zuzanna Marzół, Maciej Gajewski, Żaneta Kubaszewska, Michał Żak, Marta Klimczak, Katarzyna Ficner-Surdy, Dorota Bazydło, Agata Bazydło, Milena Sendor, Małgorzata Kmiecik, Anna Kowalewska, Kinga Brzeziecka;

- fortepian: Ewelina Rachel, Paulina Pałczyńska, Paulina Ostrowska, Marta Powalska;

- skrzypce: Roksana Sycz, Hanna Bujakowska, Wojciech Stefańczyk, Agnieszka Rejba,

Katarzyna Kmiecik; - akordeon: Kamila Maślak, Marek Dubojski i Aleksandra Szauro.

Wielu z nich pokochało swój instrument muzyczny, wybierając dalsze kształcenie muzyczne w szkołach muzycznych II stopnia, m.in.: K. Kmiecik, R. Sycz, K. Ficner-Surdy. Swoje plany z edukacją muzyczną (lutnictwo) powzieli H. Bujakowska i A. Rejba. Myślę, że jeszcze kilkoro absolwentów waha się nad wyborem życiowej drogi, związanej z muzyką.



Jest już tradycją, że po oficjalnej części następuje spotkanie z absolwentami i ich rodzicami z gronem pedagogicznym. Niespodzianką dla wszystkich był występ teatryku „Ananas” działającego przy SP nr 2 i Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu. Treść przedstawienia to wartka akcja, pełna niespodziewanych wydarzeń, które kończą się happy endem. Z zacięciem aktorskim wystąpili: Katarzyna Pilarz, Mateusz Sobczak, Karolina Wójcik, Marta Woźniak i Emilia Pawlak; przygotowanie Hanna Barczewska i Maria Sobczak-Siuda. Dalsza część spotkania upłynęła w niemal rodzinnej atmosferze przeplatana była różnymi niespodziankami, przygotowanymi przez nauczycieli i dyrektora szkoły np.: zdjęcia zrobione w czasie zdawania egzaminu dyplomowego, wspólne foto, wpisy i autografy do tabla, występy artystyczne (już nieco na luzie) uczniów i nauczycieli i wiele innych. Rozmowy, wspomnienia, a w chwilach szczerości dowiadujemy się po latach o tym i owym. Ach!!! Wspaniały klimat udziela się wszystkim, aż żal się rozstawać. Muzyka łączy i zbliża.

Z wakacyjnymi pozdrowieniami

Zdzisław Musiał



Świętojańskie wianki puszczane wakacyjną nocą

Noc świętojańska kojarzy się nam z szukaniem kwiatu paproci i puszczaniem wianków na wodę - i tak też było w pierwszych dniach lata w naszej wsi.

W dniu 24 czerwca we wsi Wyszynowice odbył się festyn otwierający sezon letni, świętowano początek lata przy okazji nawiązano do tradycji Nocy Świętojańskiej.

Stowarzyszenie „ROZWÓJ POPRZEC DZIAŁANIE” oraz Rada Sołecka zorganizowały huczne powitanie lata 2006, pomagała także Ochotnicza Straż Pożarna oraz licznie zgromadzona społeczność Wyszynowska.

Całą imprezę poprowadziła **Lucyna Nowak** - prezes



Występ artystyczny

stowarzyszenia. Program „Pierwszego festynu letniego” składał się z występów grupy tanecznej prowadzonej przez Panią **Wandę Tureczek**, dziewczęta z Wyszynowa przygotowały układy taneczne, ludowe piosenki oraz utwory z repertuaru grupy „Bajm”.

Wesołym elementem festynu były gry i zabawy dla dzieci, młodzieży i dorosłych największym powodzeniem cieszyła się konkurencja łowienia wędką haczyków z niespodziankami umieszczonych na tacce wysypanej piaskiem. Konkurencję tą prowadzili wiceprezes stowarzyszenia **Agnieszka Spiczak** i **Krzysztof Nowak**. Najpierw rybki łowili dzieci, a następnie dorośli mieszkańcy Wyszynowa, którzy otrzymywali fanty dostosowane do charakteru imprezy. Zakupem tych fantów zajęła się **Dagmara Zamorska**. Kolejną zabawę - dmuchanie na czas plastikowego kubka naciągniętego na sznurek prowadził **Marcin Rosiński** i **Cezary Spiczak**. Każda konkurencja była nagradzana licznymi nagrodami. Swoją obecnością zaszczy-

KULTURA NA WSI

cilo nas Bractwo Rycerzy Ziemi Międzyrzeckiej, które zaprezentowało pokaz walk rycerzy. W przerwie między pojedynekami można było obejrzeć uzbrojenie i przemyśleć zbroje, co cieszyło się dużym zainteresowaniem chłopców.

Po tak wyczerpujących zajęciach wszystkim zebrany uczestnikom rozdano kiełbaski, które mogli sobie usmażyć nad rozpalonymi wcześniej ogniskami. Stroną kulinarną zajęła się **Ewa Janusz**.

Aby tradycji stało się zadość wszystko zakończono szukaniem kwiatu paproci przez mężczyzn. „Szczęśliwcem”, który znalazł ów kwiat okazał się **Grzegorz Strakowski**.

Następnie **Katarzyna Blask-Rosińska** przeprowadziła konkurs wiedzy o Nocy Świętojańskiej, po którym wszystkie panny, mężatki oraz wdowy puszczały wianki na wodę, ustrojone w płonące świece. Widok był przepiękny.

Pomysł zorganizowania takiej imprezy podsunęła nam Pani **Barbara Wypych**, która w ubiegłych latach puszczała wianki na wodę w Noc Świętojańską. Postanowiliśmy z tego faktu uczynić imprezę masową i pomysł chwycił. Organizacja Nocy Świętojańskiej, to nie jedyna impreza w naszej miejscowości. W br. zorganizowaliśmy bal karnawałowy dla dzieci. Niewątpliwie naszym sukcesem jest odnowienie placu zabaw w Wyszynowie. Pomalowaliśmy na kolorowo wszystkie znajdujące się na nim sprzęty. Ogrodziliśmy siatką i posadziliśmy dużo zieleni. Został wybudowany grill na placu zabaw, który służy mieszkańcom.

Stowarzyszenie „ROZWÓJ POPRZEC DZIAŁANIE” realizuje również projekt grantowy „Przygotowani do przyszłości”, na realizację, którego otrzymaliśmy dotację z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży w ramach Programu Równać Szanse 2006. Otrzymane fundusze pozwolą nam na poprowadzenie warsztatów multimedialnych oraz zakup progra-



Łowienie rybek



Dzieci w strojach rycerzy



Świętojański wianek (w tle p. Stanisława Wypych)

mów komputerowych, z których podczas zajęć świetlicowych korzystać będzie młodzież. Życie kulturalne na wsi jest możliwe, czego jesteśmy przykładem. W tym roku szykują się jeszcze kolejne imprezy, na które w imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy.

Lucyna Nowak
Katarzyna Blask-Rosińska

DŁACZEGO NISZCZYCIE???

Trwają wakacje, więc postanowiłam zrobić sobie urlop, także w pisaniu. Niestety okazało się to niemożliwe. Do moich drzwi zapukało, bowiem tyle osób, że nie mogłam wobec tego faktu pozostać obojętna. Wszyscy przychodzili w jednej sprawie i z jednym pytaniem - czy widziałam, co się dzieje z chodnikiem nad Obrzą? Oczywiście, że widziałam. Widziałam spychacze, które niszczyły aleje, wyłożoną fantazyjnie, granitową kostką. Aleję Przyjaźni, która powstała 5 lat temu, staraniem Burmistrzów Kubiaka i Kosińskiego, wybudowaną za nasze - Międzyrzeckie pieniądze.

Słyszałam również wygłaszane wcześniej, przez obecnego burmistrza, samochwalczkę peany, na temat planowanej inwestycji. Inwestycji, która zwana przez niego „ścieżką zdrowia”, miała być dofinansowana z pieniędzy unijnych, które na ten cel Gmina pozyskała. Wiedziałam, że przewiduje ona budowę oświetlonego ciągu pieszo - rowerowego od zamku do ulicy Spacerowej. Dziwiło mnie to trochę, gdyż od zamku do

mostu droga taka już istniała. Sadziłam, jednak (i nie tylko ja), że zostanie ona poszerzona o pas dla rowerzystów. Niestety tak się nie stało. Cały chodnik od zamku do mostu na Obrze został zniszczony, a w jego miejsce zostanie ułożona tak jak na całym odcinku szara, betonowa kostka brukowa.

Aleja, która była uczęszczana przez wielu, spacerujących Międzyrzeckan, która miała swój niepowtarzalny charakter, nawiązujący swoim stylem do starej zabudowy naszego miasta, która podobała się mieszkańcom, przestała istnieć. Teraz będzie to zwykły chodnik z kostki brukowej. Pytam, - dlaczego? Czy dlatego, że nie ma w naszym mieście innych pilniejszych prac do wykonania? Czy dlatego, że miasto jest tak bogate, że stać je na takie marnotrawstwo? Czy dlatego, że burmistrz i radni są ekspertami w sprawach wystroju i architektury miasta, a my zwykli mieszkańcy musimy zdać się na ich gust?

Ani ja, ani moi rozmówcy nie znamy odpowie-

dzi na te pytania. Może, więc burmistrz i radni odpowiedzą na nie, przekonają Międzyrzeckan, co do słuszności tej konkretnej decyzji. Zapoznają nas z motywami, którymi się kierowali, każąc zniszczyć to, co pozostawili po sobie ich poprzednicy. Pytam również tych radnych, którzy zasiadali w radzie pięć lat temu, gdyż to także dzięki ich staraniom zrealizowano wówczas tę inwestycję. Dlaczego zdecydowaliście się zniszczyć to co wcześniej zbudowaliście?

Ci wszyscy mieszkańcy Międzyrzecza, którzy przyszli do mnie, aby porozmawiać na powyższy temat nie byli i nie pójdą porozmawiać o tym do burmistrza, czy do radnych, których wybrali i którzy ich reprezentują. Dlaczego? - bo chyba stracili nadzieję, że ich głos coś znaczy lub coś zmieni. Kochają jednak swoje miasto, zależy im, aby nie popadało w dalszą ruinę, widzą i potrafią obiektywnie ocenić poczynania urzędników i radnych. Przyszli w swojej bezsilności i bezradności do mnie, ostatniej osoby, do której powinni byli się zwrócić, która chociaż doskonale ich rozumie, to na podobne sytuacje tak jak i Oni nie ma żadnego wpływu.

Małgorzata Kuś

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI "DOM"



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92; 0508147224
e-mail: bondom@o2.pl lub bondom@o2.p

www.bondom.republika.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI
BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu nasze najnowsze oferty

1. MIĘDZYRZECZ – FUNKCJONALNY! NOWY! dom czterokondygnacyjny zaadaptowana piwnica i strych / Wolno stojący o pow. 122 m² na działce o pow. 472 m², zbudowany z MATERIAŁÓW WYSOKIEJ JAKOŚCI!!! cegły kratówki. Dach dwuspadowy, ocieplony, pokryty dachówką francuską, grafitową. Okna drewniane, nowe, drzwi wewnętrzne i schody bukowe. W 2000 roku zakończona budowa. Na działce budynek gospodarczy z garażem i wiatą. Ogrzewanie i ciepła woda z pieca gazowego. Cena 360 000 zł.
2. MIĘDZYRZECZ - lokal usługowy + mieszkanie przy ulicy Waszkiewicza na parterze o powierzchni 80,98 m², pokój, kuchnia, łazienka także z dostępem od strony pomieszczenia usługowego o powierzchni 23,94 m². Okna drewniane, nowe, własne c.o. z piecem na drewno. Cena 220 000 zł
3. MIĘDZYRZECZ – atrakcyjne! Komfortowe! mieszkanie spółdzielcze na os. Kasztelańskim w nowym bloku o pow. 53 m², dwa pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Kuchnia zabudowana, w łazience wanna narożnikowa, dwie szafy wnękowe. Cena 33 000 zł dla spółdzielni + odstępnę do uzgodnienia
4. MIĘDZYRZECZ – ZAMIANA - mieszkanie przy ul. Waszkiewicza na parterze o powierzchni 79,97 m², trzy pokoje, kuchnia, łazienka z WC, piwnica. Centralne ogrzewanie własne, piecem miałowym, ciepła woda z c.o. lub z przepływowego podgrzewacza wody. Czynsz 130 zł/miesiąc + prąd i woda. Zamiana na mieszkanie w Międzyrzeczu dwupokojowe w bloku do I piętra z c.o. i c.w. z sieci miejskiej.
5. ŻÓŁWIN – działka rolna o powierzchni 3,85 ha, w tym 0,88 ha łąki klasy IV i 0,65 ha łąki klasy V. Cena 100 000 zł. Atrakcyjne położenie przy lesie sosnowym, do jeziora Głęboć ok. 2 km.
6. KĘSZYCA LEŚNA – INWESTORZY!! w budynku sześciopokojowym stan surowy poddasza o powierzchni 120 m², dach przełożony w 2002 roku. Media piętro niżej, przy wejściu do pomieszczenia doprowadzony gaz. Koszt utrzymania 120 zł / roczny podatek od gruntu/ Cena 37.000,-zł

Pomagamy w udzieleniu kredytu hipotecznego w bankach PEKAO S.A., PTF Bank, Bank Zachodni WBK S.A. oraz Raiffeisen BANK.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA I NA STRONIE INTERNETOWEJ
Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

Maturzyści 1974

Po jeździe ogólniaka w październiku 2005 roku rozwinęła się akcja spotkań rocznika maturalnego z 1974 roku. W trzecim spotkaniu na Głębokim uczestniczyli: Andrzej Chorażewicz, Mieczysław Cieściów, Maria Ciszak, Jolanta Czyżyk, Irena Dziobko, Ryszard Freyer, Andrzej Furmanek, Roman Furtak, Elżbieta Hoffman, Mieczysław Hulnicki, Wirginusz Kromuszczyński, Krystyna Kubiak, Wojciech Kuna, Anna Kuźmińska, Tomasz Leyko, Grażyna Lindner, Anna Litmanowska, Alicja Maciejewska, Krystyna Majchrowska, Ewa Melcer, Jan Marcinkowski, Irena Piekarska, Maciej Rybacki, Anna Sokołowska, Ryszard Suchecki, Grażyna Sypniewska, Halina Szumił, Bogdan Walkowiak, Janina Walków, Elżbieta Włodek, Krystyna Woźniak, Aldona Zasiem, Grażyna Zielińska, Maria Domaszewicz, Ewa Jędrzejczak, Lidia Czapla.

Następne spotkanie odbędzie się 23 września br.

A.K.S

Klauzule NIEDOZWOLONE

Do napisania tego artykułu skłonił mnie fakt, iż coraz częściej zdarza się, że konsumenci nie mają możliwości negocjowania warunków zawartej umowy. Ich rola sprowadza się do jej podpisania bądź odrzucenia w całości. Najczęściej dotyczy to umów stosowanych przez operatorów telefonicznych, deweloperów, zakłady ubezpieczeń, banki, biura podróży. Pojawia się niebezpieczeństwo, że przedsiębiorca w umowie narzuci konsumentowi klauzulę, które nie będą dla niego korzystne. W tej sytuacji pomocny okazuje się przepis kodeksu cywilnego w myśl, którego postanowienia, które nie zostały uzgodnione indywidualnie nie wiążą konsumenta, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający jego interesy. Przykładem mogą być klauzule stawiające jako warunek odstąpienia od umowy zapłacenie kary umownej lub wyłączające odpowiedzialność przedsiębiorcy za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Należy zaznaczyć, że zawsze obowiązują zapisy określające główne świadczenia stron, takie jak cena lub wynagrodzenie, jeżeli zostały w umowie sformułowane w sposób jednoznaczny. Konsument, który przypuszcza, że umowa zaoferowana przez przedsiębiorcę zawiera postanowienia niedozwolone, powinien nie zgodzić się na taki umowny zapis. W sytuacji, gdy nie wyraża on zgody na zmianę kwestionowanego zapisu najlepiej zmienić kontrahenta. Natomiast, jeżeli umowa, którą już podpisaliśmy, zawiera niedozwolone postanowienia to zgodnie z przepisem kodeksu cywilnego, takie klauzule nie wiążą nas z mocy prawa. Jeśli przedsiębiorca nie przychylił się do tego stanowiska, należy zwrócić się do sądu o uznanie danego postanowienia za nieważne. Na przykład, konsument chce odstąpić od umowy, ale w jej warunkach znajduje się postanowienie wykluczające taką możliwość lub przewidujące rażąco wygórowaną karę, może wówczas powołać się na niedozwolony charakter postanowienia umownego i jeżeli przedsiębiorca nie uwzględnił jego racji, dochodzić swych roszczeń sądowo. Warto w takiej sytuacji korzystać z pomocy powiatowego rzecznika konsu-

mentów lub jednej z organizacji konsumenckich finansowanych z budżetu państwa (np. Federacji Konsumentów albo Stowarzyszenia Konsumentów Polskich).

Dużą rolę w zwalczaniu klauzul niedozwolonych odgrywa Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który przeprowadza regularne kontrole wzorców stosowanych w umowach z konsumentami przez przedsiębiorców ze wszystkich niemal branż. W sytuacji gdy dany przedsiębiorca stosuje takie klauzule, Prezes tego urzędu kieruje sprawę do Sądu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Postanowienia umowne uznane prawomocnym wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów za niedozwolone są wpisywane do Rejestru klauzul niedozwolonych. Oznacza to, że od tego momentu ich stosowanie w obrocie z konsumentami staje się zakazane.

Oto kilka najczęściej stosowanych przez przedsiębiorców klauzul niedozwolonych: „Kupującemu nie przysługują prawa dostąpienia od zamówienia”. Sprzedający ma prawo przekazania praw i obowiązków wynikających z niniejszego zamówienia w całości lub części osobie trzeciej”, „gwarancją nie są objęte uszkodzenia wynikające z normalnego zużycia lub wady widoczne w chwili sprzedaży”, „w sytuacjach wyjątkowych termin usunięcia wady może zostać przedłużony np. do 60 dni”, „Kupujący nie jest uprawniony do otrzymania odszkodowania w żadnej formie z powodu opóźnienia dostawy. Jednocześnie opóźnienie dostawy nie uprawnia kupującego do całkowitego bądź częściowego odstąpienia od zamówienia lub jego anulowania”.

Pragnę serdecznie podziękować pani Krystynie Kaczmarek – Powiatowemu Rzecznikowi Konsumenta w Międzyrzeczu, za wyczerpujące informacje bez, których artykuł ten by nie powstał.

MASZ PROBLEM

Odwiódź Powiatowe Biuro SLD
66-300 Międzyrzecz
ul. Konstytucji 3-go Maja 2
Tel. Kom. 889-337-301.

Andrzej Kurtek

Wypadki motocyklowe!

W dniu 23.07.2006 ok. godz. 13:50 na drodze Lutol Mokry - Trzciel kierujący motocyklem marki Kawassaki 24 letni Krzysztof A., mieszkający Trzciela z nieustalonych przyczyn zjechał na prawe pobocze drogi, a następnie uderzył w drzewo ponosząc śmierć na miejscu.



W dniu 23.07.2006 ok. godz. 22:30 na drodze Pszczew - Policko, kierujący motocyklem Yamaha 34 letni Janusz O. mieszkający Gorzowa stracił panowanie nad pojazdem podczas wykonywania skrętu w lewo i na luku drogi wjechał do rowu. Kierujący pojazdem był trzeźwy, doznał złamania lewej nogi i ogólnych potłuczeń. Jadącą z nim pasażerkę ze złamaniem lewej łopatki i ogólnymi potłuczeniami odwieziono do szpitala.

oficer prasowy KPP
st. post. Beata Gromadecka

◆◆Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU◆◆

KTO WYWALCZY TYTUŁ?

W czasie, gdy sierpniowe wydanie miesięcznika trafi do rąk czytelnika, kibicom siatkówki znany już będzie zdobywca drugiego tytułu Mistrza Letniej Ligi z udziałem drużyn wiejskich. Najbliżsi wywalczenia tego trofeum są reprezentanci Kęszycy Leśnej, którzy w meczu niezwykle ważnym dla końcowego układu tabeli, dość gładko uporali się z obrońcami tytułu siatkarzami z Kalska.

VIII – runda

PNIEWO – KALSKO 0:3,
KURSKO – WYSZANOWO 0:3,
KĘSZYCA LEŚNA – NIETOPEREK 3:0,
BUKOWIEC – KULIGOWO/ŻÓŁWIN 0:3,
BOBOWICKO – ŚW. WOJCIECH 0:3,
WYSOKA – KAŁAWA 3:0,
PIESKI – GORZYCA 3:0

IX – runda

KAŁAWA – PIESKI 0:3,
ŚW. WOJCIECH – WYSOKA 2:3,
KALSKO – KURSKO 3:0,
KULIGOWO/ŻÓŁWIN – BOBOWICKO 1:3,
NIETOPEREK – BUKOWIEC 3:0,
WYSZANOWO – KĘSZYCA LEŚNA 2:3,
GORZYCA – PNIEWO *przełożony*

X – runda

PNIEWO – KURSKO 3:1,
KĘSZYCA LEŚNA – KALSKO 3:0,
BUKOWIEC – WYSZANOWO 1:3,
BOBOWICKO – NIETOPEREK 2:3,
WYSOKA – KULIGOWO/ŻÓŁWIN 3:0,
PIESKI – ŚW. WOJCIECH 2:3,
GORZYCA – KAŁAWA 3:2

XI – runda

KAŁAWA – PNIEWO 3:1,
ŚW. WOJCIECH – GORZYCA *przełożony*,
KULIGOWO/ŻÓŁWIN – PIESKI 1:3,
NIETOPEREK – WYSOKA 2:3,
WYSZANOWO – BOBOWICKO *przełożony*,
KALSKO – BUKOWIEC 3:0,
KURSKO – KĘSZYCA LEŚNA 0:3

*** Wynik spotkania zaległego:

BOBOWICKO – KALSKO 0:3

W tegorocznych rozgrywkach wystartowało 14 drużyn, reprezentujących piętnaście sołectw z terenu Gminy Międzyrzec, bowiem mieszkańcy sołectw Kuligowo i Żółwin wystąpili, jako jedna wspólna ekipa. Wręczenie pucharów zarówno najlepszym zespołom, jak i pozostałym uczestnikom Ligi '2006 odbędzie się 2 września w trakcie Gminnych Dożynek.



GRALI NA PIASKU

VI „AMALIA CUP”

Szósty rok z rzędu na terenie O.W. „Głębokie” rozegrany został turniej piłki plażowej sponsorowany przez Mariana Kulaka – właściciela przedsiębiorstwa „Amalia”, stąd też

i jego nazwa „AMALIA CUP”. Panująca tego lata piękna, słoneczna pogoda sprawiła, że

w sobotę 8 lipca wokół boisk „plażówek” zebrało się liczne grono kibiców i było świadkami wielu gier stojących na wysokim poziomie. Kilku godzinne zmagania siatkarzy zakończył pojedynek finałowy, w którym Piotr Haładus z Tomaszem Ruckim dość gładko uporali się z parą Marcin Karbowski – Patryk Kabziński rozstrzygając na swoją korzyść mecz finałowy 2:0 w setach 21:12, 21:15. Bardziej zacięte i wyrównane było spotkanie o miejsce trzecie w VI „Amalia Cup”, w którym Krzysztof Czyż grający z Adamem Grabińskim pokonali duet Arkadiusz Toczyński – Błażej Szewczyzak 2:1 - 21:18, 22:24, 15:7.

Międzyrzeccy biegacze w Słowacji

Aż sześciu biegaczy z Międzyrzecza wzięło udział w pierwszym biegu maratońskim przez góry Karpaty. Mowa tu o Pierwszym Maratonie Wyszehradzkim z Podolince (Słowacja) do miejscowości Ryty (Polska) na dystansie 42,195 km, który odbył się 18 czerwca br. Cała szóstka międzyrzeczkich zawodników szczęśliwie bieg ukończyła i trzeba podkreślić, że każdy z rekordem życiowym, ponieważ był to w naszej karierze sportowej pierwszy maraton górski (taką miał oficjalną kategorię ustaloną przez organizatora). Jak zapowiadał organizator, jest to jeden z najpiękniejszych a zarazem najtrudniejszych maratonów w Europie. I nie pomylił się. Trasa maratonu biegła poprzez Karpaty – aż 50% trasy było po górę, 47% zbiegów, a tylko 3% trasy płaskiej. Widoków, które można było podziwiać podczas biegu nie opiszą żadne słowa, TO TRZEBA ZOBACZYĆ SAMEMU!

W maratonie uczestniczyło w sumie 295 osób. Bieg ukończyło 210 zawodników. Oto miejsca w klasyfikacji generalnej biegu i uzyskane czasy: 17 miejsce - Krzysztof Kochan z wynikiem 3:08:18 (3 godziny 08 minut 18 se-

„Rewanż za Amalię”

Tydzień później sympatykom siatkówki i osobom wypoczywającym nad jeziorem Głębokie organizatorzy letniego wypoczynku przygotowali kolejną dawkę sporych emocji. Odbył się, bowiem drugi tego lata turniej przez organizatorów reklamowany, jako „Rewanż za Amalię”.

W meczu finałowym kończącym blisko pięciogodzinną batalię na piasku, nieobecni podczas pierwszego turnieju Rafał Dudczak i Tomasz Korzeniewski po bardzo emocjonującej grze pokonali parę Dominik Dudzik – Marcin Łukasiewicz 2:1 w setach 21:16, 18:21, 15:9. Triumfatorzy VI „Amalii Cup” Piotr Haładus – Tomasz Rucki, co dla obserwatorów było sporą niespodzianką zajęli tym razem dopiero trzecie miejsce wygrywając „mały finał” z parą piętnastolatków: Konrad Grześkowiak – Patryk Szlański 2:0 - 21:12, 21:13.



kund), 43 miejsce - Mariusz Maik 3:26:41, 113 miejsce - Bronisław Kalisz 4:06:35, 128 miejsce - Zbigniew Rosół 4:14:34, 187 miejsce - Zygmunt Bogacz 5:02:24. W maratonie uczestniczył również kolega z tras biegowych i wielokrotny reprezentant Ziemi Międzyrzeczkiej Włodzimierz Paroń, który zajął 80 miejsce z czasem 3:49:38. Reprezentanci Międzyrzecza byli najliczniejszą grupą zawodników wśród wszystkich uczestników maratonu.

Sukcesem indywidualnym może pochwalić się Krzysztof Kochan, który wygrał klasyfikację w kategorii wiekowej M35, Mariusz Maik - był 9. w kategorii M40, Bronisław Kalisz - 10. w kategorii M55, Zbigniew Rosół - 15. w kategorii M50 i Zygmunt Bogacz - 22. w kategorii M50. Wielkie słowa uznania należą się debiutantom na trasach maratońskich - Zbigniewowi Rosół i Zygmuntowi Bogacz.

Chcielibyśmy podziękować p. Tadeuszowi Dubickiemu, Burmistrzowi Międzyrzecza za zaangażowanie i sfinalizowanie wyjazdu na Maraton Wyszehradzki.

POZDRAWIAMY I DZIĘKUJEMY.

Biegacze z Międzyrzecza



KLIMATYZOWANA SALA KONFERENCYJNO-BANKIETOWA

PPHU JUMAR Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza

Tel. 0957411092, fax 0957422864, e-mail: jumar@pro.onet.pl
www.moteljumar.pl



Organizujemy:

**- wesela - komunie - konferencje - sympozja
spotkania okolicznościowe**

Wyposażenie sali konferencyjnej odpowiada najwyższemu standardom

Dla organizujących przyjęcia zapewniamy:

- smaczne posiłki w przystępnej cenie
- młodej parze oraz ich rodzicom bezpłatny nocleg
- dozorowany parking samochodowy
- w razie potrzeby transport do 30 km



Policealna Szkoła Zawodowa „AWANS”

66-300 Międzyrzecz, ul. Libelta 4

www.awans-mcz.edu.pl

☎ 607-070-457

☎ 0-95-741-25-72

ogłasza nabór na rok szkolny 2006/2007

do dwuletniej szkoły w zawodach:

- **technik informatyk (specjalizacje: grafika komputerowa, administrowanie sieciowymi systemami operacyjnymi)**
- **technik rachunkowości**
- **technik organizacji reklamy**

oraz rocznej szkoły w zawodach:

- **opiekunka środowiskowa ***
- **asystent osoby niepełnosprawnej ***

**z nami marzenia
o Twoim awansie
stają się realne**

***oba kierunki z bezpłatną, dodatkową nauką języka obcego**

Schemat kilometrowy szlaków turystycznych w gminie



Szlaki na terenie gminy Międzyrzecz zaprojektowane i oznaczone przez PTTK Oddział Ziemi Miedzyrzeckiej



Poznaj oznaczenie szlaków turystycznych

UWAGA !!!

Kolor szlaku nie oznacza stopnia jego trudności

Foot trials

Gehrouten

Szlaki piesze



Początek lub koniec szlaku
Beginning and the end of trial
Anfang und Ende der Route



Szlak pieszy - idź prosto
Foot trial - go straight
Die Route - geradeausgehen



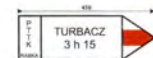
Uwaga! Nie zgub szlaku
Beware! Do not lose the trial
Achtung! Nicht von der Route wegfahren



3 szlaki idą prosto a jeden skręca w prawo
3 trials goes straight, one turns right
3 Routen führen geradeaus und eine biegt recht ab



Szlak skręca
Trial turns
Die Route - biegt ab



Tabliczka kierunkowa z czasem do celu
Directional board with time to point
Radwegweisung mit der Zielentfernung

Szlaki rowerowe

Bicycle trial

Radweg



Początek lub koniec szlaku
Beginning and the end of trial
Anfang und Ende der Route



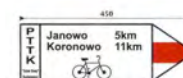
Szlak rowerowy-jedź prosto
Bicycle trial - go straight
Radroute - Geradeausfahren



Szlak rowerowy-skręt w lewo
Bicycle trial - left turn
Radroute - Linksabbiegen



Międzynarodowy Szlak Rowerowy
International bicycle trial
Internationale Radroute



Tabliczka mówiąca że jest to odcinek szlaku pieszego przejeżdżnego dla rowerów.
Board tells that this section of foot trial could be passed by the cyclist.
Routenbeschilderung mi Information, d adverkehr bestimmt ist.

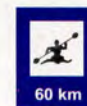


Tabliczka kierunkowa z dystansem do celu
Directional board with distans to point.
Radwegweisung mit Zeitangabe, wann das Ziel erreicht wird.

Szlaki kajakowe

Canoe route

Kajakroute



Znak szlaku z km. do końca szlaku
Trial sign with km. from estuary of the river
Routenzeichen mit km. von der Flussmündung



Miejsce wodowania
Place of launching
Wasserungsstelle



Miejsce dobijania
Moorage
Anlaufstelle



Miejsce biwaku
Place of bivouac
Biwakstelle



Projekt dofinansowany ze środków pomocowych Unii Europejskiej programu PHARE CBC 2003 w ramach projektów Euroregionu "Pro Europa Viadrina"

ŚWIĘTO 17 BRYGADY ZMECHANIZOWANEJ



V LUBUSKI WEEKEND GITAROWY



MUZYCZNE SPOTKANIA Z FOLKLOREM - PIESKI 2006



NAJWIĘKSZY SKŁEP MEBLOWY W REGIONIE

CENTRUM MEBLOWE

ORMEB

MEBLE

UL. REYMONTA 4
66-300 MIĘDZYRZECZ
TEL. 0-95 741 22 55

PN-PT 9:30-18:00
SOBOTA 9:30-14:00

Za Starostwem Powiatowym były Confex

MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE,
- SEGMENTY,
- MATERACE (na każdy wymiar),
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHNIE (na wymiar),
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKONCZENIOWE,
- KARNISZE,
- PRALNIA CHEMICZNA,
- I DUŻO WIĘCEJ

Transport GRATIS
(do 30 km),
sprzedaż ratalna

AIG
sprzedaż na
raty

INVEST
KREDYT

- nowość -

- visage -



VOX

**Zacznij szkołę
od prezentów!**

w prezencie
regulowany fotel o wartości 300 zł
► przy zakupie mebli do pokoi
młodzieżowych, w tym biurka, za łączną
kwotę minimum 2 500 złotych



w prezencie
wygodny, kolorowy plecak
► przy zakupie dowolnego biurka
z kolekcji Meble VOX

Meble **VOX** Promocja trwa od 15.06.2006 r. do 31.08.2006 r.



**SKOK
POZNANIAK**

Pożyczka wakacyjna

- na dowolny cel
- krótki okres oczekiwania
- bez poręczycieli do 20.000 zł
- na spłatę innych, droższych zobowiązań

Sprawdź naszą ofertę - nie przepłacaj !

Oplaty za przelewy - od 2,50 zł

TP S.A. - **0,99 zł**

**Międzyrzecz, os. Centrum 15
tel. (0-95) 742-01-78.**

PODZIĘKOWANIA

Pani Teresie Łuczak - Restauracja
„Piastowska” - za niezapomnianą atmosferę
i pyszne „jedzonko” na przyjęciu weselnym,
personelowi za profesjonalną obsługę oraz
zespółowi „BIS” z Pszczewa za granie
„prawie” bez przerwy.

Nowożeńcy
Marta i Janusz
ze Szczecina



Kochanym Jubilatom
Bogusławie i Tomaszowi Żbikowskim
z okazji 25. rocznicy ślubu
dużo zdrowia oraz pięknych
i słonecznych dni
na dalsze szczęśliwe lata
wspólnego życia
składają
synowie z babcią



WYROK ZAPADŁ!

Dnia 29.06.2006 roku w Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie zapadł wyrok w sprawie powództwa Jarosława Kusia przeciwko Gminie Międzyrzecz w sprawie ustalenia istnienia umowy na utrzymanie obiektów i urządzeń Międzyrzeskiego Rejonu Umocnionego. Sąd Apelacyjny podtrzymał orzeczenie Sądu Okręgowego z Gorzowa - **umowa nie została rozwiązana i nadal obowiązuje, a wypowiedzenie jest bezznaczące**. Wyrok jest prawomocny.

Wobec powyższego wszystkie działania pana burmistrza Dubickiego, które doprowadziły do pozbycia możliwości wykonywania umowy przez J. Kusia były bezprawne. Trzeba dodać, że wszystkie te działania akceptowała Rada Miasta, a więc radni ponoszą współodpowiedzialność za straty, jakie już poniosła i poniesie w wyniku prawomocnego wyroku Gmina Międzyrzecz.

Koszty, które już Gmina poniosła w związku z bezprawnym wypowiedzeniem umowy:

Pierwsza instancja (Sąd Okręgowy z Gorzowie):

• 12 100 zł – koszty sądowe

• 9 650 zł – koszty sądowe zasądzone na rzecz J. Kusia,

• 2 450 zł – opłata od zażalenia wniesiona przez Gminę

• 28 800 zł – koszt pełnomocnika Gminy – radca prawny z Poznania wynajęty do prowadzenia tej sprawy (Gmina posiada na etatach 2 radców prawnych)

Drużga instancja (Sąd Apelacyjny w Szczecinie):

• 12 100 zł – koszty sądowe,

• 7 200 zł – koszty pełnomocnika J. Kusia

• ? zł – koszty pełnomocnika Gminy oraz

• 22 077,00 zł – koszty egzekucji wyzucia pana Kusia dokonanej na zlecenie Gminy z dzierżawionych nieruchomości

• 3 600 zł koszt zastępstwa adwokackiego

• 48 684,01 zł koszty ruchomości i towarów handlowych (własność J. Kusia) zajętych przez komornika na zlecenie Gminy

Jest to ok. 150 000 zł kosztów, poniesionych przez Gminę w wyniku bezprawnych decyzji, jakie podjął burmistrz Dubicki, a które zaakceptowali radni.

Koszty te nie obejmują kwoty odszkodowania, o które J. Kuś wystąpi, w związku z niemożnością wykonywania bezprawnie wypowiedzianej umowy (kwota ta może sięgnąć nawet ok. 1 000 000 zł).

Jarosław Kuś

MIĘDZYRZECKA POLSZCZYNA!

„Nie wchódź z lodem”

„Nowa dostawa kórek”

„Filirzanki po 1 zł,”

„Wypredasz spodni”

Powyższe informacje znalazłam w międzyrzeskich placówkach handlowych!

Treść zrozumiała, ale gdzie zasady? Ortograficzne oczywiście!

Anna Kuźmińska - Świder

Papierowe okna

Dawno, dawno temu w domach przy ulicy Świerczewskiego mieszkali żołnierze radzieccy z rodzinami.

Oni właśnie, ku zdumieniu międzyrzeszan, zasłaniali okna papierami. Były to najczęściej strony z gazety „Prawda” lub „Kraj Rad”.

Nie sądziłam, że jeszcze kiedyś zobaczę w naszym mieście „papierowe okna”.

A jednak! Zwyczaj ten przejął Powiatowy Urząd Pracy w Międzyrzeczu.

A.K.S

Festiwal Sobowótórow

Jesteśmy Impresariatem Sobowótórow - największą lego typu agencją w Polsce oraz organizatorem III Ogólnopolskiego Festiwalu Sobowótórow. Festiwal odbędzie się 16 września br. w Płocku.

Mamy również propozycję dla Państwa czytelników – **poszukujemy „nowych” sobowótórow**.

Blisze informacje zamieszczamy na stronie internetowej www.sobowoty.pl

Nowa apteka droższa

W nawiązaniu do wypowiedzi emerytki, która ukazała się w poprzednim numerze KM dotyczącej cen leków.

Ja także jestem emerytką i co miesiąc wydaję około 200zł na lekarstwa. Jest to dużo w porównaniu z moją niewielką emeryturą.

Sprawdzam ceny lekarstw zanim dokonam ich zakupu we wszystkich aptekach. Za te same lekarstwa w „nowej” aptece zapłaciłabym o wiele więcej niż w tej, w której kupowałam je dotychczas. Ponadto w mojej „starej” aptece wszystkie lekarstwa mam od razu, natomiast w „nowej” trzeba je dopiero zamawiać. Moje koleżanki – też emerytki również kupują w

swoich „starych” aptekach, bo sprawdziły, że jest w nich dużo taniej.

Emerytka

Telefoniczne odgłosy

1. „Dlaczego na Głębokim taki syf? Bród i smród! Dzieci po kąpielii dostały wysypki. Sanepid powinien zamknąć kąpielisko! Nigdy już tutaj nie przyjadę!” – groził przez redakcyjny telefon turysta z Wrocławia.

Panie Burmistrzu – co Pan odpowie na zarzuty wrocławianina?

Panie Dyrektorko Sanepidu – dlaczego nie zamknie Pan groźnego kąpieliska?

2. „Zawsze uważałam jezioro w Pszczewie za najpiękniejsze, a kąpielisko za bezpieczne dla dzieci. Wybrałam się więc z rodziną do Pszczewa, a tam wstęp kosztuje 4 zł. Za całą rodzinę musiałabym zapłacić 20 zł. Nie było mnie na to stać, więc wróciłam do domu.

Kto ustala takie wysokie stawki za wstęp?”

Panie Wójcie Pszczewa – co odpowiedziałby Pan naszej rozżalonej czytelniczce?

3. „Dlaczego rujnują aleje nad Obrą? Dlaczego tak brzydko ułożono kostkę przed pomnikami? Dlaczego nasz pomnik jest taki brudny, jakby obrobiony przez ptaki?” – pyta międzyrzeszanin

Panie Burmistrzu co odpowie Pan na powyższe pytania?

4. „Jestem absolwentką ogólniaka, byłam na zjeździe i już wtedy sama przed sobą wstydyłam się za wygląd budynku. Pan Dyrektor mówił o nadchodzącym remoncie. Teraz jestem na wakacjach u rodziców, a przy ogólniaku nic się nie dzieje, nie ma żadnych prac remontowych. Dlaczego, i kto za to odpowiada?” – pyta absolwentka L.O., obecna mieszkająca w Szczecinie.

Panie Burmistrzu, co odpowie Pan czytelniczce Kuriera?

Panie Starosto – co odpowie Pan absolwentce L.O., bo podobno to Pan blokuje remont ogólniaka?

Anna Kuźmińska - Świder

P.S. Proszę o dalsze telefoniczne odgłosy pod numerem telefonu 095 – 741-88-29.

Serdeczne podziękowania

dla Ordynator, pani dr Iwony Grochockiej oraz całego zespołu lekarskiego, pielęgniarskiego i salowym Oddziału Neurologicznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu

za troskliwą opiekę w ostatnich dniach życia

Śp. Agnieszki Mazurek

składa

syn Bogusław z rodziną

SPRZEDAM!

TARTAK, SRTOLARNIE, HALĘ MAGAZYNOWĄ, HALĘ ZAADOPTOWANĄ NA SUSZARNIĘ DREWNA, ZAPLECZE SOCJALNO – BIUROWE. ŁĄCZNIE 1.200 m², CALOŚĆ NA DZIAŁCE 1.22 ha, OGRODZONE, ZABEZPIECZONE SYSETEM ALARMOWYM. BOCZNICA Z RAMPĄ KOLEJOWĄ 500 m. TEL. 0605-96-48-05 LUB 095 – 742-92-50

+ DAR SERCA...

Jest okres wakacyjny, czas urlopów. Honorowi Krwiodawcy, którzy oddają krew w Punktach najbliższej swojego miejsca zamieszkania, także wyjeżdżają na urlopy. W letnich miesiącach ilość wypadków drogowych, planowanych zabiegów i operacji, w których potrzebna jest krew, nie jest mniejsza. Regułą jest, że w tym czasie szpitale nie mają zapasów krwi, co nie jest dobre. Krew zużywana jest na bieżąco. Sytuacja jest bardzo trudna. Odwoływane są nawet planowane zabiegi. Bywa tak, że gwarancją przeprowadzenia danego zabiegu jest obietnica oddania krwi przez rodzinę chorego.

Tym bardziej dziękujemy międzyrzeckim Honorowym Krwiodawcom za ich dar serca, anonimowy dar życia dla ludzi, których w przeważającej mierze osobiście nie znamy. Dziękujemy. Oto ich lista z ostatniego tylko miesiąca:

Monika Rozumek, Paulina Grąs, Marcin Jezierski, Marek Fuhrman, Sebastian Szywała, Artur Nadolny, Marcin Waniek, Karol Burkacki, Arkadiusz Chabrowski, Jolanta Reszczyńska, Artur Kozłowski, Roman Gałęcki, Robert Czyżniewski, Sławomir Rybicki, Wojciech Wyruszyński, Bartosz Kretschmer, Piotr Ceglarek, Andrzej Trocha, Łukasz Zagala, Damian Turczyn, Mateusz Heba, Grzegorz Limańczyk, Łukasz Myśliwiec, Tomasz Samsel, Grzegorz Kuczyński, Tomasz Niedbała, Mariusz Rój, Adam Jachimczak, Adam Pożyczka, Krzysztof Wawrzyniuk, Jerzy Wójcicki, Jacek Kąkolowski, Robert Góral, Rafał Stepień, Michał Maciejec, Marcin Witkowski, Tomasz Michalczyk, Adam Bożys, Łukasz Janiszewski, Marek Strak, Zbigniew Fielek, Waldemar Janowicz, Wojciech Pastuszek, Robert Brzeziński, Marek Suchecki, Antoni Wyduba, Marek Siny, Dariusz Grela, Anna Mencfeld, Justyna Kuik, Magdalena Kuik, Adam Danel, Dawid Malcher, Kamil Czapliński, Tomasz Józwiak, Jakub Zajączkowski, Paweł Leszczyński, Grzegorz Kozak, Tomasz Banek, Jarosław Szymkowiak, Katarzyna Gmiał, Paweł Biliczak, Przemysław Książek, Ryszard Hołubowicz, Adam Sochacki, Andrzej Kierzek, Piotr Sochacki, Tomasz Lisiecki, Kamil Schmidtchen, Grzegorz Kulawinek, Magdalena Brodzik, Sylwia Sienkiewicz, Piotr Szczepaniak, Wojciech Dutkiewicz, Grzegorz Anioł, Wojciech Czerwiński, Dariusz Dzierła, Dariusz Pios, Michał Bzdak, Artur Kaczmarek, Krzysztof Baranowski, Zbigniew Kłosowicz, Aleksandra Sitarz, Krzysztof Polechajło, Arkadiusz Siadak, Eugeniusz Gibaszek, Krzysztof Krakowiak, Piotr Nowak, Marek Matelski, Jarosław Matelski, Dobrosław Pluta, Piotr Bagiński, Krystian Koścień, Mirosław Jeśke, Adam Jeśke, Piotr Moszyk, Weronika Wolny, Krzysztof Pietrzak, Krzysztof Józwiak, Radosław Kałuski, Artur Brzozowski, Maran Wittchen, Monika Pięta, Mirosław Góral, Paweł Kałuski, Paweł Wandowski, Aleksandra Woźniak, Szymon Baczynski, Waldemar Grabiński, Marcin Galiński, Grzegorz Cichowlas, Jarosław Barszczak, Andrzej Kurek, Sebastian Kaźmierczak, Dariusz Klubków, Łukasz Tusiński, Mariusz Czarnecki, Piotr Gurzyński, Marek Wojtaś, Krzysztof Zeniuk, Tomasz Lisiecki, Robert Białecki, Zbigniew Białecki, Sławomir Szulczyk, Sylwia Szulczyk, Damian Dubkiewicz, Jan Podyma, Bartłomiej Talarek, Tomasz Kumke, Kamil Kurasiński, Dariusz Kupczyk, Tomasz Jakubowicz, Marianna Gmiał, Karol Szymala, Sebastian Wojtaś, Jerzy Wojtaś, Jarosław Hajdacz, Tomasz Elias, Łukasz Gieda, Jarosław Stasik, Grzegorz Jaczoński, Piotr Bińczak, Jan Kamiński, Cezary Rakoczy, Andrzej Urbaniec, Szczepan Bęben, Bogdan Podyma, Gerard Kurek, Mateusz Suchecki, Paweł Kacprzak, Krystian Mazana, Piotr Lubik, Przemysław Trocha, Rafał Grzelachowski, Antoni Grabiński, Wiesław Gibaszek, Artur Ciechan, Marek Buksztel, Artur Żydek, Dariusz Pyra, Piotr Doliński, Jolanta Gibaszek.



25 czerwca przy pięknej słonecznej pogodzie odbyły się pierwsze zawody wędkarskie na łowisku specjalnym „Lusox”, które całkiem niedawno zostało zmodernizowane i udostępnione wędkarzom przez aktualnego dzierżawcę Pana Pawła Reja. Organizacją imprezy zajęli się P. Rej i Mariusz Sroka. Zawody zostały przeprowadzone jako otwarte, i mimo że spodziewaliśmy się lepszej frekwencji, ci którzy byli na zawodach na pewno się świetnie bawili, i nie żałują startu. Od początku prym wiodli wędkarze nastawiający się na drobnicę, gdyż w upale nie dopisały karpie, liny i amury. Po 3 godzinach zmagania czołowe miejsca zajęli: 1. Paweł Rej, 2. Rafał Ryś, 3. Krzysztof Wiśniewski. Warto wspomnieć że łowcą największej ryby został Krzysztof Mencfeld, a do wyłonienia zdobywcy 2 miejsca konieczna była dogrywka! Kielbaski z ogniska były miłym akcentem kończącym rywalizację w jednym z ładniejszych miejsc naszego miasta, po posiłku zawodnicy otrzymali pamiątkowe puchary, i zaproszenia na kolejne „zamkowe zmagania o kiju”. Tak zakończyła się pierwsza impreza tego typu, i jak zapowiedział Organizator nie ostatnie.



Wieści z Klubu ABRAMIS

Słoneczny i gorący lipiec dał się we znaki na każdej imprezie w której braliśmy udział, ale klubowicze obstawili chyba wszystkie zawody, w jakich mogliśmy uczestniczyć. Nasz pierwszy występ na „Lidze Relaksu”, której 6 eliminacja była organizowana na Warcie w Świerkocinie, zakończył się zwycięstwem naszego eksportowego zawodnika Jacka Kozielskiego. Na Puchar Burmistrza Przytocznej, podczas bardzo dobrze zorganizowanych zawodów najwyższy kunszt wykazał Daniel Nowaczyk.

Kolejnymi zmaganiem miały być zawody o Puchar Klubu na Obrze w Sw. Wojciechu, ale ze względu na przydługą przełóżylismy je na jezioro Zółwin. Tam odbyły się w normalnych warunkach i zawodnicy osiągnęli wysokie wyniki, walka była wyrównana i do wyłonienia zdobywcy 2 miejsca zorganizowaliśmy dogrywkę. Puchar Klubu Abramis zdobył Tomasz Chrabaniński, 2. był Henryk Manyś i 3. Adam Skibowicz. Łowcą największej ryby okazał się Mariusz Sroka. Zawody te przyniosły spore zmiany w klasyfikacji Pucharu Sinus Międzyrzecz i wyłoniły czołową 8 do rywalizacji o Superpuchar Klubu. W następnym numerze relacja z zawodów w Pszczewie, a może nawet z drużynowych Mistrzostw Okręgu.

Puchar SINUS Międzyrzecz 2006

Czołówka klasyfikacji: 1. A. Stachowiak 102pkt, 2. M. Sroka 90pkt, 3. A. Skibowicz 83pkt, 4. H. Manyś 71pkt, 5. K. Wiśniewski 63pkt, 6. P. Jakubaszek 59pkt, 7. T. Chrabaniński 58pkt, 8. D. Nowaczyk 54pkt.



Wakacje w pełni. Uczniowie, absolwenci i nauczyciele Gimnazjum nr1 wypoczywając korzystają z uroków lata, słońca i ładują akumulatory na kolejny rok szkolny. Tego, który minął nie zmarnowaliśmy. Świadcą o tym wyniki konkursów przedmiotowych, świadectwa z wyróżnieniem oraz wyniki egzaminu gimnazjalnego.

I tak finalistami wojewódzkiego etapu zostali Agnieszka Wojtkowiak 2c ze sztuki (p.Skwarna, p.Kostrzewa) i Tomasz Dąbrowski 3g z języka polskiego (p.Pawelska). 4 uczniów uzyskało tytuł laureata: Jarosław Sroczyński 3a z chemii (p.Szyk), Michał Ilczuk 3h z geografii (p.Giełsińska), Tomasz Sobolewski 3h ze sztuki (p.Skwarna, p.Kostrzewa) oraz Weronika Polak 2h z historii (p.Nowak).

Na świadectwa z wyróżnieniem zapracowali w klasach: 1a Łukasz Herman(5,1), 1b Dorota Babula(5,27), Aleksandra Kudlak(5,27), Agata Burakiewicz(4,91), 1c Paweł Sadłowski(5,27), Anna Grajewska(4,82) Małgorzata Parmonik(4,9), 1e Maciej Baranowski(5,09), Patryk Maik(5,45), 1g Dorota Bazydło(5,09), Aleksandra Frankiewicz(5,09), Małgorzata Janicka(5,18), Paulina Wąsiel(5,36), Jakub Ratajczak(5,45), 1h Dawid Dzięgielewski(4,81), 2a Gabriela Sobańska(5,16), Emilia Hańkowiak(4,77), Alicja Świtła(4,77), Marek Pawłowski(4,77), Ewelina Lewandowska(4,93), 2b Natalia Dziezic(4,77), Ewelina Skoczylas(5,0), 2c Małgorzata Szkaradek(5,08), Marcin Sokołowski(5,25), Jacek Podgajski(5,31), Agnieszka Wojtkowiak(4,75), Maciej Przywoźny(4,93), Katarzyna Daszkiewicz(4,85), Maciej Bartkowiak(4,93), 2d

Gimnazjum nr 1

- z ostatniej chwili

Roksana Tymeczko(5,08), 2g Karolina Stepczyńska(5,00), 2h Weronika Polak(5,07), Kamila Stadnik(5,07), Monika Chicun(4,76), Anna Kaźmierczak(4,84), Anna Bojko(4,92), Paulina Grucha(5,0), 3a Marek Szynal(4,79), 3b Ewelina Litwin(5,39), Magdalena Wanat(5,00), 3d Patrycja Pastuszyńska(5,31), Jan Stafiniak(5,16), Aleksandra Świtła(4,77), Szymon Skiba(4,93), Paulina Oleszkiewicz(4,78), 3f Damian Skoczylas(5,1), Anna Wodarska(5,1), Katarzyna Kupka(4,93), Marta Siarkiewicz(5,0), Marta Woźniak(4,79), 3g Hubert Schild(4,79), Adam Dąbrowski(5,0), 3h Joanna Brzozowska(5,31), Michał Ilczuk(5,23), Karolina Herodowicz(4,92), Wojciech Marzec(4,85), Tomasz Sobolewski(4,92), Dawid Starkowski(4,85), 3i Monika Wołczyńska(4,85).

Wyniki egzaminu gimnazjalnego stanowią odzwierciedlenie systematycznej pracy, zaangażowania uczniów i nauczycieli. W minionym roku w części humanistycznej średnia szkoły to 34,4 pkt na 50 możliwych do zdobycia. (gminy 32p, powiatu 30,5p, województwa 30,7p, okręgu 31,2p, kraju 31,4p.). W części matematyczno-przyrodniczej średnia szkoły wyniosła 27,5 pkt

na 50 możliwych (gminy 25,5p, powiatu 21,3p, województwa 22,5p, okręgu 23,2p, kraju 24p).

Do sportowych osiągnięć z ostatnich dni możemy zaliczyć wyniki finału Lubuskiej Olimpiady Młodzieżowej (Mistrzostw Województwa): 1 m (złoty medal) w sztafecie 4x100 m Karolina Stepczyńska 2g, Joanna Suchwka 2h, Roksana Tymeczko 2d, Roksana Zyguntowska 2c, Kamila Sroczyńska 2h(rezerwowo), III m w biegu na 100 m przez płotki Roksana Tymeczko 2d, IV m w biegu na 100 m Karolina Stepczyńska 2g, IV m w biegu na 300 m Joanna Suchecka 2h, VIII m w biegu na 100 m Kamila Sroczyńska 2h, V m w biegu na 100 m i IV na 200 m Paweł Mizera 3b, VII m w biegu na 800 m Wojciech Jakubaszek 3i, VII m w sztafecie 4x100 m Paweł Mizera 3b, Krzysztof Maciej 3h, Wojciech Jakubaszek 3i, Przemysław Kliks 3i.

Wierzymy, że wiedza i umiejętności zdobyte w naszej szkole będą stanowić przepustkę do wymarzonych szkół ponadgimnazjalnych. Wszystkim życzymy tego bardzo serdecznie.

Dyrektor Gimnazjum nr 1

Białoruskie dziewczynki u sióstr Klarysek

Katia ma 15 lat. W Polsce jest trzeci raz. W Międzyrzeczu drugi. U siebie w Mińsku grają, razem z Wierą i Olą, na cymbałach, w zespole muzycznym „Kupalinki”. Katia lubi też dyskotekę. Mama Katii pracuje w sklepie spożywczym, tata jest kierowcą taksówki. Nie ma rodzeństwa. Wiera chce uczyć się muzyki także na poziomie szkoły średniej. Szczególnie interesuje ją taniec estradowy. Mama jej jest psychologiem, tato inżynierem – konstruktorem maszyn budowlanych. Ma jednego młodszego brata. Ola lubi wyszywać krzyżykiem. Mama Oli jest kontrolerem maszyn, ojciec menadżerem. Jest w Polsce pierwszy raz. Chce poznać nowych ludzi, polską kulturę, jeździć na wycieczki po okolicy. Chcą się kąpać w jeziorze, opałać na słońcu, poznać rówieśników, wymienić adresy i telefony.

Z Białorusi przyjechało do Polski tym razem 42 osoby, wszystkie z miasta Mińska. Do Międzyrzecza pięć dziewczynek, na siedem dni.

Siostra przełożona myśli, czym zająć „swoje” trzy dziewczynki, jak umilić im pobyt w Polsce, w naszym mieście. Szykuje im przestronny pokój na pięterku w klasztorze. Kiedy wyśpią się po podróży, po smacznym domowym obiedzie zaprasza na lody. Na pewno będą jeździć nad jezioro Głębokie. Myśli o rowerach dla nich. I odpowiednim towarzystwie dla dziewczynek. Na razie po okolicznych ulicach wokół klasztoru, po mieście, oprowadza ich jedna z sióstr. Potem towarzyszyć im będą znajomi z rodziny Siostry, chłopcy i dziewczęta w ich wieku.

Wiera, Ola i Katia są bardzo żywe, uczuciowe, trochę głośne. W klasztorze poza porami wydawania posiłków dla ubogich panuje cisza. Ale Siostra uśmiecha się, jak matka – widzia-

łam – przysiadła z nimi na chwilę, pyta o samopoczucie, o potrzeby, obawy, pragnienia. Jest śmiech i łzy, radości z tak dalekiej od rodzinnych stron wycieczki, tęsknoty za rodziną, obcości nieco odmiennych obyczajów. Na koniec – znowu łzy – „ja nie chcę ujechać”. Trochę kłopoty siostry mają ze swoimi młodymi gośćmi, bo to przecież pełne życia kilkunastoletnie dziewczynki.

Zwiedziły nasze muzeum. Pilnie słuchały opo-

wieści o historii miasta i zamku. Zwiedziły także miasto i okolice. Szczególnie plażę nad Głębokim, były tam codziennie prawie do zmroku.

Dwa razy do roku, w Święta Bożego Narodzenia i w wakacje przyjeżdżają do Międzyrzecza dzieci z Białorusi, dzieci w wieku od 10 do 18 lat. Fundacja „Polonia” pana Jana Kaczmarka, z siedzibą we Wronkach, 5 lat temu nawiązała kontakty z władzami w Mińsku, dzięki czemu ta wymiana jest możliwa. Dzieci są lokowane w polskich rodzinach, często tych samych od pięciu lat, więc pierwsze wrażenie, jakiego doznają tutaj, to tradycyjna polska gościnność, troska, by mile spędziły te kilka wakacyjnych dni, by zapamiętały nasz kraj z tej strony, ludzką, rodzinną, by takie wyniosły wspomnienia z naszego miasta.

Iwona Wróblek



„Jak minęły ostatnie miesiące w Przedszkolu nr 6 im. Jana Brzechwy?”

„Gdy szedł wrzesień przez zielony las w deszczu, z parasolem, wszystkie dzieci wtedy pierwszy raz witały przedszkole...”
(fragment piosenki „Wrzesień”)

We wrześniu rozpoczął się nowy rok szkolny 2005/06 i przyszedł do przedszkola dzieci, niektóre po raz pierwszy. Pełne obaw spotkały tu lalkę Zuzię, misia Antosia i pluszową, żółtą kaczkę. Z dala od mamy, w nowym miejscu i nową panią, spędzały czas na zabawie. Nauczycielki z wielką troską opiekowały się dziećmi, najmłodszym ocierały łzy i zachęcały do

wspólnych zabaw, skracając czas rozłąki z domem.

W ciągu roku rodzice zapraszani byli do przedszkola z okazji różnych uroczystości (Dnia Babci i Dziadka, spotkania opłatkowe, Święta Wielkanocne, Święto Rodziny, Dni Międzyrzecza, czy pożegnanie starszaków). W czasie zajęć otwartych brali czynny udział w zabawach i zajęciach zorganizowanych razem ze swoimi dziećmi. Zauważyli, że wcale nie jest łatwo być prawdziwym przedszkolakiem.

Z okazji Dnia Dziecka zorganizowaliśmy dzieciom szereg atrakcji. Były słodycze, bajka pt.: „Pchła Szachrajka” w wykonaniu aktorów z Zielonej Góry, a także wycieczki do sal zabaw. 3 i 4-latkowie pojechali do Gorzowa, a 5-6-latkowie do Zielonej Góry. Dzieci mogły tam się wyszaleć do woli na zjeżdżalniach i w paleczkowych basenach.

Dla naszych maluchów była to pierwsza tak daleka wyprawa bez mamy i taty. Dzięki troskliwej opiece nauczycielek, wszyscy w dobrych humorach bezpiecznie wrócili do przedszkola.

I w tym miejscu nie może zabraknąć serdecznych podziękowań dla tych, którzy okazali dobroć serca na rzecz naszych dzieci i obdarowali je słodyczami. Dziękujemy p. Romanowi Rojek, p. Irenie, Marcinowi i Piotrowi Wołk z Hurtowni „Hurt s.c.”.

W dniach od 7-14 czerwca ogłosiliśmy „Dni otwarte” w naszym przedszkolu. Był to czas adaptacyjny dla dzieci, które będą uczęszczały do nas od września. Rodzice ze swoimi pociechami odwiedzali nas w czasie zabaw w sali i na placu.

Grupy starsze z nauczycielkami przygotowały dwa przedstawienia: bajkę pt.: „Czerwony Kapturek” i „Dobra to chatka, gdzie mieszka matka”.

Przedstawienia te obejrzeć mogły także dzieci z Przedszkola nr 4 i ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Wszystkim podobała się gra aktorska dzieci, stroje i bajkowa atmosfera, która pozwoliła zadziałać wyobraźni i wyruszyć dzieciom razem z bohaterami do zaczarowanej, baśniowej krainy, gdzie dobro zawsze zwycięża zło, do świata wartości uniwersalnych: prawdy, piękna, miłości. Często w naszej pracy tworzymy otocze-



nie sprzyjające rozumieniu i przeżywaniu tych wartości. W każdą środę odwiedzali nas uczniowie z Gimnazjum nr 1 z Międzyrzecza, którzy czytali przedszkolakom bajki, baśnie i legendy. Dziękujemy nauczycielce języka polskiego pani Małgorzacie Stuckiej za pomysły i organizację spotkań z książką. Za czytanie dziękujemy uczniom: Damianowi Grabowicz, Katarzynie Kupka, Katarzynie Wodarskiej, Annie Wodarskiej, Katarzynie Ślaskiej, Katarzynie Miętkiej, Annie Gajowniczek, Joannie Kamińskiej i Paulinie Pawlik.

Z pewnością na długo pozostaną w pamięci wszystkie przeżycia związane z tegorocznym rokiem szkolnym. Dzieci z radością i zadowoleniem spędziły czas w naszym przedszkolu. Czas szybko nam minął, może nawet zbyt szybko.

„Już jaskółka, biało-czarny ptak gniazdo ma w stodole.
Wkoło zieleni, to już lata znak
Czas żegnać przedszkole...”
(fragment piosenki „Wrzesień”)

Tak śpiewali nasi absolwenci żegnając przedszkole. Jest to dla nas najtrudniejszy czas – rozstanie z dziećmi. Wyruszają one do „Krainy wiedzy”, do szkoły i nowych przygód. Życzymy Wam dzieci powodzenia i „życie tak, aby każdy kolejny dzień był niesamowity i wyjątkowy. Wypełniając każdą chwilę tak, aby potem wspominać ją z radością”.

Wszystkim przedszkolakom i rodzicom życzymy słonecznych i bezpiecznych wakacji. Do zobaczenia wkrótce!

Anna Czapracka wychowawczyni „Muchomorków”



Dowódca

17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej

im. gen. broni Józefa Dowbora - Muśnickiego w Międzyrzeczu

składa szczególne podziękowania instytucjom państwowym i samorządowym województwa lubuskiego, firmom i osobom prywatnym za udział i wsparcie obchodów Święta Brygady w dniu 07 lipca 2006 roku:

WOJSKOWE ZAKŁADY MECHANICZNE S.A.
W SIEMIENOWICACH ŚLĄSKICH
PATRIA POLSKA sp. z o.o.
URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO
STAROSTWO POWIATOWE W MIEDZYRZECZU
STAROSTWO POWIATOWE W ŚWIEBODZINIE
URZĄD MIASTA I GMINY W MIEDZYRZECZU
MIEDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNKU
MIEDZYRZECKI DOM KULTURY
KLUB GARNIZONOWY W MIEDZYRZECZU
NADLEŚNICTWO W MIEDZYRZECZU
KOMENDA POWIATOWA POLICJI W MIEDZYRZECZU
KOMENDA POWIATOWA STRAŻY POŻARNEJ W MIEDZYRZECZU
PLACÓWKA ŻANDARMERII WOJSKOWEJ W MIEDZYRZECZU
GIMNAZJUM NR 2 W MIEDZYRZECZU
ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ PZU „ŻYCIĘ” - ODDZIAŁ ZIELONA GÓRA
RZEŹNICTWO - WĘDLINIARSTWO - Augustyn SZCZERBA
GRUPA WAŁBRZYSKO-KŁODZKA GOPR
FIRMA „STEKOP” S.A.
FUNDACJA „GROM”
FUNDACJA „WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY”
FIRMA KAMIENIARSKA „JUDEK” MIEDZYRZECZ
GOSPODARSTWO ROLNE - Mieczysław BRODNICKI
P.H.U. Jerzy GADEK



Prywatny Zespół Szkół 66-300 Międzyrzecz ul. Libelta 4

www.pzs.edupartner.pl
e-mail: pzs_edu@interia.pl

Ogłasza nabór na rok szkolny 2006/2007 do następujących typów szkół dla dorosłych:

- *dwuletniego uzupełniającego liceum ogólnokształcącego dla absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej*
- *trzyletniego liceum ogólnokształcącego dla absolwentów gimnazjum lub 8-klasowej szkoły podstawowej*

Zajęcia odbywają się w systemie zaocznym na konsultacjach **2 razy w miesiącu w piątki od 15.00 i w soboty od 8.00.**

Dokumenty można składać do dnia **28.08.2006 r.**

**Informacje i zapisy w sekretariacie szkoły
nr tel. 095-741-19-89 lub 502-615-808
ZAPRASZAMY**

Korty w Międzyrzeczu znowu ożyły...

Od pewnego czasu na kortach w Międzyrzeczu zrobiło się tłoczno i gwaro. Wszystko to za sprawą pani trener Iwony Kowalskiej – Arteniuk, międzyrzeczanki, czołowej tenisistki Polski juniorek i seniorek w latach 80-tych, aktualnie wice Mistrzyni Polski w kategorii wiekowej 35⁺. Pani Iwona ma świetny kontakt z dziećmi i młodzieżą, jest dla nich autorytetem co jest niezwykle ważne – tak trudno dziś o autorytety. Na początku prowadziła treningi z grupą ok. 20 dzieci, dziś na zajęcia uczęszcza od 30 młodych adeptów tenisa ziemnego. Trzeba tutaj dodać, iż „choroba” okazała się zaraźliwa, zaczęła przechodzić z dzieci na rodziców i kilku z nich również stara się przyswajać sobie tajniki „białego sportu”.

W tym roku odbyły się już dwa turnieje.

W miesiącu maju rozegrano konkurencję w dwóch grupach wiekowych. W grupie starszej (+13 lat) triumfowała **Małgorzata Bujalska**, która w finale pokonała **Karolinę Judek**. Trzecie miejsce zajęła **Dagmara Bak**. W grupie młodszej (9-13 lat) zwycięzcą został **Leszek Stucki**, który pokonał **Rafała Taborowskiego**. Trzecie miejsce przypadło **Jakubowi Sztukieckiemu**.

W czerwcowym turnieju najlepszymi okazali się:

- I. Kategoria starsza:
 1. **Kacper Kranc**
 2. **Tomasz Jarmużek**
 3. **Małgorzata Bujalska**
- II. Kategoria młodsza:
 1. **Leszek Stucki**
 2. **Jakub Sztukiecki**
 3. **Adam Winnicki**

Wspólnym wysiłkiem pani trener i rodziców pierwszych czterech zawodników w poszczególnych kategoriach wiekowych zostało uhonorowanych pucharami i dyplomami, a każdy z uczestników ww. turniejów otrzymał upominki rzeczowe.

Wielką życzliwością okazała się firma „**EROWA POLSKA**”, która za pośrednictwem jej przedstawiciela pana Grzegorza Oniszczyka wspomogła finansowo organizację tych zawodów.

Wiele atrakcji czeka nasze dzieci w okresie wakacji. Rozpoczyna się bowiem „Wakacyjne Grand Prix Międzyrzecz 2006”. Jest to cykl 4 turniejów eliminacyjnych i piątego finałowego. Pierwszy z nich odbył się 08-09.07, a kolejne będą rozgrywane co dwa tygodnie.

W finale spośród uczestników, którzy zgromadzą największą liczbę punktów w turniejach eliminacyjnych, zostaną wyłonieni zwycięzcy – mamy nadzieję cyklicznego GRAND PRIX.

Atrakcją będą zarówno cenne nagrody rzeczowe jak i również wspólny grill nad jeziorem Głębokie.

Jak pokazały wcześniejsze turnieje, można spodziewać się sympatycznej atmosfery, nerwowych westchnień rodziców, ambicji i waleczności zawodników, też pokonanych i radość zwycięzców. Atmosfera na kortach jest naprawdę rodzinna, rywalizacja zdrowa, sportowa.

Ale najważniejsze jest to, że nasze dzieci grają! Grają w tenisa!

**Krystyna Sztukiecka
Małgorzata Stucka**



Informacja o Międzyrzeskim Stowarzyszeniu „Szansa” na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Uzdolnionej Artystycznie

Stowarzyszenie „Szansa” założone zostało w marcu 2000 roku z inicjatywy p. senatora Zdzisława Jarmużka, p. Kazimierza Puchana, p. Anny Szulgi i rodziców dzieci niepełnosprawnych.

Celem Stowarzyszenia jest niesienie pomocy dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej, uzdolnionej artystycznie, nawiązywanie kontaktów z osobami utalentowanymi, organizowanie prezentacji artystycznych, koncertów estradowych, wystaw oraz udział w imprezach organizowanych przez inne stowarzyszenia. Istotą działalności „Szansy” jest również nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów krajowych i zagranicznych z osobami, instytucjami i organizacjami zainteresowanymi współpracą i pomocą. Od czterech lat mamy podpisaną umowę ze stowarzyszeniem o podobnym profilu działania z Forst w Niemczech.

Od dziewięciu lat (jeszcze przed założeniem Stowarzyszenia) organizujemy Ogólnopolskie Prezentacje Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Uzdolnionej Artystycznie, gdzie zapraszamy młodych artystów z całej Polski i z zagranicy – z Czech, Rosji i Niemiec. Jest to impreza, która wpisała się już w kalendarz imprez kulturalnych Międzyrzecza. Obecnie przygotowujemy się do X jubileuszowych Prezentacji Artystycznych, które odbędą się w dniach 10-12 sierpnia 2006 roku w Międzyrzeczu.

Na co dzień rozwijamy uzdolnienia naszych podopiecznych na zajęciach plastycznych i wokalnych pod okiem specjalistów i wolontariuszy.

We wrześniu 2006 roku zarząd Stowarzyszenia „SZANSA” podjął rozmowy z Dyrekcją Szkoły Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu w sprawie przeniesienia siedziby „Szansy” do budynku szkoły i użyczeniu adresu szkoły.

Mamy nadzieję, że współpraca ze szkołą przyniesie nam wspólne korzyści i satysfakcję z pra-

cy i pomocy osobom niepełnosprawnym, wespierze działania pedagogów i nauczycieli klas integracyjnych. Działająca przy szkole Grupa Wsparcia przyłączyła się do Stowarzyszenia.

Zaproponowaliśmy rodzicom zajęcia muzyczne, plastyczne i teatralne, które odbywają się na terenie Szkoły Podst. Nr 2.

Prowadzone są przez nauczycieli- specjalistów, rodziców i wolontariuszy. Zajęcia w roku szkolnym 2005/2006 prowadzili:

p. I. Banaszak i p. L. Gogoc- zajęcia teatralne,

p. E. Nestorowska i p. S. Guzicka- zajęcia muzykoterapii,

p. E. Zabielska, p. A. Grześkowiak, P. M. Pietrzykowska - zajęcia plastyczne.

p. L. Gogoc, p. G. Kobierska- zajęcia Metodą Ruchu Rozwijającego

Podsumowując „Szansa” to:

- prezentacje artystyczne,
- wystawy plastyczne,
- reprezentowanie miasta, promocja naszych wykonawców na scenach innych miast (Ślubice, Forst),
- bale integracyjne,
- przygotowywanie występów na imprezy okolicznościowe, np. Dzień Matki, Dzień Dziecka,
- wyjazdy dzieci do teatru,
- spotkania integracyjne,
- zajęcia wokalne, plastyczne, teatralne, muzyczne,
- spotkania i rozmowy z Rodzicami, pomoc pedagogiczno- psychologiczna, terapeutyczna,
- uczestniczenie w szkoleniach organizowanych przez Collegium Polonicum w Ślubicach rodziców, a tym samym pedagogizacja rodzin,

- dzielenie się wiedzą i doświadczeniami z innymi organizacjami III sektora- organizacjami pozarządowymi w zakresie pisania projektów i pozyskiwania funduszy strukturalnych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego,

- zachęcenie młodzieży do pracy w stowarzyszeniu w ramach wolontariatu,

- współpraca z wieloma instytucjami (np. OPS, PCPR, Świetlica Środowiskowa, szkoły, Urząd Miasta i Gminy Międzyrzec, Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu).

Nasze Stowarzyszenie promuje „małych artystów”, udziela wsparcia ich rodzinom, pozwala im obudzić wiarę we własne siły i możliwości, daje świadomość, że są wartościowymi ludźmi.

Podziękowanie:

Składamy serdeczne podziękowanie dla Nadleśnictwa Międzyrzec, a w szczególności pana **J. Pawliszaka** i **R. Kwiatkowskiego** za zorganizowanie na terenie Nadleśnictwa Dnia Dziecka dla dzieci i młodzieży ze Stowarzyszenia „Szansa”. Wiemy, że ten dzień pełen wrażeń długo pozostanie w naszej pamięci.

Zaproszenie: SERDECZNIE ZAPRASZAMY MIESZKAŃCÓW MIĘDZYRZECZA NA X PREZENTACJE DZIECI I MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ UZDOLNIONEJ ARTYSTYCZNIE, KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ W DNIU 11 SIERPNIA 2006 R. O GODZ. 18.00 PRZY HALI SPORTOWEJ NA OSIEDLU KASZTELAŃSKIM.

Zarząd Stowarzyszenia „Szansa”

Człowiek z taczka, czyli barbarzyńcy w Międzyrzeczu

Od jakiegoś czasu zaczęły do mnie docierać informacje o planowanej rozbiorce Alei Przyjaźni w Międzyrzeczu. Pozwolę sobie przypomnieć, że jest to ciąg spacerowy wzdłuż Obry od mostu

drogowego do zamku. Aleja została wybudowana i oddana do użytku w roku 2001r., z jednej strony miała być rodzajem pomnika upamiętniającego miasta partnerskie Międzyrzecza, z drugiej strony stała się jednym z ulubionych miejsc spacerowych mieszkańców.

Aleja Przyjaźni miała swój klimat, stworzony dzięki działaniom ówczesnego zastępcy burmistrza Pana Adama Kosińskiego. Na jej charakter niewątpliwie wpływała nawierzchnia, która ze względu na historyczne walory tej części miasta została wykonana z drobnej kostki imitującej bazalt.

Piszę, że aleja miała klimat, bo jak wiele dziwnych międzyrzeskich plotek i ta o roz-

biórce się ziściła. Byłem w szoku, bo się okazało że albo jesteśmy szalenie bogatą gminą, w której są załatwione wszystkie potrzeby mieszkańców albo żyjemy w świecie rodem z Monty Pythona. Odnosnie załatwienia wszystkich spraw Gminy i jej mieszkańców to wiemy jak jest, wystarczy się przejść ulicą Marcinkowskiego, gdzie daje się zauważyć fatalny stan jedynego chodnika, z którego codziennie korzystają setki osób, a na którym bez specjalnych kłopotów można sobie wybić zęby. Warto także wspomnieć o mieszkańcach ulicy Słowackiego.

Poszukując uzasadnienia dla rozbioru Alei Przyjaźni, zaczęłem przypadkowo spotkanego radnego, który na moje pytanie odpowiedział jedynie, że ścieżka rowerowa musi mieć czerwoną nawierzchnię, bo tego wymaga Unia, która finansuje ten projekt. Gdyby Unia wiedziała w co się wyrzuca pieniądze. Więc ładna alejka, z której i tak bez trudu korzystali rowerzyści, ze stylowej czarnej kostki zostanie zamieniona na aleję wyłożoną zwykłą betonową „kocha” taką jak na zdjęciu.

Myszę, że to nie jest nonsens, a jest to prze-myślany akt barbarzyństwa, który ma udowodnić nam wszystkim przed wyborami, jakiego to wspaniałego mamy burmistrza, który ciężko pracuje dla gminy. Tylko że ta praca przypomina robotnika z kawału, w którym podczas inspekcji, tak szybko biega z taczka, że nie zdąży ją załadować.

Robert Krzych

PS. Ciekawe co tym razem stanie się z kostką.



**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Chr.**USŁUGI****CMENTARNE I POGRZEBOWE**66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)**NASZA FIRMA OFERUJE:**

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

**USG – LEKARZ – EKG**

MEDICUS – Ryszard Lis

24h – tel. Kom. 0/668-109-005

Pościel z kory, firany
POGOTOWIE KRAWIECKIE
TANIO!

ul. Konstytucji 3 Maja 26A
tel. (095) 741 98 70, kom. 692 863 865**PRACA W DOMU!**

Różne oferty.

Tel. 0501-465-901, 095 – 720-55-31

Naprawy sprzętu RTV

Drobne akcesoria, piloty na zamówienie

Serwis TV „Dom Rzemiósł”

ul. 30-go Stycznia 39

tel. 095-742-2287

Pn – Pt 9,00 – 17,00 ; Sobota 9,00 – 13,00

Środa: nieczynne (praca w terenie)

Ekspresowa naprawa**PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (0-95) 741-24-11

Danuta Sawka**PRACOWNIA PROTETYCZNA**Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00
MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7**STANISŁAW KLISOWSKI***specjalista otolaryngolog*

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **pierwszy i trzeci piątek miesiąca**
od godz. 17.00 - 18.00Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”Telefon **(095)741-69-41** kom. **0602 224 290**

Lek. med. Jadwiga Kozińska
specjalista rehabilitacji
medycznej

przyjmuje w **środy w godz. 17.00 - 18.00**
Międzyrzecz Os. Zamkowe 18**Tel. 741-29-98****CYKLINOWANIE**

podłóg i parkietów,

szpachle gipsowe i glazura

tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

**Wypożyczalnia sprzętu**

Oferuje:

- MIKO Sp. z o. o.
- ul. Sienkiewicza 45
- 66-300 Międzyrzecz
- tel. **741 11 85**
- 0691 412 665**
- www.miko-trading.biz
- agregaty prądotwórcze - do 5,5 kW
- sprężarki powietrza - do 500 L/min
- spawarki transformatorowe - do 250 A
- wciągarki linowe - do 0,5 T
- przecinarki tarczowe do metalu - Ø75 mm

pn-pt
8÷16

WIEŚCI Z I LO

Kolejny rok szkolny mamy już za sobą, a więc czas na podsumowania.

Na pewno nie był to rok łatwy ze względu na fakt, że przecież w październiku obchodziliśmy Jubileusz 60-lecia naszego Liceum. Przygotowanie tej doniosłej uroczystości wymagało ogromnej pracy i zaangażowania zarówno grona pedagogicznego jak i uczniów. Jednak wszystko się udało i to dla nas najwspanialsza nagroda.

Tyle wspomnień, a teraz czas na aktualności.

W czerwcu dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie pożegnali odchodzącą na emeryturę **mgr Joannę Stempel**. Nasza koleżanka pracowała w zawodzie nauczyciela 30 lat. Rozpoczęła jako nauczyciel przedszkola, najpierw w Brójcach, potem w Obrzycach. Uczyła matematyki SP-2, później w Liceum Ekonomicznym. Od 1987 roku pracowała w naszym Liceum jako nauczyciel matematyki, a od paru lat również informatyki. W 2002 roku otrzymała **Brązowy Krzyż Zasługi**. Pani Joanna była lubiana przez uczniów, o czym świadczy fakt przyznania Jej przez społeczność uczniowską w październiku 2005 roku **Złotej Piry** w kategorii **Bratnia Dusza**. Podczas uroczystego apelu z okazji zakończenia roku szkolnego dyrektor mgr Maciej Rębacz podziękował pani Joannie Stempel za długoletnią pracę pedagogiczną, życząc również zdrowia i pomyślności. Również w czerwcu na emeryturę odeszła długoletnia pracownica obsługi – p. **Halina Jackowska**.

Koniec roku szkolnego to przede wszystkim czas oceniania i nagradzania tych najlepszych. **A oto nasi prymusi:**

Lp.	Nazwisko	Imię	Klasa	Średnia ocen
1.	Jerzykowska	Sonia	IIIc	5,75
2.	Siekanowicz	Katarzyna	IIIb	5,71
3.	Kwasniewski	Michał	IIIId	5,50
4.	Kozłowska	Agnieszka	Id	5,38
5.	Matejko	Michał	IIIa	5,38
6.	Snopek	Katarzyna	IIIIf	5,33
7.	Kuszyńska	Dorota	Ie	5,29
8.	Ziewiec	Klaudia	Ie	5,21
9.	Dudek	Marzena	Iic	5,17
10.	Janeczek	Krzysztof	Ia	5,14
11.	Litwin	Tomasz	IIIa	5,13
12.	Jasińska	Dagmara	Ia	5,08
13.	Chudzik	Alicja	IId	5,00
14.	Grela	Ewa	IIIc	5,00
15.	Hudzińska	Agnieszka	IId	5,00
16.	Jończyk	Rafał	IIIc	5,00
17.	Kłapa	Anna	IIIId	5,00
18.	Misiarz	Michał	IIIb	5,00
19.	Hudziak	Agata	Ia	4,92
20.	Malinowski	Łukasz	Ia	4,92
21.	Bukowian	Joanna	IIIc	4,88
22.	Sieczka	Karol	IIIa	4,88
23.	Skowron	Agnieszka	IIIc	4,88
24.	Adamska	Ewa	Ie	4,86
25.	Kalinowska	Urszula	Ic	4,86
26.	Muzia	Paulina	Ie	4,86
27.	Rybacki	Marcin	Ia	4,86
28.	Marzec	Dorota	Iic	4,85
29.	Rozwadowska	Oriana	Ile	4,85
30.	Tomczak	Paulina	Iic	4,85
31.	Wysota	Katarzyna	IId	4,85
32.	Grządka	Kornelia	IIIId	4,83
33.	Kozłowska	Aneta	Ia	4,83



34.	Kiersnowska	Nela	Ie	4,79
35.	Kolenda	Anna	Id	4,79
36.	Michna	Monika	IId	4,77
37.	Siadak	Sabina	Ia	4,77
38.	Zarzycka	Agata	Ile	4,77
39.	Bratkowska	Paulina	IIIc	4,75
40.	Królak	Judyta	Iic	4,75
41.	Filipkiewicz	Mateusz	IIIb	4,75

Wszyscy w/w uczniowie otrzymali świadectwa z wyróżnieniem oraz cenne nagrody książkowe ufundowane przez Radę Rodziców.

Mówiąc o sukcesach naszych uczniów nie sposób pominąć również ich osiągnięć w ogólnopolskich zawodach sportowych. W dniach 08-09.07.2006 odbyły się w Słupsku **Mistrzostwa Polski Juniorów**; znaczące miejsca uzyskali:

- Marek Hudziak - op. mgr G. Kaczmarek: **II miejsce 4 x 100 m - wicemistrz Polski**
V miejsce 200 m XVI miejsce 400 m
- Paulina Blask - op. mgr G. Kaczmarek, mgr T. Kwiatkowski: VI miejsce 4 x 100 m
- Agata Hudziak - op. mgr K. Kaczmarek: VI miejsce 4 x 100 m

11 lipca dotarły do szkoły certyfikaty dla tegorocznych maturzystów, którzy od dwóch miesięcy z niepokojem oczekiwali na wyniki egzaminów.

Oto nasi najlepsi tegoroczni maturzyści:

Nazwisko	Imię	Średnia z matury
Jerzykowska	Sonia	91,22
Blask	Magdalena	84,40
Leśny	Błażej	83,56
Sobańska	Aleksandra	83,23
Rybicka	Joanna	80,80
Eksztadt	Judyta	80,50
Jończyk	Rafał	79,43
Matejko	Krzysztof	79,13
Kwasniewski	Michał	78,91
Siekanowicz	Katarzyna	78,70
Pawłowska	Dorota	78,33
Misiarz	Michał	78,25
Baran	Bartosz	75,78
Snopek	Katarzyna	75,33
Grela	Ewa	75,00

Wszyscy w/w uczniowie zdawali maturę na poziomie rozszerzonym. Ogółem **67%** naszych tegorocznych maturzystów przystąpiło do egzaminu na poziomie rozszerzonym.

Wszystkim absolwentom życzę przede wszystkim powodzenia i dostania się na wymarzone kierunki studiów, zaś uczniom i gronu pedagogicznemu naszego Liceum udanego letniego wypoczynku.

Dorota Szulc



Wypoczynek letni dzieci i młodzieży w OSIW oraz OHP

Z inicjatywy Kierownika Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP nr 4-2 w Międzyrzeczu Pana Ryszarda Kubiaka przy współudziale Starostwa w Międzyrzeczu – Pana Starosty Kazimierza Puchana w dniach 2006-07-03 – 2006-07-12 został zorganizowany obóz wypoczynkowy dla młodzieży pochodzącej z rodzin i niskim statusie materialnym oraz z rodzin niepełnych, w ramach projektu „Wspieranie i promocja Krajoznawstwa oraz wypoczynku dzieci i młodzieży” z terenu powiatu międzyrzeckiego (Gmin: Bledzew, Pszczew, Przyłeczna i Międzyrzecz).

Obóz zorganizowano na bazie Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP nr 4-2 w Międzyrzeczu przy ulicy Piastowskiej 18. W obozie uczestniczyło 37 osób w tym 17 dziewcząt i 20 chłopców. Młodzież miała do dyspozycji salę wykładową, świetlicę, salę komputerową, siłownię, bibliotekę, 3 stoły do tenisa i 34 rowery. Cały program obozu zabezpieczała i realizowała kadra Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP w Międzyrzeczu. Kierownikiem obozu był Pan Ryszard Kubiak – Kierownik Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP w Międzyrzeczu.

Młodzież zwiedziła Muzeum Regionalne w Międzyrzeczu, Sanktuarium Maryjne w Rokietnie, Międzyrzecki Rejon Umocniony. Uczestniczyła także w rajdach rowerowych do Pszczewa, Lubikowa i na Głębokę. Dzięki staraniom organizatora obozu wypoczynkowego udało się znaleźć sponsora, który zapewnił autokar i bilety wstępu na wiele atrakcji podczas wycieczki do Poznania.

Młodzież miała również możliwość uczestniczenia w dodatkowych zajęciach tj.

• Zajęcia z języka niemieckiego – prowadził pan Karol Nowicki

• Zajęcia psychologiczne (trening zapobiegania agresji, poradnictwo psychologiczne) – prowadziła pani Ewa Hasek

• Spotkanie z doradcą rodzinnym – prowadziła pani Maria Górna – Bobrowska

• Spotkanie z Burmistrzem i Starostą Międzyrzecza

• Spotkanie z Policjantem – Spokojne wakacje

Program obozu przewidywał również przeprowadzenie wielu zawodów sportowych i tak:

Dnia 06. 07. 2006 roku na terenie OSIW OHP przeprowadzono zawody strzelania z wiatrówki w postawie leżącej na odległość 10 metrów. Zwycięzcami zostali:

- Kategoria dziewcząt
1. Izabela Jedynak
2. Angelika Pitura 3. Natalia Piszczysłowa

- Kategoria chłopców 1. Dawid Ganczarski

2. Maurycy Baranowski 3. Tomasz Witkowski

Dnia 11. 07. 2006 roku w OSIW OHP odbył się turniej tenisa stołowego. Końcowa klasyfikacja wyglądała następująco:

- Kategoria dziewcząt 1. Justyna Giegliś

2. Natalia Piszczysłowa 3. Karolina Woźniak

- Kategoria chłopców 1. Rafał Gajdziński

2. Mateusz Łukaszewski 3. Damian Kubiak

W tym samym dniu rozegrano także zawody rzutu łotką.

- Kategoria dziewcząt 1. Justyna Junkiewicz

2. Angelika Pitura 3. Aneta Rzepka

- Kategoria chłopców 1. Artur Redlicki

2. Mateusz Łukaszewski 3. Łukasz Hajdysz

Nagrody za pierwsze miejsca w w/w konkurencjach jak również dla najlepszych uczestników ufundował i wręczył osobiście zaproszony na tą okazję przez Kierownika Ośrodka Burmistrz Międzyrzecza pan Tadeusz Dubicki.

Na zakończenie obozu odbył się drużynowy turniej tenisa stołowego o puchar Starosty Międzyrzeckiego. Końcowa klasyfikacja gmin wyglądała następująco:

1. Gmina Bledzew 2. Gmina Pszczew

3. Gmina Międzyrzecz 4. Gmina Przyłeczna

Wśród wielu atrakcji jakie zapewnił organizatorzy obo-

zu wypoczynkowego na uwagę zasługuje wyjście z młodzieżą na imprezę zorganizowaną przez 17 Wielkopolską Brygadę Zmechanizowaną z okazji święta jednostki. Festyn militarno – rekreacyjny zapewniał uczestnikom wiele atrakcji między innymi:

- prezentacja najnowszej techniki i sprzętu wojskowego
- jadło wojskowe
- strzelania dawne i współczesne
- turniej rycerski i pokaz współczesnych sztuk walki
- jazda konna



- skoki na bungee
- pokazy ratownictwa
- pokaz sztucznych ogni
- występ Plaska

We wszystkich w/w atrakcjach miała okazję uczestniczyć młodzież z naszego obozu wypoczynkowego.

Na zakończenie obozu, zaproszony gość pan Starosta Kazimierz Puchan wręczył wraz z Kierownikiem Ośrodka panem Ryszardem Kubiakiem nagrody, dyplomy i drobne upominki ufundowane m.in. przez OSIW OHP dla zwycięzców poszczególnych konkurencji sportowych. Pan Starosta podziękował Kierownikowi OSIW OHP i kadrze za sprawne przeprowadzenie kolonii, za zapewnienie młodzieży mile spędzonego czasu. Pan Kierownik Ryszard Kubiak żegnając się z młodzieżą również podziękował za wspólnie spędzony czas, wyraził nadzieję, że nie było to ostatnie spotkanie i podobne obozy będą organizowane na terenie OSIW OHP przynajmniej raz w roku.

Kierownik Ośrodka **Ryszard Kubiak**

Z HISTORII SZKOŁY W TEMPLEWIE (część IV)

Organizacje szkolne.

Bardzo ważną rolę w życiu szkoły są organizacje szkolne. W tym temacie, z dokumentacji szkolnej wybrałem Związek Harcerstwa Polskiego oraz Samorząd Uczniowski.

Związek Harcerstwa Polskiego obejmuje dzieci i młodzież w wieku szkolnym. Pracą drużyny kierują instruktorzy – wychowawcy – działacze, aby jej efektem było ukształtowanie charakteru, uczuć patriotycznych, patriotycznych myśli prawa harcerskiego, żeby harcerz służył swemu krajowi, był odważny i sprawiedliwy, spieszył innym z pomocą, był przyjacielem przyrody, nie palił, nie pił napojów alkoholowych. Zajęcia harcerskie: wycieczki i obozy wypełniały czas wolny. Z zachowanej dokumentacji o działalności ZHP dowiadujemy się, że pierwszymi opiekunami harcerzy byli: J. Barylska i B. Wachowiak. W kolejnych latach opiekunami ZHP byli: J. Wrona, I. Wojdyła, ST. Krajcer.

W 1965 roku założono drużynę zuchów dla dzieci z klas I – III, której opiekunką została J. Kusz, a w roku 1967 A. Eismond. Od 1968 roku zuchami opiekowała się J. Wierszyc, a instruktorem ZHP był A. Eismond. W 1972 roku prowadzenie ZHP powierzono J. Łuczak. Od września 1977 roku do lutego 1978 roku organizację tę prowadziła ST. Chorąży, a następnie I. Kozdrowska. Drużynę zuchów w tym czasie prowadzili: J. Wierszyc, w 1982 roku pracę w ZHP podjęli: W. Butkiewicz i A. Ortyńska, a od 1986 roku J. Koska oraz E. Szymkowiak.

Związek Harcerstwa Polskiego był organizacją bardzo prężną. To z jego inicjatywy organizowano zbiórki pieniężne, np. w 1971 roku na odbudowę na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Harcerze i zuchy zdobywali różne sprawności, pomagali sobie wzajemnie w nauce, organizowali czynny społeczny na rzecz wsi i szkoły, np. w 1969 roku wykonano ławeczki na przystanku PKS, na terenie boiska szkolnego posadzono żywopłot. Prowadzono zbiórki makulatury, akcje charytatywne – zbiórka pieniędzy na rzecz Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Harcerze i zuchy uczyli się. Nowych piosenek, uczestniczyli w ogólnopolskich akcjach, np. AZYMUT – POLSKA 80. Organizowali nieobozową akcję letnią... Dla upamiętnienia zasług kombatantów w wyzwoleniu Ziemi Polskich spod okupacji niemieckiej z inicjatywy K. Krupnickiego utworzono Izbę Pamięci Narodowej z czasów II wojny światowej. Były to pamiątki pozyskane od kombatantów mieszkających w Templewie: F. Janaszka, T. Cimka, F. Buczkowski, I. Tatyckiego, B. Wierszyc, M. Grządko, I. Grządko. Uroczyste otwarcie odbyło się 8 maja 1988 roku.

Samorząd Uczniowski i Rada Rodziców.
W 1965 roku powołano pierwszy samorząd



uczniowski, którego opiekunem był W. Michalski. Dzięki temu młodzież czynnie włączyła się w organizację życia szkoły. Bardzo ważną rolę w życiu szkoły pełnił i pełni Komitet Rodzicielski. Pomagał i nadal pomaga przy organizacji: andrzejek, zabawy choinkowej, Dnia Matki, Dnia Dziecka itp. W 1982 roku członkiem komitetu rodzicielskiego z ramienia rady pedagogicznej była A. Ortyńska. Z budżetu wsi i przy pomocy rodziców zakupiono w 1992 roku siatkę ogrodzeniową, którą otoczono teren szkolny. Szczególnie prężnie Rada Rodziców działała, gdy dyr. szkoły była G. Skołuda. Na ogromne słowa uznania zasługują: R. Borucka, D. Patycka, B. Popławska, J. Tomczak, G. Bilon, A. Piasecka, które organizowały zabawy dochodowe oraz aktywnie przyczyniły się do organizacji festynów. W 2002 roku ze środków finansowych Rady Rodziców został ufundowany Sztandar Szkoły, którego zaprzysiężenie i poświęcenie odbyło się podczas obchodów 55-lecia istnienia i pracy pedagogicznej – wychowawczej szkoły. Na sztandarze znajduje się herb szkoły oraz widnieje napis: „55 lat Szkoły Podstawowej w Templewie”.

Herb został zaprojektowany przez dyr. G. Skołuję i wraz z napisem zatwierdzonym przez Radę Pedagogiczną w sierpniu 2001 roku. Sztandar w całości został wykonany przez dyr. M. Sroczyńską oraz T. Kowalską. Obok herbu oficjalnym symbolem szkoły jest trójkolorowa flaga o barwach: białej, żółtej i czerwonej.

(ciąg dalszy nastąpi)

Kazimierz Kulas

NIE DAJ SZANSY AIDS - ODPOCZYWAJ BEZPIECZNIE!

Okres wakacji to czas urlopów i związanych z nimi wyjazdów turystycznych. Rocznie w kraju i za granicą wypoczywa 18,6 mln Polaków. Według danych Instytutu Turystyki w 2005r. ponad 13mln Polaków powyżej 15 roku życia uczestniczyło w krajowych wyjazdach turystycznych, a 3,8 mln w wyjazdach zagranicznych.

Wakacje sprzyjają również częstszemu, przypadkowemu kontaktom seksualnym, które zwiększają ryzyko zakażenia HIV. Bardzo prawdopodobne, że wśród osób, które poznajemy, znajdują się ludzie żyjący z HIV, często tego nieświadomi.

Przypomnijmy:

AIDS to poważny zespół objawów klinicznych będących konsekwencją zakażenia HIV (ludzki wirus niedoboru odporności), zespół nabytego niedoboru odporności, sukcesywnie wyniszczający organizm.

Na świecie co 8 sekund 1 osoba zakaża się HIV, a co 11 sekund 1 osoba umiera z powodu HIV/AIDS. Szacunkowa liczba dorosłych i dzieci żyjących z HIV na koniec 2005 roku to ponad 40 mln osób.

W Polsce dziennie zakażają się 2 osoby. Od 1985r. do końca maja 2006r. na terenie Polski zarejestrowano 10150 osób zakażonych HIV, 1778 osób chorych na AIDS oraz 817 zgonów osób chorych na AIDS. Jednak **szacunkowa liczba zakażeń HIV na terenie Polski to ok. 30 tysięcy**. Na terenie województwa lubuskiego do chwili obecnej zarejestrowano 371 osób zakażonych HIV, 62 osoby chore na AIDS i 35 zgonów osób chorych na AIDS.

Ryzyko zakażenia HIV zależy w dużej mierze od zachowania człowieka, ponieważ wirusem HIV

możemy zakażyć się jedynie w pewnych, jasno określonych sytuacjach, to znaczy poprzez:

- stosunek hetero lub homoseksualny z osobą zakażoną,
- wniknięcie zakażonej krwi do organizmu podczas:
 - wstrzykiwania zakażonego narkotyku,
 - używania zakażonej igły, strzykawki,
 - bezpośredni kontakt zakażonej krwi z uszkodzoną tkanką lub śluzówką np. oka,
 - używania niesterylnych narzędzi medycznych i kosmetycznych,
 - transplantację,
 - zakażona matka może zakażyć dziecko podczas ciąży, porodu, w trakcie karmienia piersią.

Nie można zakażyć się HIV poprzez codzienne kontakty z osobami zakażonymi, jak przebywanie w tym samym pomieszczeniu, wspólne używanie toalety, kaszel czy katar.

Nie umiemy walczyć z AIDS, ale wiemy, w jaki sposób skutecznie ustrzec się przed zakażeniem HIV, a więc nie zachorować na AIDS.

Wyjeżdżając na wakacje warto pamiętać o kilku podstawowych zasadach:

- zanim zdecydujesz się na ryzykowne zachowanie zawsze należy pomyśleć - o konsekwencjach,
- w kontaktach seksualnych z osobą nieznaną lub niedawno poznaną należy zawsze używać prezerwatywy,
- nie należy używać - wspólnie z innymi osobami sprzętu do wstrzykiwania narkotyków,
- należy unikać - picia alkoholu, który w nadmiernych ilościach sprawia, że stajemy się bezkrytyczni w stosunku do siebie i otocze-

- nia oraz bezbronnymi wobec HIV,
- używanie narkotyków inną drogą niż dożylną działa podobnie jak alkohol - niektóre powodują znaczne zwiększenie napięcia seksualnego,
- należy unikać - zabiegów medycznych, kosmetycznych w krajach o gorszych standardach zdrowotnych,
- ujemny wynik testu w kierunku HIV nie jest pewnym dowodem braku zakażenia, osoba, która wykonała test może być - w okresie tzw. okienka serologicznego tzn. jest zakażona, ale jeszcze nie można zakażenia wykryć - testem (brak przeciwciał anti-HIV).

Atrakcyjna osoba też może być zakażona HIV. Osoby zakażone nie można poznać po wyglądzie.

HIV może zakażyć się każdy, niezależnie od narodowości, płci czy statusu materialnego.

Gdzie szukać pomocy i informacji na temat HIV/AIDS:

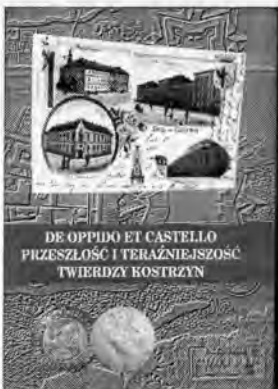
- Całodobowy Telefon Zaufania AIDS (022) 692-82-26
- Poradnia Internetowa HIV i AIDS www.aids.gov.pl
- Zielona Linia AIDS (022) 621-33-67
pon, śr 13:00-18:00, wt, czw, pt 10:00-16:00
- Ośrodek Informacji o HIV i AIDS
ul. Samsonowska 1, 02-829 Warszawa
pon-pt 14:00-16:00
tel. (0 22) 331-77-66, e-mail: info@aid.gov.pl
- Bezpłatnie i anonimowo w kierunku HIV można zbadać się w Punkcie Konsultacyjno-Diagnostycznym przy WSSE w Gorzowie Wlkp., ul. Mickiewicza 12b.
- Punkt czynny w każdy wtorek
w godz. 15.00 - 17.00

Więcej informacji: Mirosława Boks - Kalkale Kierownik Oddziału Promocji Zdrowia i Oświaty Zdrowotnej WSSE w Gorzowie Wlkp. oraz Agnieszka Woźniczka - PZIOZ WSSE tel. 095 722 60 57 wew. 115 i 117.

Do biblioteczki regionalnej

Ukazały się dwie regionalne publikacje wydane po sesjach historycznych poświęconych historii Twierdzy Kostrzyn zorganizowanych w ramach „Dni Twierdzy” w bastionie „Filip” na kostrzyńskim Starym Mieście. Spotkania historyków regionu mają podobny charakter jak sesje organizowane w międzyszyrce Muzeum. Pomysłodawcami i współorganizatorami cyklicznych sesji są Bogusław Mykietów i Marcei Tureczek. Książki „Przeszłość i teraźniejszość Twierdzy Kostrzyn” (2004) i „Kostrzyn - twierdza ludzie kultura” (2005), są ciekawymi opracowaniami godnymi polecenia wszystkim miłośnikom historii województwa lubuskiego, ponieważ wiele artykułów tematycznie traktuje nie tylko o samej Twierdzy Kostrzyn, lecz o całym regionie. W opracowaniach zebrano referaty wygłoszone zarówno przez doświadczonych uniwersyteckich wykładowców, historyków, jak i pasjonatów traktujących historię swego regionu jako hobby. Publikacje zawierają też streszczenia w języku niemieckim i teksty autorów niemieckich. Książki szczególnie polecam miłośnikom fortyfikacji, których w naszym mieście i okolicy jest całkiem spora grupa. Nakład po 250 egzemplarzy. Druk i oprawa JADAR z Międzyrzecza. Dostępna jest w Muzeum i w sprzedaży wysyłkowej u wydawcy Księgarni Akademickiej z Zielonej Góry.

Andrzej Chmielewski



KLESZCZE W LUBUSKIM

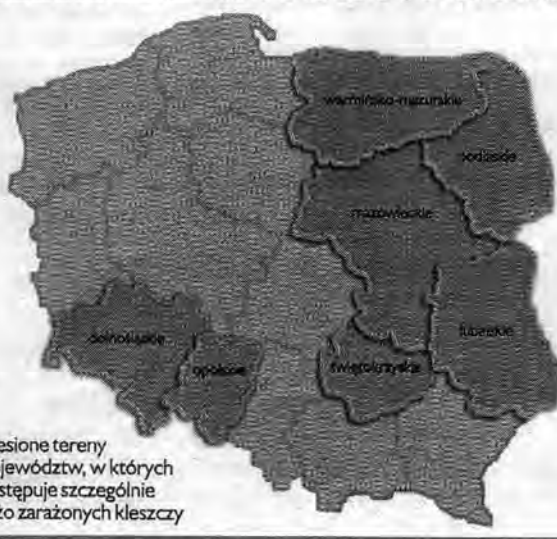
Nasze województwo należy do najbardziej zalesionych terenów Polski. W lasach i na ich obrzeżach szczególnie łatwo podczas wakacyjnej wycieczki o nieproszonego „pasażera krwiopijcę” - kleszcza. Jak powszechnie wiadomo te pajęczaki są roznosicielami wielu groźnych chorób, lecz przypadki zakażenia nimi zdarzają się rzadko. Jak wykazują statystyki na tysiąc ukąszonych osób zachoruje kilka, chociaż liczba zakażonych kleszczami jest większa i zależna od obszarów na jakich występują (mapka).

A. Ch.



Ps. Jak postępować w wypadku ukąszenia przez kleszcza, można dowiedzieć się z lipcowego „KM” lub publikacji medycznych.

KLESZCZOWA MAPA POLSKI



zalesione tereny województw, w których występuje szczególnie dużo zarażonych kleszczami

EKOSPOTKANIA „ZIELONE LUBUSKIE -ODRA 2006”

**Ramowy program
cyklu lubuskich imprez ekologicznych
organizowanych przez
Stowarzyszenie Społeczne Kreator**

Ideą przewodnią EkoSpotkań „Zielone Lubuskie -Odra 2006” jest zainteresowanie jak najszerszego grona odbiorców tematyką ekologiczną i wykształcenie przeświadczenia, że każdy z nas jest odpowiedzialny za stan naszego środowiska.

EkoSpotkania „Zielone Lubuskie- Odra 2006” mają miały charakter otwarty, ogólnodostępny, ale szczególnie adresowane są do dzieci i młodzieży szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz studentów z województw: lubuskiego, dolnośląskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego oraz z Brandenburgii i Berlina, nauczycieli lekcji przyrody, biologii, opiekunów szkolnych kół ekologicznych, naukowców, organizacji pozarządowych zajmujących się ekologią i ochroną przyrody, instytucji samorządowych, podmiotów gospodarczych związanych z ochroną środowiska i przyrody, miłośników przyrody.

Irena Zielińska

Drzewo

Drzewu
w Ogrodzie Poezji
drzewu,
które chroni mnie
przed czerniakiem
duszy.

W siedmiostrunny
grzebień światłocienia
wdał się wiersz

iskrami słońca
poeta czesze
metafory

lekki wiatr
rozchwiewa im piony

z natłoku słów i oznaczeń
wyrasta drzewo
w słońcu
i jest na wyciągnięcie
mojej dłoni

taka bliskość słońca
drzewa
bliskość wiersza
powleka rzeczy i sprawy
niewidzialną zasłoną

KONKURSY

W ramach EkoSpotkań ogłoszonych zostało kilka konkursów adresowanych do przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Do 15 sierpnia br. czekamy na prace nadsyłane na konkursy:

- a) „Zielono mi w Zielonej Górze”
- b) „Pocztówka z moich okolic”

Do 8 września br. czekamy na prace wykonane na konkursy:

- c) „Ekoprzedmiot”
- d) „Ekozabawka”

Finały konkursów odbędą się podczas EkoTargów. Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody, m.in. wycieczka do Cottbus oraz nagrody rzeczowe. Szczegółowe regulaminy wszystkich konkursów znajdują się na stronie internetowej.

BIURO RACHUNKOWE Rajmund Piel

- Ewidencje ryczałtowe
- Księgi Handlowe
- Książka Przychodów i Rozchodów
- Obsługa kadrowo-płacowa

MOŻLIWOŚĆ ODBIORU DOKUMENTÓW OD KLIENTA

Tel. 607 463 074

e-mail: rpiela@onet.eu

Sprawdź aktualne promocje na www.rpiela.prv.pl

II OGÓLNOPOLSKI KONKURS LITERACKI IM. MARKA GARBALI

„POEZJA JAKO RAPORT Z ZASTANEGO ŚWIATA”

POMYSŁODAWCA I ORGANIZATOR:
AKADEMIA TWÓRCZYCH POSZUKIWAŃ
WSPÓŁORGANIZATOR:
STOWARZYSZENIE JESZCZE ŻYWYCH POETÓW

Oczekujemy na prace literackie (poezja, proza poetycka) realizujące hasło „poezja jako raport z zastanego świata”, czyli teksty poruszające m.in. tematykę: społeczną, polityczną, historyczną, przyrodniczą.

Każdy autor winien zgłosić 5 wierszy lub prozę poetycką do 2 str. znormalizowanego maszynopisu w 5 egzemplarzach z godłem słownym. Do zgłoszenia prosimy dołączyć zaklejoną kopertę z tym samym hasłem, w której znajdują się następujące dane autora: imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, nr telefonu, adres email, informacja o ewentualnych nagrodach literackich, informacja do przynależności do stowarzyszeń bądź innych grup literackich). Konkurs adresowany jest do twórców, którzy nie wydali dotychczas więcej niż 1 książkę. Czekamy na teksty, które nie były nagradzane w innych konkursach.

Konkurs adresowany jest do osób w każdym wieku.

Konkurs ma charakter ogólnopolski.

Do zgłoszenia dołączona winna być informacja, że autor wyraża zgodę na publikację jego tekstów w pokłosiu konkursowym oraz na wykorzystanie ich do realizacji filmowej a także do celów związanych z promocją konkursu. Informacja taka musi zawierać czytelny podpis autora.

Wiersze oceniać będą poeci z Zielonej Góry i Wrocławia, którzy współpracowali z wybitną postacią polskiej literatury, jaką był Marek Garbala.

Termin nadsyłania prac upływa 25 sierpnia br. (decyduje data stempla pocztowego)

Zgłoszenia: Akademia Twórczych Poszukiwań

ul. Festiwalowa 3 Zielona Góra

z dopiskiem „II Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Marka Garbali”

Cele konkursu:

- popularyzacja poezji wśród młodych ludzi
- podjęcie holdu wielkiemu mentorowi polskich poetów MARKOWI GARBALI
- promocja miasta Zielona Góra na mapie literackiej Polski

Autorzy najlepszych wierszy otrzymają nagrody rzeczowe i pieniężne ufundowane przez organizatorów i sponsorów. Uroczyste podsumowanie konkursu połączone z rozdaniem nagród laureatom odbędzie się w listopadzie br.

Firmy, które chciałyby ufundować nagrody rzeczowe dla poetów proszone są o kontakt z Akademią Twórczych Poszukiwań (dyrektor: Marzena Więcek,

email: marzena.atp.wp.pl

lub ze Stowarzyszeniem Jeszcze Żywych Poetów (Prezes: Jolanta Pytel-Marciniszyn, email: jolanta.marciniszyn.neostrada.pl)

komisarz konkursu: Marzena Więcek

Marek Garbala (1943 – 2003)

Urodził się 16 czerwca 1963 roku w Suledniowie, w rodzinie leśniczego. Ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Wrocławskim. W 1965 roku razem z Lotharem Herbstem powołał do życia sławną grupę poetycką „Agora”, był kierownikiem *Piwnicy Świdnickiej*, przez ostatnie lata życia kierownikiem *Towarzystwa Miłośników Wrocławia*.

Poeta, filolog, wybitny i niekwestionowany znawca języka, jeden z najbardziej cenionych w kraju krytyków literackich, wieloletni mentor i „położny” wielu liczących się poetów, nazywany w swym środowisku literackim „Chirurgiem słowa”. Był autorytetem kolejnych pokoleń poetów, wzorem człowieka mądrego, prawego, uczciwego i skromnego, surowym, ale zawsze sprawiedliwym nauczycielem, przeświadczonym o swym poslanictwie w literaturze.

Żył skromnie, niejednokrotnie bez dachu nad głową, mieszkując w gościnnych kątach otoczony tonami książek, które polykał bez wytchnienia. Był M. Garbala człowiekiem niezwykle, o niespotykanej charyzmie i wielkim charakterze. Każdy kto spotkał na swej drodze jego szczera, surową ale i serdeczną mądrość, nigdy nie przestanie go czcić w pamięci. Przez kilka lat prowadził we Wrocławiu konkursy poetyckie, opiekował się kołami literackimi, służył radą młodym piszącym z całej Polski.

Spod jego ręki wyszło kilkadziesiąt książek m.in.: Ewy Sonnenberg, Sylwestra Zawadzkiego, Krzysztofa Śliwki, Piotra Pasche, Marzeny Więcek oraz wiele tłumaczeń, przekładów, prac redakcyjnych, felietonów i esejów krytycznych.

Zmarł nagle 28 listopada 2003r w swoim mieszkaniu we Wrocławiu. Jego ostatnią pracą redakcyjną był tom „Przechowałnia” Marzeny Więcek (książka Jemu dedykowana, wydana przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Wojewódzką w Zielonej Górze)

**Zatrudnię opiekunkę
do rocznego dziecka
tel. 609 212 302**

Ryba maślana w obrocie

W maju i czerwcu 2006 r. Państwowi Powiatowi Inspektorzy Sanitarni sprawdzali warunki wprowadzania do obrotu w woj. lubuskim ryby zwanej potocznie maślaną.

Przeprowadzono 84 kontrole w specjalistycznych sklepach rybnych, hurtowniach, sklepach wielkopowierzchniowych oraz innych wprowadzających ryby do obrotu, a także w zakładach żywienia zbiorowego (gastronomicznych).

Kontrole wykazały, że ryba ta jest wprowadzana do obrotu, chociaż nie zawsze są spełnione warunki określone w *rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2074/2005 z dnia 5 grudnia 2005 r. ustanawiające środki wykonawcze w odniesieniu do niektórych produktów objętych rozporządzeniem (WE) Nr 853/2004* i do organizacji urzędowych kontroli na mocy *rozporządzenia (WE) Nr 854/2004* oraz *rozporządzenia (WE) Nr 882/2004, ustanawiające odstęp-*

stwa od rozporządzenia (WE) Nr 852 i zmieniające rozporządzenie (WE) Nr 853/2004 oraz rozporządzenie (WE) Nr 854/2004.

W związku z tym Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Gorzowie Wlkp. informuje, że spożywanie ryby maślanej może u niektórych osób wiązać się z wystąpieniem biegunki, bólów żołądkowo-jelitowych, wymiotów, bólów głowy, a nawet dolegliwości sercowych (jednak u dużej liczby konsumentów objawy te nie pojawiają się w ogóle).

Spowodowane jest to wysoką zawartością tłuszczu (od 18 do 21%), a tłuszcz z kolei zawiera ponad 90% pochodnych parafiny (estrów), których organizm ludzki nie trawi. W związku z powyższym Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności zaleca jedzenie tej ryby w małych ilościach, z odpowiednim sposobem przyrządzania. Bezpieczny sposób przygotowywania

ryby maślanej to przede wszystkim taki, który zapewnia usunięcie jak największej ilości tłuszczu z mięsa - a więc np. gotowanie. Wywaru z gotowania nie należy używać do sporządzania sosów.

W Europie dopuszczone są do obrotu tylko 2 gatunki ryb: *Lepidocybium flavobrunneum* oraz *Ruvettus pretiosus* określane zwyczajowo jako ryba maślana.

Cytowane wyżej rozporządzenie określa, jakie informacje powinny znaleźć się w miejscu sprzedaży w celu poinformowania klientów i umożliwienie im dokonania wyboru przy zakupach.

Informacje te powinny zawierać następujące dane:

- nazwa naukowa (*Lepidocybium flavobrunneum*, *Ruvettus pretiosus*),
- możliwość wystąpienia dolegliwości,
- sposób przyrządzania.

W zakładach żywnościowych przedsiębiorcy mogą informować konsumentów o ryzyku spożywania tych ryb.

Więcej informacji: Elżbieta Matuszkiewicz, kierownik Oddziału Żywności, Żywnienia i Przedmiotów Użytku WSSE, tel. 722 - 60 - 57.

W 2005 r. w województwie lubuskim zatrucia pokarmowe samą tylko bakterią *Salmonella* uległo 148 osób (dla porównania, w Polsce - 15821 osób), z czego 114 zatruciło się w mieszkaniach prywatnych lub podczas prywatnych imprez zorganizowanych w wynajętym lokalu.

Zatrucia pokarmowe występują na całym świecie i o każdej porze roku. Obecnie w województwie lubuskim, podobnie jak i w Polsce oraz w Europie zatrucia pokarmowe wywołane są najczęściej przez pałeczki z rodzaju *Salmonella*. Występowanie ich nasila się latem, co związane jest z cieplejszą porą roku, większą liczbą spotkań rodzinnych i towarzyskich (przyjęcia, grille, wesela itp.) a także zwiększonym ruchem turystycznym.

Zapobieganie zatruciom pokarmowym, zwłaszcza wywołanym bakteriami *Salmonella*, które są najczęstszą przyczyną zatrucia, nie wymaga szczególnych nakładów. Wystarczy przestrzegać podstawowych zasad higieny podczas sporządzania potraw, dokładnie myć ręce przed posiłkiem, czy po skorzystaniu z toalety, dokładnie oczyścić surowce, przestrzegać czasu i temperatury procesów termicznych. Szczególnie ważne jest postępowanie z surowcami silnie zanieczyszczonymi, często posiadającymi na swej powierzchni drobnoustroje chorobotwórcze. Do takich zaliczamy drożdże i jajka oraz ryby i warzywa. Pod oczyszczeniem takich surowców należy bezwzględnie pamiętać o dokładnym umyciu nie tylko rąk, ale również używanego do tej czynności sprzętu (np. zlewozmywaka, miski, szczytki itp.).

Surowcem wymagającym specjalnych zabiegów są jajka. Jeżeli będą poddawane dalszej obróbce termicznej (gotowanie, smażenie), przed użyciem należy umyć je w ciepłej wodzie z dodatkiem środka myjącego. Jest to wystarczający zabieg. Jeżeli jednak będą dodawane do potraw spożywanych na surowo - przed użyciem należy je zdezynfekować. W warunkach domowych jest to najczęściej dezynfekcja termiczna poprzez zanurzenie jaj w wodzie o temp. powyżej 90°C przez 10 sek.

Należy pamiętać również o tym, że nie można przechowywać jaj obok żywności gotowej do spożycia.

Kolejnym elementem zapobiegawczym jest unikanie zakupów wątpliwej jakości żywności

Zapobieganie zatruciom pokarmowym

od przygodnych sprzedawców (np. na ulicy). Jest to bardzo niebezpieczne źródło żywności i może wpędzić nas w poważne kłopoty zdrowotne. Kupując w takich miejscach wędliny, kurczaki czy jajka nie otrzymamy gwarancji, że to, co kupujemy, jest zdrowe. Robiąc zakupy w sklepie zwracamy uwagę czy towar pakowany próżniowo jest naprawdę hermetycznie zamknięty, czy produkt znajduje się w terminie przydatności do spożycia. Niech nie ujdzie naszej uwadze sposób przechowywania żywności (temperatura przechowywania dla żywności łatwo psującej się jest zazwyczaj podana na opakowaniu) - nie kupujemy wyprażonych na słońcu czy przechowywanych na regale w sklepie wędlin, jogurtów, serów, kurczaków, jaj itp., gdy temperatura sięga 20 lub więcej °C.

Podczas przechowywania żywności, pamiętajmy o tym, aby surowe produkty (szczególnie pochodzenia zwierzęcego) nie miały kontaktu z wędlinami czy inną, gotową do spożycia żywnością. Podobnie jak w sklepie, pamiętajmy o temperaturze przechowywania żywności nietrwałej - postępujemy zgodnie z zaleceniami producenta.

Nie przechowujemy żywności długo. W przypadku żywności produkowanej przemysłowo - przechowujemy ją do upływu terminu przydatności do spożycia. Nie zamrażamy ponownie żywności już raz rozmrożonej. Zwracamy uwagę, czy w sklepie nie oferują nam do sprzedaży powtórnie zamrożonej żywności (w takim przypadku widoczne są zbrzydlenia np. mrożonek warzywnych, garmateryjnych, zniekształcenia np. lodów.)

Zadbajmy, aby w naszej kuchni nie panoszyły się wszędobylskie owady (muchy, osy, karaczany) i gryzonie. Przenoszą na swoich ciłach miliony bakterii chorobotwórczych. Zanieczyszczając odchodami żywność, bądź

sprzęt, naczynia, czy też powierzchnie kuchenne zwiększają ryzyko zakażenia przygotowywanej żywności.

Czasami sami przyczyniamy się do powstania zatrucia. Podczas przygotowywania imprez okolicznościowych (np. wesela) produkujemy tak dużo żywności, że nie mając możliwości prawidłowego przechowywania, pozostawiamy ją poza urządzeniami chłodniczymi. W pomieszczeniu, do którego mają dostęp gryzonie i owady ulec może ona wtórnemu zanieczyszczeniu.

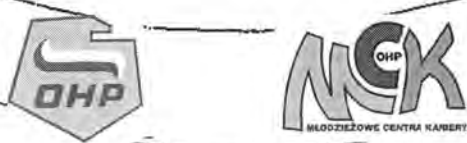
W lodówkach domowych nierzadko widzimy taki obrazek: na górnej półce leży kurczak, z którego woda kapie na nieopakowaną wędlinę leżącą na niższej półce, albo - na jednej desce pani domu porcuje surowe mięso i zaraz potem, na tej samej desce - kroji kapustę do sałatki.

Często też można zaobserwować, jak w mieszkaniach wychładza się wyroby garmateryjne typu galarety - np. na parapecie okiennym, bez zabezpieczenia przed dostępem owadów.

Wszystkie takie działania, brak nawyków higienicznych oraz kupowanie żywności o niepewnej jakości zdrowotnej powodują, że w naszym kraju często dochodzi do zachorowań, kończących się pobytem w szpitalu.

Opracowanie: **Maria Wruck**
st. asystent w Oddziale HŻŻ i PU

Więcej informacji - Elżbieta Matuszkiewicz, kierownik Oddziału Higieny Żywności, Żywnienia i Przedmiotów Użytku WSSE, Maria Wruck z Oddziału Higieny Żywności, Żywnienia i Przedmiotów Użytku WSSE, tel. 722 - 60 - 57.



CENTRUM EDUKACJI I PRACY MŁODZIEŻY
W GORZOWIE WLKP.
WRAZ Z
MŁODZIEŻOWYM CENTRUM KARIERY
W MIĘDZYRZECZU

**Zaprasza młodzież do wzięcia udziału w drugiej turze programu „Równy start”.
Przewidziany termin realizacji 18 - 25.09.2006 rok.**

Uczestnicy projektu zdobędą wiedzę teoretyczną i praktyczną z zakresu prowadzenia własnej działalności gospodarczej, a także nabędą umiejętność aktywnego poruszania się po rynku pracy.

Zajęcia odbywać się będą w siedzibie Młodzieżowego Centrum Kariery w Międzyrzeczu.

**Zapraszamy młodzież bezrobotną do 25 roku życia.
Zapisy są przyjmowane do 15.09.2006 roku.**

Kontakt:
Młodzieżowe Centrum Kariery
ul. Piastowska 18
66-300 Międzyrzecz
tel. 095 741 10 80 wew. 26

Relacja z Koncertu Rockowego Zespołu 2Tm2,3

W dniu 3.07.2006.r. nad jeziorem Głębokie odbył się koncert zespołu 2Tm2,3. Zespół zagrał utwory, które znajdują się w ich najnowszej płycie. Płyta pojawi się na rynku muzycznym za około 3-4 miesiące.

Koncert by się nie odbył gdyby nie życzliwość i hojność wielu sponsorów. W obsługę koncertu zaangażowały się (obsługa medyczna-karetka Pogotowia, bezpieczeństwo i porządek-Policja Państwowa). Wszystkim na końcu podziękował proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela - Marek Walczak na zaproszenie którego zagrał zespół. Hasło Koncertu - **Stop narkotikom, nie biorę!** - szczęśliwych wakacji. Było naprawdę super - czadowo. Jedyny mankament - to, że chociaż wstęp był wolny było mało osób. Do zobaczenia na następnym koncercie.

Piotr Wolontariusz PZC
przy parafii św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu



A OBRA CIĄGLE CZEKA ...

Człowiek jest chyba jedyną istotą, która potrafi tak skutecznie zepsuć coś, co dostaje w prezencie. I trudno doprawdy przewidzieć ile jeszcze musi upłynąć wody np. w rzece wymienionej w tytule, aby poszedł po rozum do głowy. Obrza, rzeka kiedyś czysta, dziś jest jedną z najbrudniejszych rzek w okolicy. Mam na myśli duże ilości puszek, butelek szklanych i plastikowych, oraz wszystkiego tego, co tylko człowiekowi może przyjść do głowy, a co niesione jest przez wody tej uroczej rzeki. A wiem, co piszę. Pływałem już kajakiem po różnych rzekach, ale nigdy po tak zaśmieconej.

Od pięciu lat uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu podejmują trud posprzątania rzeki. W tym roku czyszczeniu poddany został odcinek Obrzy od Policka do tzw. mostu Bieruta. Dziewiętnastoletni dziewczęta i chłopcy pod opieką Panów W. Walaszka, K. Polechajły i G. Skołudy w ciągu trzydniowego spływu wyłowili z wód rzeki ponad 100 dużych worków śmieci. Czy można, zatem powiedzieć, że problem śmieci w rzece znikł? Niestety nie. Duże ich ilości pozostały, szczególnie w miejscach gdzie rzekę przegradzają zwalone np. przez bory drzewa.

Sprzątam rzekę od pięciu lat (mały jubileusz) i przez ten czas sporo myśli na temat czystości naszej rzeki, przez głowę mi przeleciało. Coraz bardziej nurtuje mnie pytanie: Jak wyglądałaby rzeka gdyby nie coroczny trud grupy zapaleńców, którzy bez względu na pogodę ruszają na wodę i co tu dużo mówić „babrają” się w śmieciach. I nie piszę tego w oczekiwaniu na hymny pochwalne, bo przecież nikt ich od tego sprzątania nie zmusza. Chciałbym raczej dowiedzieć się, co robią instytucje, w których gestii jest dbanie o czystość rzek? Coroczna akcja sprzątania pozwala wyłowić z rzeki tylko śmieci tzw. bieżące, a więc te, które do rzeki wrzucone zostały w ostatnim roku. A co ze śmieciami zalegającymi od wielu lat, w tzw. zatokach. Ich usunięcie wymaga większych nakładów sił i środków, niż te, którymi dysponują organizowane corocznie grupy młodzieży. Zorganizowanie w jednym roku dużej, dobrze przemyślanej akcji sprzątania, pozwoliłoby na pozbycie się wszystkich śmieci. A coroczne akcje młodzieży, organizowane tak jak do tej pory, utrzymywałyby rzekę w należytym, pod względem czystości stanie. Wystarczy trochę dobrej woli ze strony wszystkich, którym z różnych powodów leży na sercu czystość Obrzy i problem, w dotychczasowym wymiarze, śmiem twierdzić przestałby istnieć.

Kolejne nurtujące mnie pytanie. Czy firma obierająca zebrane z rzeki śmieci nie mogłaby w drodze wyjątku zrezygnować z pobierania opłaty za ich utylizację? Po pierwsze trudno w ciasnym kajaku w trakcie sprzątania segregować śmieci, a po drugie zaoszczędzone w ten sposób pieniądze (prawie połowa budżetu akcji) przeznaczyć by można na poszerzenie akcji, np. więcej sprzątających czy też wydłużenie czasu. Efekt na rzece widoczny byłby gołym okiem.

Może coś w podejściu do czystości Obrzy zmieni się w najbliższym czasie. Bo Obrza ciągle czeka na takich ludzi jak Pan Adam Kosiński, Stanisław Cap czy młodzież z Ekonomika, którzy co roku angażują się w działania zmierzające do utrzymania jej w przynajmniej przyzwoitym stanie. Wiele ciepłych słów organizatorzy akcji sprzątania Obrzy kierują pod adresem Pana Starosty Kazimierza Puchana, który zawsze w miarę posiadanych możliwości wspierał ich działania. Podobnie reagował Pan Burmistrz Tadeusz Dubicki. I to właśnie dzięki takim ludziom spływy kajakowe rzeką Obrzą są jeszcze możliwe i niosą ze sobą pozytywne wrażenia wynikające z faktu obcowania z przyrodą (nie trzeba brodzić w strumieniu śmieci). Dziękujemy.

Grzegorz Skołuda



SIATKÓWKA

SIATKÓWKA

SIATKÓWKA

Dawid Murek w Jastrzębskim Węglu!

Z Dawidem spotkałam się podczas Memoriału Wagnera w Olsztynie dnia 1.07 br. po wygranej meczu z Kanadą.

J.K. Witam Cię bardzo serdecznie w imieniu Redakcji Kuriera Siatkarskiego, Klubu MOW „Orzeł” oraz wszystkich Fanów międzyrzeckiej siatkówki.

D.M. Dziękuję – proszę pozdrowić Międzyrzec i podziękować Wszystkim za wierne kibicowanie Reprezentacji. Jest mi bardzo miło kiedy z parkietów widzę na trybunach powiewające flagi z napisem „MIĘDZYRZECZ”.

J.K. W Memoriale Wagnera startujesz już po raz czwarty. Czy w tym Jubileuszowym roku 30-lecia od zdobycia Złotego Medalu przez Ekipę Wagnera przełamiecie Polski syndrom drugiego miejsca?

D.M. Bardzo chcemy, będziemy dalej walczyć. Mamy za sobą wygrane z Włochami i Kanadą – czeka na Nas finał z Kubą. W tej prestiżowej imprezie dotychczas dwa razy ze zwycięstwa cieszyła się Reprezentacja Holandii, natomiast jedną wygraną mają na koncie Rosjanie. Nasza drużyna aż trzy razy zajmowała drugie miejsce w turnieju.

J.K. Do Olsztyna zjechało pięć Ekip zagranicznych – jak oceniasz poziom gry?

D.M. Mimo tego, że Włosi przyjechali odmłodzonym, drugim składem, to są bardzo mocni – z resztą sama widziałas. Myślę jednak, że Ekipa Kuby jest najsilniejsza. Finał pokaże?

J.K. Podczas rozgrywanych spotkań na hali Urania zauważyłam, że co mecz granie innym składem. Dlaczego?

D.M. Tak. Trener Raulo Lozano podczas tych spotkań chce wykrystalizować skład pierwszej szóstki, dlatego dużo testuje składem, a My wszyscy na równych prawach walczymy o miejsce na Ligę Światową.

J.K. Jakie cele przed wami postawił PZPS w tym sezonie?

D.M. Za dwa tygodnie rusza Liga Światowa. Pierwszy wyjazd do USA, no a potem Mistrzostwa Świata w Japonii. W związku z powyższym Polska Liga ruszy dopiero w grudniu.

J.K. Czy na Mistrzostwach Świata drużyna Polskich Siatkarzy pokaże się z lepszej



**IV MEMORIAŁ
HUBERTA JERZEGO WAGNERA**
w piłce siatkowej mężczyzn

WŁOCHY
KUBA
PORTUGALIA
KANADA
EGIPT
NORWEGIA
POLSKA „A”, „B”

OLSZTYN • HALA URANIA
01.07.2006 SOBOTA

strony niż Nasi Piłkarze? Czy nadal pozostanie nam tylko Mistrzowski Medal w Kibicowaniu?

D.M. Wy Kibice już ten medal macie! Macie i zawsze go utrzymacie. A My musimy go wywalczyć w Japonii. Zapewniam, że wstydu nie przyniesiemy. Nasz szkoleniowiec postawił jeden cel Mistrzostwo Świata. Przez ostatnie pięć tygodni pracowaliśmy bardzo ciężko przy sztywnej dyscyplinie w Spale, to samo czeka Nas po zakończeniu Ligi Światowej. Wszystko – cały cykl treningowy jest podporządkowany by największa forma przyszła przed wyjazdem do Japonii.

J.K. Zdradź Nam wszystkim swoją niespodziankę?

D.M. Co niektórzy zapewne wyczytali w internecie, to idzie szybciej niż podpisany kontrakt. Tak, w tym sezonie będę grał w Polsce „Jastrzębki Węgiel”. Podpisałem kon-

bilizację w kraju. Najbardziej przeżyła to Nasza córeczka. Rozpoczęła we Włoszech pierwszą klasę a teraz w Polsce ponownie musi ją rozpocząć.

J.K. Kiedy doczekamy się Twojego następcy na siatkarskich parkietach?

D.M. Poczekamy trochę – jak Bozia da?

J.K. Dziękuję za rozmowę – powodzenia, do zobaczenia na Lidze Światowej.

D.M. Liczne na międzyrzeckich Kibiców, jeszcze raz pozdrawiam moje rodzinne miasto. Obiecuje, że w tym sezonie odwiedzę Klub „ORŁA”.

Rozmawiała:

Jolanta Kuropatwa



HUBERT JERZY WAGNER – NESTOR POLSKIEJ SIATKÓWKI

** (1941 – 2002) Urodził się w Poznaniu, skończył AWF w Warszawie. Grał najpierw w tamtejszym AZS, później przeniósł się do SKRY Warszawa. Jako siatkarz czterokrotnie zdobył Mistrzostwo Polski, w 1967 roku z Reprezentacją Kraju wywalczył tytuł Mistrza Europy.

W 1976 roku zdobył złoty medal na Olimpiadzie w Montrealu. Prowadził także Reprezentację Polski oraz pierwszoligowe zespoły (m.in. LEGIE Warszawa, z którą w 1983 roku wywalczył Mistrzostwo Polski). Męska Reprezentację ponownie prowadził od 1996 roku do stycznia 1998 roku.

Hubert Wagner w telewizji komentował także mecze kadry Polskiej, był też działaczem Polskiego Związku Piłki Siatkowej – w chwili śmierci pełnił funkcję Sekretarza Generalnego Związku.

13 marca 2002 roku Trener, prowadząc samochód, zjechał z drogi i uderzył w inne auto. Jak się później okazało, stracił kontrolę nad pojazdem w wyniku zawału serca.

Po Jego śmierci Jerzy Mróz (kolega Wagnera) stworzył fundację Memoriału Jego imienia. Dlaczego w Olsztynie? Bo właśnie tutaj Wagner ze swoją Kadra Narodową trenował, stąd wyjeżdżał walczyć na Mistrzostwa Świata i na Igrzyska Olimpijskie. Tutaj przy olsztyńskiej hali sportowej jest tablica upamiętniająca tego Wielkiego Człowieka.

Miałam okazję uczestniczyć na czwartym z kolei Memoriale Wagnera. Właśnie teraz po raz pierwszy Reprezentacja Polski pokonała Kubę 3:1 i tym samym wygrała cały turniej 2006 roku.

W latach 70-tych cała Europa, a nawet Świat uczył się od Nas siatkówki – czy teraz syn Huberta, Grzegorz przejmie pałeczkę od ojca? Życzę Jemu tego! W chwili obecnej Grzegorz Wagner broni Dyplom Mgr AWF i zdaje egzamin trenerski.

Jolanta Kuropatwa



trakt na dwa lata.

J.K. To stworzycie z Plamenem Konstantinovem super duet. Może wspólnie doprowadzicie Jastrzębie do Mistrza Polskiej Ligi?

D.M. Właśnie On namówił mnie na ten Klub, lecz później się wycofał i podpisał kontrakt w Rosji. Będzie grał razem z moim kolegą Robertem Pryglem, jednak władze Jastrzębskiego Węgla ciągle szukają wzmocnień na pozycji rozgrywającego i przyjmującego.

J.K. Czy nie szkoda Ci opuszczać słonecznej Italii?

D.M. Nie. W Polsce są teraz bardzo mocne Kluby. W końcu nadszedł czas na rodzinną sta-

O PUCHAR BURMISTRZA PO RAZ TRZECI ...

W ramach obchodów Dni Międzyrzecza 10 czerwca na rzece Obrze odbyły się regaty kajakowe szkół ponadgimnazjalnych. W rywalizacji o Puchar Burmistrza Międzyrzecza brały udział drużyny złożone z uczniów i nauczycieli. Każda szkoła reprezentowana była przez osady złożone z dwóch uczennic, dwóch uczniów, z uczennicy i ucznia (osada mieszana) oraz dwóch nauczycieli. Co godne podkreślenia każda szkoła wystawiła pełne reprezentacje, co w minionych latach nie było wcale regułą.

Organizatorów regat – Waldemara Walaszka i Grzegorza Skołudę (nauczycieli z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu) – mile zaskoczył bardzo wyrównany poziom prezentowany przez niemal wszystkie osady, co korzystnie wpłynęło na atrakcyjność zawodów. O zwycięstwie poszczególnych osad decydowały w wielu przypadkach dosłownie centymetry.

W rywalizacji osad żeńskich najlepszą okazała się para z zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku. Dziewczeta płynąc w składzie Karolina Kaspryszyn i Urszula Kaspryszyn, przeplęły odcinek Obrzy od pomnika tysiąclecia do ujścia Paklicy w czasie 2 min 28 sek. Drugi czas uzyskała para z Ekonomika, trzecie miejsce zajęły dziewczeta z Liceum Ogólnokształcącego, a czwartą lokatę zajęły uczennice z Budowlanki.

Po osadach żeńskich na tor regatowy wypłynęły kajaki, w których zasiadli uczniowie. W rywalizacji męskich osad najlepszą okazała się również para reprezentująca szkołę z Bobowicka. Łukasz Myśliwiec i Damian Turczyn zwyciężyli rywalizację uzyskując najlepszy wynik całych regat – 2 min 15 sek. Na drugim miejscu uplasowała się para z Zespołu Szkół Budowlanych, trzeci wynik osiągnęli uczniowie Zespołu

Szkół Ekonomicznych, zaś czwarte miejsce zajęli chłopcy z Ogólniaka.

Na półmetku regat w klasyfikacji drużynowej zdecydowanie prowadziła szkoła z Bobowicka, a o ostatecznych wynikach miały zdecydować osady mieszane i nauczycielskie.

W rywalizacji tych pierwszych najlepszy wynik (2 min 18 sek.) osiągnęła para z Budowlanki – Agnieszka Mielczanek oraz Krzysztof Bąbel. Drugi czas gorszy o 4 sekundy uzyskała osada Ekonomika, trzeci osada z Ogólniaka, a na czwartym miejscu uplasowała się para z Bobowicka.

Przyszedł czas na starty osad nauczycielskich. Tutaj bezkonkurencyjni okazali Karolina Karczmarek i Tomasz Kwiatkowski na co dzień uczący w Liceum Ogólnokształcącym. 2 min. 19 sek. to ich wynik, którego nie udało się pobić parze z Zespołu Szkół Rolniczych – drugie miejsce. Na trzecim miejscu przypłynęła osada Ekonomika, zaś na czwartym para z Zespołu Szkół Budowlanych.

W klasyfikacji drużynowej uwzględniającej wyniki wszystkich osad, pierwsze miejsce z łączną liczbą punktów 12 zajęła reprezentacja Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku. 10 punktów zdobyła i drugie miejsce zajęła reprezentacja Zespołu Szkół Ekonomicznych. Drużyny z Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Budowlanych zgromadziły po 9 punktów, ale o trzecim miejscu tej drugiej zdecydowała większa liczba drugich miejsc zajętych w trakcie regat.

Trzy pierwsze drużyny otrzymały puchary, a każdy z zawodników pamiątkowe dyplomy ufundowane przez Burmistrza Międzyrzecza, za które organizatorzy składają serdeczne podziękowania.

co dzień strażacy z Powiatowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu. Trzeci czas regat uzyskali Zbigniew Zdanowicz i Sylwester Ciołek z Urzędu Skarbowego, zeszlatorzni zwycięzcy.

Organizatorzy składają serdeczne gratulacje zwyciężcom osadom oraz podziękowania fundatorom pucharów, a także Państwowej Straży Pożarnej za zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom zawodów.

Grzegorz Skołuda

Prawdziwe bieganie

Stanisława Skrzeka, aktualnego mistrza i wicemistrza Polski w biegach lekkoatletycznych, w lecie najczęściej można spotkać wraz z rodziną w swoim domku letniskowym nad Jeziorem Kurskim. Ma tam wszystko to co najbardziej w życiu pokochał: swoich najbliższych, kontakt z przyrodą, ryby. No i ma również w bezpośredniej bliskości trasy biegowej, na której może realizować swoją pasję życiową – bieganie. Bieganie, które traktuje niemal jak filozofię i źródło olbrzymich wartości życiowych. To właśnie bieganie pozwala bardziej zrozumieć siebie, poznać ból i radość w pokonywaniu własnych słabości. Pozwala bardziej wierzyć w siebie, epatować optymizmem oraz czuć się młodszym i zdrowszym.

Czy do takich wniosków dochodzi się po latach? Pewnie tak. Przemyslenia są bowiem wówczas na ogół głębsze, choć Stanisław Skrzek biegi lekkoatletyczne uprawiał od lat młodości. W czasach juniorskich miał nawet bardzo duże osiągnięcia [3 i 4 m. w Mistrzostwach Szkolnego Związku Sportowego]. Później swoje umiejętności doskonalił pod okiem Romana Korbana, był w grupowaniach centralnych. To tam poznał Jana Mulaka – twórcę słynnego wunderteamu z lat 50-tych i największych polskich sukcesów lekkoatletycznych.

W swoim życiu zawodowym przez zdecydowanie najdłuższy okres był związany z międzyrzeckim sportem. Był dyrektorem OSIR-u, przewodniczącym Powiatowego Komitetu Kultury Sportu i Turystyki, pracował z młodzieżą w szkole. Jako jedyny w Międzyrzeczu posiada uprawnienia trenera I – klasy.

Wszem i wobec ogłasza, że z pracy zawodowej w swoim życiu był zadowolony. Niemal zawsze bowiem, poza pojedynczymi epizodami, robił to co lubił, co uważał za sensowne i co sprawiało mu radość i satysfakcję. Zawsze był związany z Międzyrzeczem i międzyrzeckim sportem. Dla naszego miasta i sportu uczynił tak wiele, jak mało kto. Jest lokalnym patriotą. Takich ludzi jest niewielu.

Potrafi osiągać cele. Mniej więcej 7-8 lat temu jego aktywność sportowa zbiegła się z rozpoczęciem biegania przeze mnie. On postawił sobie cel: przebiec maraton. Widocznie tego mu w jego karierze zawodniczej brakowało. Ja też sobie taki cel postawiłem. On ma ponad 60 lat, ja ponad 40. On zrealizował swój cel, ja nie.

Biegając i będąc „dobrym duchem” międzyrzeckiego środowiska biegaczy, uczestniczy w Mistrzostwach Polski Weteranów. W swojej kategorii wiekowej ma niebywale osiągnięcia. Aktualnie jest mistrzem Polski na 400 m. i wicemistrzem Polski na 5.000 m. W ostatnich 6 latach zdobył 8 medali, w tym 3 złote.

Bieganie Stanisława Skrzeka jest prawdziwe, ponieważ przetrwało próbę czasu i jest jego naturalną potrzebą. Nie prowadzi już do spektakularnych zwycięstw w biegach masowych, gdy w szranki staje ze zdecydowanie młodszymi biegaczami. Iluż ja znam sportowców, którzy po zakończeniu tak zwanej „kariery zawodniczej” z uprawianiem sportu nie mają już nic wspólnego. On go uprawia bo lubi, bo ma na to ochotę. Sam mówi, że jego największym osiągnięciem jest to, że „chce mu się jeszcze chcieć biegać”. I takie proste prawdy bywają w życiu najcenniejsze.

Andrzej Świder



Stanisław Skrzek
- Mistrz Polski Weteranów

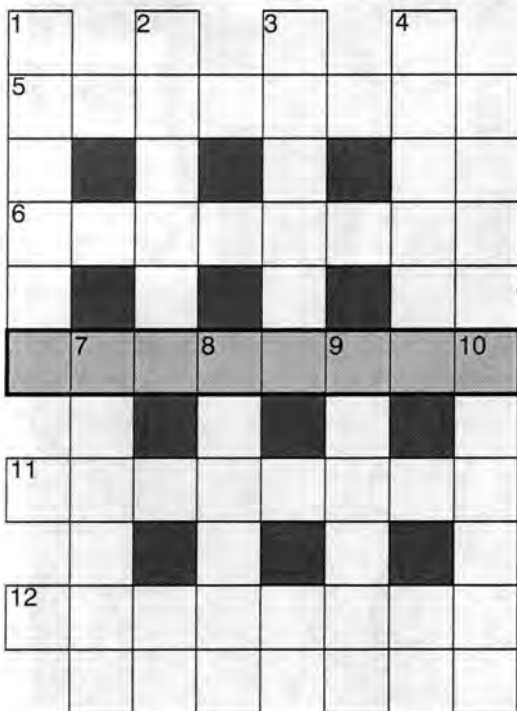
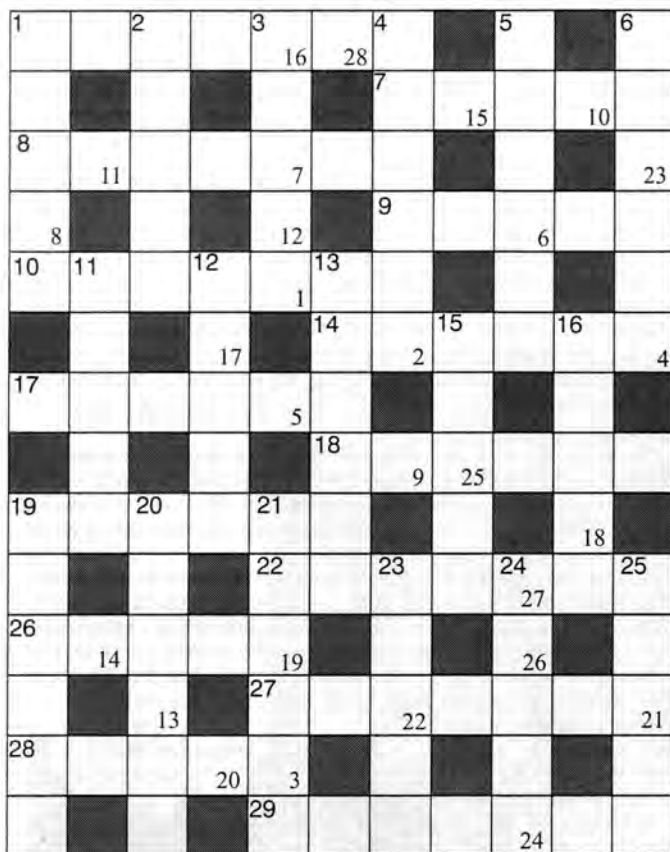
... I PIERWSZY RAZ O PUCHAR PREZESA MOW

W drugiej części regat rywalizowały ze sobą osady reprezentujące niektóre instytucje i zakłady pracy z Międzyrzecza. Fundatorem pucharów i nagród dla zwycięskiej osady był Pan Dariusz Brzozowski – Prezes Zarządu Media Odra Warta Międzyrzecz.

Pierwsze miejsce wśród ośmiu osad zajęli Radcowski Marek i Kacielak Grzegorz reprezentujący 17 Wielkopolską Brygadę Zmechanizowaną. Drugą lokatę zajęli Jacek Grocholewski i Piotr Chomicz, na



BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH - SIERPIEŃ



Krzyżówka nr 1 (dla dorosłych)

POZIOMO: 1/nieudany wypiek, 7/duch, mara, 8/inna nazwa akacji, 9/latające „zwierzęta”, 10/naklejony na list, 14/wysilek lub trud poniesiony dla kogoś, 17/część noża, 18/K.O., 19/karczma przy drodze, 22/jednostka terytorialna w Turcji, 26/roślinna przyprawa do zup, 27/atmosfera, np. kawiarni, 28/rynsztek, 29/muzyczne określenie klamry lub linii ozn. Pięciolini.

PIONOWO: 1/układ zębów w szczęcie, 2/okularnik, 3/samosąd, 4/gore na złodzieju, 5/szkolny wyskok, 6/partnerka samca, 11/wnęka, 12/smaczna ryba karpowata, 13/tureckie określenie pana, samowładcy, np. sułtana, 15/taryfa, stała opłata, 16/gromada lub inwalidzka, 19/miasto założone przez Zamojskiego, 20/„dziecko” owcy, 21/odmiana szybkiej jaszczurki, 23/miasto na Rzeszowszczyźnie, 24/dom – namiot mongolskich pasterzy, 25/las syberyjski.

Litery z krótkich ponumerowanych w kolejności od 1 do 28 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 18 sierpnia 2006 roku.

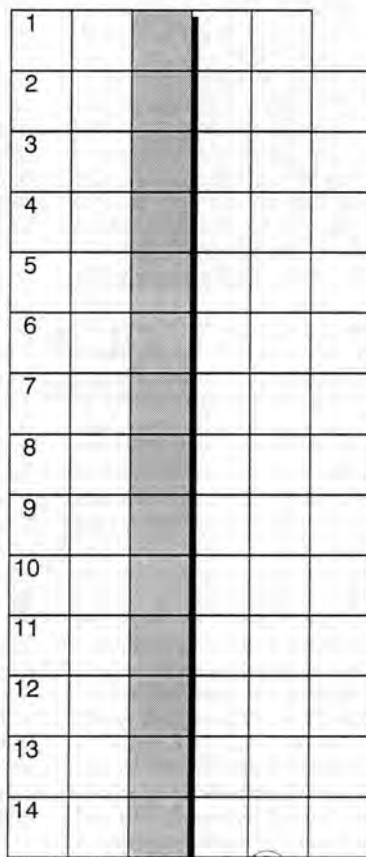
Red. Eugeniusz Luc

Krzyżówka nr 3 (dla najmłodszych)

1.owoc palmowy
2.stawiana na końcu zdania
3.człowiek pozbawiony ubrania
4.szkodnik ziemniaczany
5.kucyk, żrebak
6.morskie zwierzątko lubiane przez dzieci
7.nad nią most
8.pojemnik na grzyby
9.cukierek na patyku
10.stary zabiedzony koń
11.wyraz
12.ściąga się na dwóch kołach
13.prosta, łamana lub krzywa
14.kraj, w którym odbywał się Mundial 2006

Litery w oznaczonym pionowo rzędzie utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 18 sierpnia 2006 roku.

Red. Eugeniusz Luc



Krzyżówka nr 2 (dla młodzieży)

POZIOMO: 5/zbiera i sprzedaje szmelc, złom, 6/stan w USA z kanionem, 11/zboże z „domniemanym” błędem, 12/inaczej depozytor.

PIONOWO: 1/zwierzę drapieżne z rodziny psów, 2/najlepszy z kapustą, schabowy, 3/zespół Pawła Kukiza, 4/centrum, np. koła, 7/chuligański wybryk, 8/kiwi, drop lub strus, 9/knowanie lub intryga przeciw komuś, 10/okrasa, tłuszcz.

Litery w oznaczonym poziomo rzędzie utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 18 sierpnia 2006 roku.

Red. Eugeniusz Luc



Rozwiązanie krzyżówek z numeru 7/185/2006

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Letnie weekendy mieszczucha”. Nagrodę otrzymują: Jadwiga Rogala z Międzyrzecza oraz Waldemar Krzysztof Przybylski z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „Kanikuła”. Nagrodę otrzymują: Oriana Rozwadowska z Goruńska oraz Natalia Baj z Międzyrzecza. W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „Ulica Sezamkowa”. Nagrodę otrzymuje: Kamil Oniszczyk z Międzyrzecza.

Nagrody książkowe do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyranik, K. Kulas, M. Kuś, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95) 7240646, reklamy - email: studiocd@o2.pl Nakład 1600 egz.

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7

Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet

marcolor@neostrada.pl



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

A.S.W. STIHL

ul. Poznańska 16A, 66-300 Międzyrzecz
tel. (0-95) 741-27-16, 601-707-500



Kosiarki firmy

VIKING
Linea S

Pilarki i kosi spalinyowe, myjki wysokociśnieniowe oraz opryskiwacze firmy **STIHL**



MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK SIERPIEŃ 2006

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar

- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru

System CAPSLOCK



Segment „EMI” - 549,- (olcha niebieska) Segment „MARTI” - 839,- (orzech aosta jasny - uni zielony)

Sypialnia KENT

szafa - 1.714,-
lustrzyna - 243,-
komoda - 490,-

szafka nocna x2 - 340,-
łóżko (bez mat.) - 829,-
3.616,-

wieszak - 607,-
szafka na buty - 257,-
8647,-

Przedpokój RETRO



STUDIO

ul. Konstytucji 3-go Maja 16
(w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41



1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

ART. SZKOLNE

ART. BIUROWE

DRUKI




pieczątki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi

OK PLAST
ADAMIAK

PRODUCENT

OKNA I DRZWI

z PCV i ALUMINIUM

OKUCIA  ROLETY, PARAPETY



Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel./fax (0-95) 742 16 42

tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł